

# INNI, OBCY – ale Swoi

O edukacji międzykulturowej i wspólnocie  
w szkole integracyjnej

Przemysław Paweł Grzybowski  
Grzegorz Idzikowski



## O KSIĄŻCE

W książce zostały przedstawione w przystępnej formie ideowe i historyczne podstawy edukacji międzykulturowej oraz wypowiedzi uczniów, rodziców i nauczycieli na co dzień uczestniczących w jej procesie w środowisku szkoły integracyjnej. Opracowanie może służyć jako minipodręcznik edukacji międzykulturowej. Ma charakter poglądowy i kronikarski, zawiera bowiem teksty będące wyrazem idei, postaw i opinii o edukacji na kulturowych pograniczach oraz okolicznościach budowania wspólnoty ponad podziałami.

**Pierwszą część stanowi esej popularnonaukowy**, w którym zostały przedstawione podstawowe pojęcia oraz informacje historyczne dotyczące edukacji w środowiskach zróżnicowanych kulturowo. **Część druga to zbiór wypowiedzi uczniów, rodziców i nauczycieli** związanych ze Szkołą Podstawową nr 12 im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wígury z Oddziałami Integracyjnymi w Bydgoszczy oraz Gimnazjum nr 37 Integracyjnym w Bydgoszczy. Zostali oni poproszeni o opowiedzenie o Inności oraz sprawach, które się z nią wiążą z ich perspektywy. Ich wypowiedzi składają się na wieloautorski opis społeczności szkoły pełnej różnic.

Celem ułatwienia Czytelnikom pogłębiania wiadomości i poszukiwania lektur z dziedziny edukacji międzykulturowej, **w części trzeciej został zamieszczony wykaz monografii, artykułów oraz lektur dla dzieci i młodzieży** dostępnych w języku polskim. Na **suplement złożyły się prace uczniów** z klas szóstych i siódmych uczestniczących w konkursie plastycznym „Každy Inny – każdy fajny”.

### Z RECENZJI WYDAWNICZEJ DR HAB. ANNY SZAFRAŃSKIEJ

*Przedłożona do recenzji książka jest bardzo cenną, wartą opublikowania i szerokiej dystrybucji pozycją. Jej atutem jest rozpatrywanie problematyki z perspektywy teoretycznej i praktycznej, przy czym dzięki przystępnemu i niezwykle dobrze trafiającemu do Czytelnika językowi (...) książka ta dostarcza również niewprawionym w czytaniu tekstów naukowych, tak potrzebnej wiedzy dotyczącej środowiska zróżnicowanego kulturowo i założeń edukacji międzykulturowej. Sadzę, że książka będzie przyjęta z dużym zainteresowaniem i życzliwością zarówno przez uczniów i ich rodziców, nauczycieli, kandydatów na nauczycieli, jak i praktyków i teoretyków zajmujących się edukacją międzykulturową. (...)*

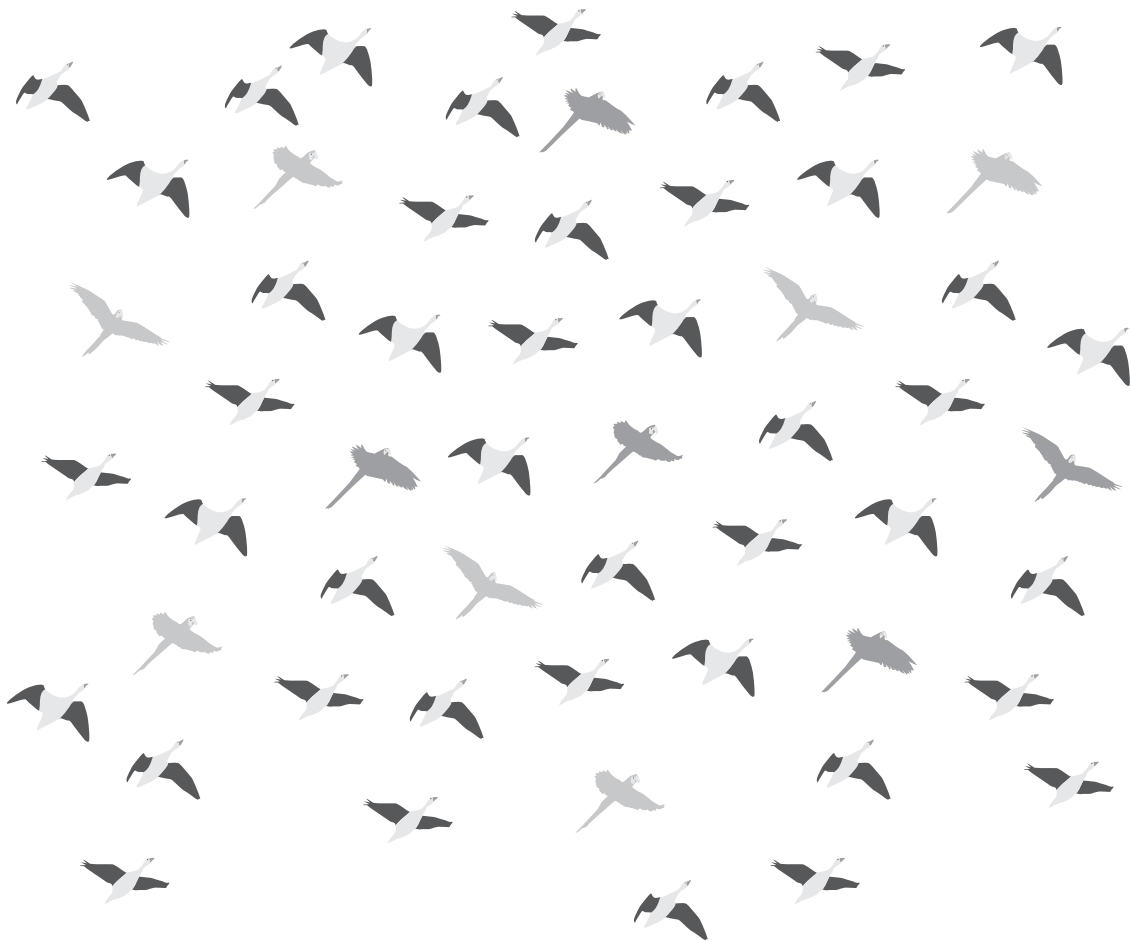
*Uważam jednocześnie, że publikacja jest niemal gotowym materiałem pomocniczym dla nauczycieli do realizowania zajęć w szkołach z zakresu edukacji międzykulturowej. Takie tematy, jak **Swoi, Inni, Obcy**, bądź też **Indywidualizm czy wspólnota w szkole** mogą być kanwą do realizowania całych cykli zajęć budujących poczucie własnej wartości, tożsamości, odkrywania różnic, kształtowania postaw tolerancji i akceptacji. Wydaje się to być ważne zwłaszcza dziś, gdy zróżnicowanie kulturowe stało się elementem codzienności, a jednocześnie tak mocno widoczne są przejawy zachowań wskazujących na brak wiedzy i chęci poznania Innego.*

### PATRONAT



# **INNI, OBCY – ale Swoi**

O edukacji międzykulturowej i wspólnocie  
w szkole integracyjnej



# INNI, OBCY – ale Swoi

O edukacji międzykulturowej i wspólnocie  
w szkole integracyjnej

Przemysław Paweł Grzybowski  
Grzegorz Idzikowski

*Komitet redakcyjny*

Jarosław Burczyk (przewodniczący)  
Zygmunt Babiński, Grzegorz Domek, Grzegorz Kłosowski  
Bernard Mendlik, Piotr Siuda, Małgorzata Święcicka,  
Ewa Zwolińska, Ireneusz Skowron (sekretarz)

*Recenzent*

dr hab. Anna Szafrąńska (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

*Redaktor*

Piotr Pieńkowski

*Skład i projekt okładki*

DUAL COLOR Sp. z o.o.

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego  
Bydgoszcz 2018

Utwór nie może być powielany i rozpowszechniany w całości ani we fragmentach  
bez pisemnej zgody posiadacza praw autorskich

ISBN 978-83-8018-206-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego  
(Członek Polskiej Izby Książki)

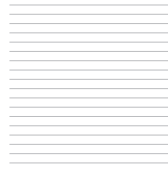
Redakcja: 85-092 Bydgoszcz, ul. Ogińskiego 16  
tel. 52 32 36 755; 52 32 36 729, e-mail: [wydaw@ukw.edu.pl](mailto:wydaw@ukw.edu.pl)

<http://www.wydawnictwo.ukw.edu.pl>  
Rozpowszechnianie tel. 52 32 36 730, e-mail: [jarno@ukw.edu.pl](mailto:jarno@ukw.edu.pl)

Druk: Drukarnia Cyfrowa UKW  
tel. 52 32 36 702, e-mail: [poligrafia@ukw.edu.pl](mailto:poligrafia@ukw.edu.pl)

Poz. 1821. Ark. wyd. 7,5





---

# Spis treści

---

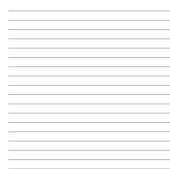
WPROWADZENIE (P. P. GRZYBOWSKI, G. IDZIKOWSKI) .....	11
<b>CZĘŚĆ 1. O MULTIKULTI, EDUKACJI I WSPÓLNOCIE NAJPROŚCIEJ. ZRÓŻNICOWANIE KULTUROWE Z PERSPEKTYWY PEDAGOGA</b>	
(P. P. GRZYBOWSKI) .....	15
Swoi, Inni, Obcy .....	20
Wielokulturowość i międzykulturowość.....	27
Edukacja w warunkach zróżnicowania kulturowego .....	35
Indywidualizm i wspólnota w szkole.....	48
<b>CZĘŚĆ 2. JAK WIELOBARWNA MOZAIKA. ZRÓŻNICOWANIE KULTUROWE Z PERSPEKTYWY UCZNIÓW, RODZICÓW I NAUCZYCIELI</b>	
(G. IDZIKOWSKI) .....	57
Wypowiedzi uczniów .....	62
<b>Oskar:</b> Są bardziej interesujący niż niejeden z twoich przyjaciół .....	62
<b>Wiktoria:</b> Inność to rzecz normalna.....	63
<b>Supy Monrodegwell:</b> W kontakcie z „inną” nie ma się czego bać.....	65
<b>Julia:</b> Nasza rodzina nie jest zwyczajna .....	66
<b>Helena:</b> Najważniejszy jest charakter.....	67
<b>Aleksandra:</b> Inność nie jest niczym złym .....	68
<b>Daria:</b> Gdyby nie Inność świat stałby się nudny .....	69
<b>Julia:</b> Atrakcją był dla mnie dzwonek .....	70
<b>Martyna:</b> Warto poznawać nowe osoby.....	70
<b>Miłosz:</b> Nie mam kłopotów z nauką .....	71
<b>Kunegunda:</b> Zapominają, że jestem Hiszpanką.....	72
<b>Amira:</b> Wiem, że świat jest różnorodny.....	73
<b>Hassan:</b> Polecam każdemu, żeby poznawali inne narodowości.....	73
<b>Inna:</b> Lubię spotykać się z nowymi ludźmi .....	74
<b>Arzej:</b> Warto jest poznawać osoby Inne.....	74
<b>Ania:</b> Zawsze pożyczala ode mnie nożyczki.....	75

<b>Laura i Olivia:</b> Osoby Inne również żyją na tym świecie .....	75
<b>Martyna (Gąbka, Cyganka):</b> Inność nie robi różnicy w przyjaźni .....	76
<b>Rafał (Werlog 14, Foksers 28):</b> Inność jest wyjątkowa .....	76
<b>Agnieszka:</b> Czuję się tutaj raczej bezpiecznie .....	77
<b>Eligiusz (Young Aghan):</b> Nie mam kłopotów z Innością.....	77
<b>Julia:</b> Wyróżnia mnie tolerancja.....	78
<b>Oskar:</b> Te osoby są takie same jak my .....	78
<b>Mikołaj:</b> Nie ma się czego obawiać .....	79
<b>Zoe, Alex (Kruszyna, Smerf):</b> Lepiej nie oceniać książki po okładce.....	79
<b>Grzegorz:</b> Mój przodek pochodził z Ukrainy .....	80
<b>Mikołaj (Tofencjusz):</b> Nauczyciele są o niebo miłsi.....	80
<b>Mane:</b> Nie należy się obawiać osób Innych .....	81
<b>Boris:</b> Najważniejsza jest rodzina .....	81
<b>Adrian:</b> Przeżyłem tu wesołe przygody.....	82
Wypowiedzi rodziców .....	83
<b>Anita:</b> Mam duszę artysty .....	83
<b>Izabela:</b> Wielki światowy supermarket .....	85
<b>Emilia:</b> Bardzo lubię poznawać Innych.....	86
<b>Ali:</b> Nie czuję się gorszy, ani lepszy .....	88
<b>Monika:</b> Każdy napotyka na swojej drodze Inność.....	89
<b>Kasia:</b> Trzeba poznać człowieka .....	90
<b>Marlena Odważna:</b> Inność nie jest niczym strasznym .....	91
<b>Paulina:</b> Odmienność uczy .....	91
<b>Magdalena:</b> Inność powoduje, że świat jest piękny.....	92
<b>Katarzyna:</b> To ciekawe spotkanie kultur.....	93
<b>Ewa:</b> Nie należy się bać Innych .....	93
<b>Mama:</b> Każdy może być Inny .....	94
<b>Izabela:</b> Nie należy obawiać się Inności.....	94
<b>Agnieszka:</b> Inność jest ciekawa.....	95
<b>Alicja:</b> Warto poznawać osoby Inne .....	95
<b>Aliona i Slavik:</b> Żeby wszystko było dobrze.....	96
<b>Magdalena:</b> Inności nie należy się bać .....	96
<b>Barbara:</b> Chciałabym, żeby moje dzieci nauczyły się tolerancji.....	96
<b>Gugo:</b> Nie należy się obawiać osób Innych .....	97
Wypowiedzi nauczycieli .....	98
<b>Izabela:</b> Każdy z nas jest innym kolorem .....	98
<b>Grzegorz:</b> Moja Inność ukształtowała moją osobowość.....	100
<b>Dagmara:</b> Najpiękniejsze w nas jest to, że jesteśmy różni.....	102
<b>Aleksandra:</b> Najważniejsze, by być otwartym na nieznanne.....	103



<b>Hania:</b> Wychodzę poza stereotyp .....	104
<b>Agnieszka:</b> Marzę, by znaleźli swoją drogę .....	106
<b>Marlena:</b> Smucimy się, gdy nam coś nie wychodzi .....	106
<b>Ania:</b> Na bieżąco rozwiązujemy problemy .....	107
<b>Agnieszka:</b> Wielokulturowość wzbogaca .....	108
<b>Liliana:</b> Kocham moją rodzinę i uczniów .....	109
<b>Małgosia:</b> Pracuję tu z dziewczynką z Armenii .....	110
<b>Beata:</b> Zawsze próbuję poznać ucznia .....	110
ZAKOŃCZENIE (P. P. GRZYBOWSKI, G. IDZIKOWSKI) .....	113
BIBLIOGRAFIA .....	123
<b>CZEŚĆ 3. CO JESZCZE WARTO PRZECZYTAĆ?</b> (P. P. GRZYBOWSKI) .....	129
Lektury dla dorosłych .....	132
Swoi, Inni, Obcy w kontekstach teoretycznym, historycznym, społeczno-kulturowym .....	132
Szkoła i oświata w warunkach zróżnicowania kulturowego .....	133
Migranci i uchodźcy w szkole .....	136
Raporty i doniesienia z badań edukacji antydyskryminacyjnej i międzykulturowej w polskich szkołach .....	137
Nauczyciele w środowiskach zróżnicowanych kulturowo .....	138
Opracowania dydaktyczne i metodyczne do edukacji międzykulturowej .....	139
Polityczne i prawne aspekty edukacji międzykulturowej .....	143
Lektury dla dzieci i młodzieży .....	144
Swoi, Inni i Obcy .....	144
Nietolerancja, rasizm, antysemityzm, ludobójstwo .....	145
Obce kultury .....	146
Wiek .....	146
Chorowanie i cierpienie .....	147
Prawa człowieka .....	149
Umieranie, śmierć i żałoba .....	150
Religia .....	151
Bajki, baśnie i legendy z różnych stron świata .....	151
SUPLEMENT .....	155
Prace plastyczne uczniów uczestniczących w konkursie „Każdy Inny – każdy fajny” .....	155
O AUTORACH .....	170





---

# Wprowadzenie

---

P. P. Grzybowski, G. Idzikowski

*Nasz świat znajduje się na rozdrożu. Pewna tendencja wydaje się nieuchronna – będziemy żyć w świecie wielokulturowym. W pewnym sensie zawsze żyliśmy w świecie wielokulturowym, ale nie mieliśmy tego świadomości, bo nigdy nie było tak doskonałej komunikacji – przez telewizję, telefon, Internet. Ktoś mógł przeżyć życie w Chinach, nie wiedząc, że istnieją Indie. Dzisiaj jest to niemożliwe. I musimy się zastanowić, co zrobić w takiej sytuacji? Proces globalizacji i tworzenia się społeczeństwa planetarnego jest nieodwracalny. Więc albo zaczniemy się nienawidzić, zwalczać, tępić, postrzegać Innego jako wroga swojej kultury czy religii, albo zaczniemy szukać zrozumienia i wzajemnego poznania. Przecież 99 procent konfliktów na świecie bierze się z wzajemnej nieznamośności! Zastanówmy się, czy żyjąc w różnych kulturach, cywilizacjach, religiach, chcemy szukać w innych kulturach rzeczy najgorszych, żeby umacniać własne stereotypy, czy raczej będziemy starali się znajdować punkty styczne<sup>1</sup>.*

Ryszard Kapuściński

---

<sup>1</sup> Za: A. Domosławski, R. Kapuściński, *Nasz kruchy świat. Rozmowa z Ryszardem Kapuścińskim*, [w:] A. Domosławski, *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002, s. 238-239.

W grudniu 2017 roku w Szkole Podstawowej nr 9 im. Władysława Jagiełły w Bydgoszczy odbyła się konferencja „Dobra współpraca z mniejszościami narodowymi w szkole – wyzwaniem dla nauczyciela XXI wieku”, której współorganizatorami w ramach zadania „Przygotowanie nauczycieli do pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych” był Zespół SPE przy Miejskim Ośrodku Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej oraz Uniwersytet Kazimierza Wielkiego. W konferencji uczestniczyli nauczyciele, uczniowie, studenci oraz inne osoby zainteresowane zróżnicowaniem kulturowym rozpatrywanym w kontekście relacji społecznych we współczesnej szkole.

Pomysł napisania tej książki przyszedł nam do głowy w trakcie kularowych rozmów, po wysłuchaniu konferencyjnych prezentacji i referatów przygotowanych przez specjalistów oraz uczniów, na co dzień zmagających się z następstwami różnic kulturowych w szkole. Uznaliśmy, że należy wykorzystać okazję funkcjonowania w Bydgoszczy placówki działającej w oparciu o ideę edukacji międzykulturowej i przedstawić szerokiemu gronu Czytelników okoliczności radzenia sobie z Innością i Obcością w jej środowisku.

Zdajemy sobie sprawę, jak istotnym problemem społecznym – w sferach prywatnej i publicznej, w perspektywie indywidualnej i zbiorowej – są wszelkiego rodzaju różnice międzyludzkie. Mogą one budzić zainteresowanie i zachęcać do nawiązania kontaktu z kimś odmiennym lub prowadzić do dyskryminacji osób, które pod jakimś względem wyróżniają się z otoczenia. Jesteśmy przekonani, że jednym z czynników ułatwiających radzenie sobie z tymi zjawiskami jest edukacja międzykulturowa, a stanowiące jej podstawę idee wzajemnego poznania, dialogu, zrozumienia i tolerancji to wartości, do których warto nawiązywać w każdej sytuacji.

Książka ta jest skromnym dwugłosem pedagoga i nauczyciela, funkcjonujących w przeplatających się sferach akademickiej refleksji i praktyki szkolnej. Naszym celem jest przedstawienie w przystępnej, uproszczonej formie, niejako „w pigułce”, akademickich podstaw edukacji międzykulturowej oraz wypowiedzi uczniów, nauczycieli i rodziców na co dzień uczestniczących w jej procesie w środowisku szkoły integracyjnej. Ponieważ chcielibyśmy, by książka była zrozumiała i interesująca dla Czytelników o różnych oczekiwaniach, podzieliliśmy ją na części zawierające treści o zupełnie różnym charakterze, dzięki czemu można je studiować niezależnie od siebie.

**Pierwszą część stanowi esej popularnonaukowy**, w którym przedstawiono podstawowe pojęcia oraz informacje historyczne dotyczące edukacji w środowiskach zróżnicowanych kulturowo, zwykle wykorzystywane przez naukowców, urzędników i publicystów. Zdając sobie sprawę, że pierwszymi Czytelnikami książki będą uczniowie, ich rodzice oraz nauczyciele, którzy wzięli udział w literackiej przygodzie jako twórcy, postanowiliśmy nadać tej części książki w miarę przystęp-

ną formę przypominającą rozbudowaną czytanekę, w której przypisach Czytelnik znajdzie odesłania do literatury przedmiotu i filmów.

**Część druga zawiera zbiór wypowiedzi uczniów, rodziców i nauczycieli** związanych ze środowiskiem Zespołu Szkół nr 14 w Bydgoszczy. Zostali oni poproszeni o opowiedzenie na piśmie o Inności oraz sprawach, które się z nią wiążą z ich perspektywy. Ich wypowiedzi uporządkowane w podobnej formie, składają się na wieloautorski opis społeczności szkoły pełnej różnic. Część ta ma zatem charakter kronikarski i przeglądowy, zawiera bowiem teksty będące wyrazem myśli, postaw i opinii realnych, żyjących współcześnie uczestników relacji w szkole będącej kulturowym pograniczem.

W książce tej chcemy ukazać środowisko szkoły integracyjnej nie na zasadzie „wspólnego mianownika”, czyli nie jako obraz formalnej wspólnoty wtłoczonej w ramy narzucone przez ustawodawców i nadzór pedagogiczny, lecz przez pryzmat indywidualnych opowieści osób, które na różnych zasadach uczestniczą w życiu szkoły. Przytoczone tu wypowiedzi pokazują różnice autorów należących do różnych pokoleń i grup społecznych. Pozwalają także uchwycić owo trudne do zdefiniowania „między”, to jest te elementy ich rzeczywistości, które mogą przyczyniać się do powstawania więzi i szkolnych wspólnot: każdej z innego powodu, w innym celu, w różnym czasie, o rozmaitych perspektywach... Oczywiście, aby udowodnić, że tak właśnie się dzieje, należałoby przeprowadzić pogłębione badania naukowe. Ta książka może być do nich zaledwie skromnym przyczynkiem, pretekstem, który dopiero wymagałby ewentualnego zainteresowania badaczy.

Celem ułatwienia Czytelnikom pogłębiania wiadomości i poszukiwania lektur z dziedziny edukacji międzykulturowej, **w części trzeciej zamieszczamy wykaz artykułów, monografii oraz lektur dla dzieci i młodzieży**, dostępnych w języku polskim. Przedstawiony wybór został podzielony na bloki tematyczne poprzedzone informacjami o ich treściach. Jest on jednak bardzo ogólny, a poszczególne treści występują i przeplatają się w większości z wymienionych opracowań. Polecane lektury są dostępne w bibliotekach, a wiele z nich także w formie bezpłatnych e-booków do ściągnięcia z Internetu – m.in. za pośrednictwem bibliotek cyfrowych.

**W suplemencie przedstawiamy prace plastyczne uczniów** z klas szóstych i siódmych Zespołu Szkół nr 14 w Bydgoszczy, którzy wzięli udział w konkursie „Každy Inny – każdy fajny”. Stanowią one ilustrację do zamieszczonych w części drugiej wypowiedzi na temat Inności.

Mamy nadzieję, że uczestnictwo w przygodzie z tą skromną książką (dla jednych jest to doświadczenie związane z jej pisaniem, dla drugich z czytaniem), zachęci do rozwijania zainteresowania edukacją międzykulturową i różnych form aktywności z nią związanych.





C Z Ę Ś Ć

**1**

---

**O MULTIKULTI, EDUKACJI  
I WSPÓLNOCIE NAJPROŚCIEJ.  
ZRÓŻNICOWANIE KULTUROWE  
Z PERSPEKTYWY PEDAGOGA**

---

P. P. Grzybowski







Wszyscy jesteśmy Robinsonami z niepokojem i tęsknotą szukającymi nowych śladów stóp na „naszym” terenie. Inny wyzwala we mnie samookreślenie, staje się wzorem mojego własnego obrazu samego siebie, inny także budzi we mnie pytanie – czy ja jestem taki sam? Kim jestem i jaki jestem? Przede wszystkim jaki? I na to pytanie mogę odpowiedzieć sobie tylko wtedy, gdy określam się w stosunku do innych ludzi. Wtedy odkrywam ze zdumieniem, że sam rozpa-trywany w sobie tylko w stosunku do siebie, nie jestem ani dobry, ani zły, że te wszystkie hasła o autonomicznej wartości człowieka są złudzeniem. Bo dobro i zło zjawiają się dopiero z innym człowiekiem, nie lokują się ani we mnie, ani w nim, ale między nami<sup>2</sup>.

Jan Szczepański

Sądzę, że na to, by wyobrazić sobie inny świat, nie trzeba ani snów, ani halucynacji. Inny świat jest bowiem wszędzie tam, gdzie nas jeszcze nie było, jest za linią horyzontu, na dnie wody, za murem niedostępnego ogrodu. Gdy jako mały chłopiec zakradałem się przez płot do obcego ogrodu, przysięgam, że znalazłem tam kwiaty cudowniejsze niż gdziekolwiek indziej i że rwałem owoce o smaku nie znanym mi i wspaniałym. Następnie inny świat znajduje się również tam, gdzie przynajmniej inni nie byli i nie widzieli owych rzeczy przedziwnych i niezwykłych, które my ujrzeliśmy. Inne światy są wszędzie, dokąd dotarli wędrowcy i awanturnicy oczarowani tym, że widzieli więcej niż inni. Za każdą granicą, która ogranicza nasze doświadczenie znajduje się inny świat<sup>3</sup>.

Karol Čapek

„Inny” tak jak dzieło sztuki zaprasza mnie do zobaczenia świata w innej perspektywie, do zobaczenia siebie jakby w innym świecie. Spotkanie z „Innym” jest więc jednocześnie spotkaniem z samym sobą. Od „Innego” tak jak od tekstu, mogę uzyskać nowe rozumienie samego siebie, a zyskując nowe rozumienie samego siebie staję się tym samym otwartym na „Innych”<sup>4</sup>.

Andrzej Murzyn

---

<sup>2</sup> J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 58.

<sup>3</sup> K. Čapek, *Kilka motywów bajkowych*, [w:] K. Čapek: *Marsjasz czyli na marginesie literatury (1919-1931)*, tłum. H. Janaszek-Ivaničková, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, s. 102-103.

<sup>4</sup> A. Murzyn, *Filozofia edukacji u schyłku XX wieku – wybrane kwestie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999, s. 25.

Tytuł tej książki może być dla niektórych niezrozumiały. Naukowcy (np. filozofowie, socjologowie, pedagodzy) charakteryzując relacje między ludźmi i ich wzajemne postawy, zwykle mówią i piszą o Innych, Obcych, a także Swoich. W specjalistycznych opracowaniach, chcąc odróżnić określenia naukowe od potocznych, które występują w codziennych rozmowach, wyrazy te pisze się w cudzysłowie lub – jak my tutaj – wielką literą. Podejmuję tu próbę wyjaśnienia zarówno tych, jak i innych pojęć związanych z edukacją międzykulturową. Niewątpliwie wielu Czytelników o takiej edukacji słyszało, lecz gdyby ich poprosić o opowiedzenie na czym dokładnie polega, to mogliby mieć z tym kłopot.

Narodowość, pochodzenie, miejsce zamieszkania, język, religia, a także charakterystyczny wygląd, zachowanie, poglądy poszczególnych osób sprawiają, że specjaliści opisują jednostki i społeczeństwa, wyróżniając grupy kulturowe, etniczne lub podkultury. Ponieważ różnią się one między sobą, jedną z cech każdego społeczeństwa jest zróżnicowanie kulturowe. Granice kultur są nieostre i opisując ich istotę, trzeba je dookreślać za każdym razem. Aby nie zniechęcić Czytelników trudnymi, naukowymi wywodami, przedstawiam tu bardzo ogólne, uproszczone charakterystyki wybranych zjawisk i procesów związanych ze zróżnicowaniem kulturowym. Jeśli ktoś ma ochotę zapoznać się z pracami naukowymi, na podstawie których zostały opracowane, to w przypisach u dołu strony znajdzie dokładne informacje o źródłach<sup>5</sup>.

Mottami tej części książki są trzy wypowiedzi. Autor pierwszej z nich, socjolog Jan Szczepański, zwraca uwagę, że każdy z nas jest poszukiwaczem ludzi. Tak jak Robinson Crusoe, bohater powieści autorstwa Daniela Defoe<sup>6</sup>, który uratował się z katastrofy morskiej i wylądował na bezludnej wyspie, każdy odczuwa ogromną potrzebę kontaktu i bycia z innymi ludźmi. Nie chodzi tylko o to, by mieć z kim się bawić lub zmagać z kłopotami, ale przede wszystkim o to, by patrząc na innych i starając się zrozumieć ich postępowanie, poznawać siebie, oceniać własne zachowanie.

Drugi cytat został zaczerpnięty z eseju Karola Čapka, czeskiego pisarza, prekursora fantastyki naukowej. Jego wyjątkowe przesłanie głosi, że w poszukiwaniu fascynujących innych światów wcale nie trzeba wybierać się bardzo daleko – wprost przeciwnie! Mogą się one znajdować bardzo blisko, tuż za rogiem, a jeśli nawet nie w konkretnym miejscu, to z pewnością w drugim człowieku. Każdy z nas

<sup>5</sup> Wykorzystuję tu materiały zgromadzone m.in. do opracowania książki P. P. Grzybowski, *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia, literatura, adresy*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011. Można w niej znaleźć m.in. przewodnik bibliograficzny w wielu językach.

<sup>6</sup> Patrz: D. Defoe, *Przypadki Robinsona Crusoe*, tłum. W. L. Anczyc, Wydawnictwo MG, Warszawa 2017.

---

nosi w sobie opowieść o innych światach, jego własnych. Dlatego dialog z ludźmi, nieustanne ich poznawanie, umożliwia stały i nieograniczony dostęp do – jak pisze K. Čapek – „cudownych kwiatów i owoców” ludzkiej Inności/Obcości, to jest wgląd do wyjątkowych i niepowtarzalnych innych światów człowieczeństwa. Dlatego tak ważne jest przekraczanie granic między ludźmi, by do tych światów znaleźć dostęp i wzajemnie wzbogacić życie swoje i innych.

Filozof Andrzej Murzyn z kolei zwraca uwagę, że dzięki Innym życie ludzkie jest bogatsze, zyskuje się bowiem możliwość spojrzenia na siebie i rzeczywistość z nowej perspektywy. Bez spotykania Innych byłibyśmy po prostu ubożsi. Spotkanie z drugim człowiekiem, dialog z nim i wzajemne przekraczanie granic to ideał edukacji międzykulturowej. Spotkania te bywają jednak trudne z powodu oczywistych różnic (odmienności).



---

## Swoi, Inni, Obcy

---

Różnice są jedną z podstawowych cech ludzkiej natury. Każdego człowieka charakteryzuje wiele cech, które pozwalają jemu i innym postrzegać siebie wzajemnie przez pryzmat różnic. Tych cech jest nieskończenie wiele, a najłatwiejsze do zauważenia to:

- » cechy biologiczne (np. płeć, wiek, kolor skóry, oczu, włosów, sprawność/niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa);
- » cechy społeczne (np. sytuacja rodzinna, narodowość, zawód);
- » cechy kulturowe (wyznawanie określonej religii, znajomość i posługiwanie się określonymi językami);
- » cechy ekonomiczne (posiadany majątek i następstwa bogactwa lub biedy) itp.<sup>7</sup>

Na podstawie różnic buduje się własne światy i wyobrażenia o światach innych ludzi, które pozwalają dokonywać prostych rozróżnień: Ja – On, My – Oni. To dzięki tym rozróżnieniom ludzie wiedzą, do której grupy społecznej czy środowiska należą oni sami, jak i pozostałe osoby w otoczeniu – zarówno tym najbliższym, jak i tym dalekim. Rozróżnianie między My a Oni pomaga budować własną mapę świata i ustalać miejsce w rzeczywistości społecznej<sup>8</sup>.

Wyobrażenia o grupie własnej i pozostałych oraz ich wzajemnych relacjach, pozwalają człowiekowi na uznanie ludzi za Swoich lub Naszych, to jest zaliczenie ich do kręgu My, z którym się identyfikuje. **Swoi** mogą należeć do rodziny, grupy

---

<sup>7</sup> Patrz: Z. Benedyktowicz, *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000; M. Dąbrowski, *Swój/obcy/inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Świat Literacki, Izabelin 2001; B. Waldenfels, *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, tłum. J. Sidorek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009; B. Waldenfels, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum. J. Sidorek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.

<sup>8</sup> Patrz: Z. Bauman, *Socjologia*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1996, s. 44 i dalsze.

przyjaciół, grona rówieśników z klasy szkolnej i bliskich kolegów z firmy, ale mogą to być także osoby nieznanne, z którymi jednak ktoś czuje się związany – na przykład poprzez wykonywanie tej samej pracy. Dla przykładu nauczyciel za Swoich zwykle uważa innych nauczycieli, a uczeń – innych uczniów. Przez całe życie nawiązuje się tego typu relacje, wchodzi w coraz to nowe grupy społeczne, środowiska i w jakimś stopniu identyfikuje się z nimi lub nie, to znaczy uznaje je za własne, a należące do nich osoby za Swoje.

Obserwując i oceniając ludzi, każdy zwraca uwagę na coś innego. Uzależnione to jest od doświadczenia, wykształcenia, charakteru, spostrzegawczości, przywiązywania wagi do niektórych spraw, a niezwracania uwagi na pozostałe itp. Dlatego też ta sama osoba bywa rozmaicie postrzegana i oceniana przez różnych ludzi. Od tych spostrzeżeń i ocen zależy, w jaki sposób ludzie odnoszą się do kogoś, jakie jest ich wzajemne nastawienie i relacje. Aby ułatwić opisywanie takich sytuacji, specjaliści wyróżnili określenia Inny i Obcy, co w opisie rzeczywistości pełnej różnic wprowadza pewien porządek.

**Inny** – to osoba nie taka sama, jak Ja, ale odmienna, choć mimo różnic rozumiana. W związku z tym jej zachowania są w miarę przewidywalne. Inny może zaliczać się zarówno do kręgu My (tzw. Inny bliski – znany osobiście, bezpośrednio, np. członek rodziny, z którego odmiennością już się oswojono dzięki współżyciu od lat, a więc rozumie się go), jak i kręgu Oni (Inny daleki – ktoś żyjący poza kręgiem My, wprawdzie nieznanym osobiście, lecz rozumiany przynajmniej na pierwszy rzut oka, choćby pozornie, dzięki dostrzeżonym podobieństwom oraz dotychczasowemu doświadczeniu w kontaktach z osobami takimi jak on). Szczególnie Inny daleki, w zależności od tego, czym się odróżnia i jak bardzo jest niepoznany, może budzić ciekawość, zainteresowanie, chęć nawiązania kontaktu w celu bliższego poznania – a przynajmniej do nawiązania takiego kontaktu nie zniechęca. Dlatego łatwo jest wyobrazić sobie relację z Innym, budowanie więzi, otaczanie go opieką (jeśli tego chce) i wzajemne przekraczanie granic poznania.

**Obcy** – to osoba spoza kręgu My, której przy pierwszym spotkaniu stanowczo nie zalicza się Swoich. To ktoś odmienny, zawsze sytuowany w kręgu Oni. Byłoby trudno ujrzeć w nim nawet Innego dalekiego, ponieważ jest zupełnie nieznanym lub znanym w tak niewielkim stopniu, że uniemożliwia to jego zrozumienie. Na pierwszy rzut oka charakteryzuje się trudnym, wręcz niemożliwym do

wy tłumaczenia stylem życia, wyglądem, obyczajami, nawykami, które trudno zaakceptować. Często posługuje się obcym językiem, co utrudnia lub wyklucza komunikację, a przynajmniej zniechęca do niej. Zachowania Obcego są w związku z tym nieprzewidywalne, co wiedzie do nieufności, niepewności, poczucia zagrożenia jego obecnością lub nawet myśleniem o nim. W bezpośrednich lub pośrednich kontaktach, zarówno jednostkowych, jak i społecznych, Obcy wywołuje większe emocje niż pozostałe osoby. Jego drażniąca i niepokojąca odmienność może doprowadzić do sytuacji, w której zostanie uznany za osobę niepożądaną, jego izolacji, dyskryminacji, czy eksterminacji. Jako potencjalnie groźny, Obcy może stać się przedmiotem niechęci, odrzucenia, marginalizacji, wykluczenia, a nawet słownej lub fizycznej agresji będących wyrazami postawy obronnej. Przekroczenie pewnej granicy nieznamomości, skutek zbyt przytłaczającej i niepokojącej różnicy, może doprowadzić do sytuacji, gdy Obcy zostanie uznany za wroga. Towarzyszące obecności Obcych zjawiska społeczne są tak liczne i skomplikowane, że powstała nawet ksenologia – interdyscyplinarna dziedzina wiedzy, która się nimi zajmuje<sup>9</sup>.

Inność i Obcość to zespoły scharakteryzowanych powyżej okoliczności, które sprawiają, że ludzie postrzegają się jako Inni i Obcy. Inność i Obcość nie są bezwarunkowe. Nie przysługują stale temu samemu człowiekowi lub tej samej kategorii osób. To cechy względne, które posiada się w pewnych warunkach, a nie posiada w innych: ten sam człowiek może być dla jednej osoby tylko Inny, dla drugiej zaś już Obcy.

Każdy z nas może czuć się Innym i Obcym w różnych okolicznościach. Do takiej sytuacji na przykład dojść może w trakcie wchodzenia do nowego środowiska – jak nowy uczeń w klasie szkolnej. Wówczas ktoś jeszcze nieznanym członkiem już zgranej grupy rówieśników bywa przez jakiś czas trzymany na dystans, traktowany

---

<sup>9</sup> Patrz m.in. T. Majewski, *Wstęp do dyskusji. Migranci, ksenologia, prawo gościnności – zaproszenie do dyskusji*, [w:] „Kultura Współczesna”, nr 4/2015, s. 142-167. Intrygującą definicję zamieściła na swoim profilu facebookowym Magdalena Środa: „Ksenologia, czyli nauka o obcych, łączy pasje polityków, poszukiwaczy kosmitów (zob. arcyciekawa strona internetowa „fanów aliens”, badających morfologię i zwyczaje przybyszów z kosmosu), jak i filozofów, którzy zajmują się strukturą tożsamości wspólnotowej. Żadna bowiem grupa (np. chłopczki z podwórka), żadne plemię, żaden naród, a często i partia (...) nie wie, kim/czym jest, dopóki nie znajdzie sobie jakiegoś obcego”. Patrz: <https://pl-pl.facebook.com/Magdalena.Sroda/posts/698107540225136> (dostęp: 7.07.2014).

nieufnie, nie od razu zalicza się go do klasowego kręgu Swoich. Podobnie może się zdarzyć nawet w najbliższej rodzinie. Wystarczy, że któryś z jej członków poważnie zachoruje i jego zachowanie w związku z chorobą lub niepełnosprawnością „wywróci do góry nogami” dotychczasowy tryb życia rodziny, a tradycyjne wzory zachowań jej członków ulegną zmianie do tego stopnia, że bliscy sobie ludzie będą myśleć i mówić: „Zupełnie go/jej nie poznaję!”, „Zmienił/zmieniła się tak, że nie wiem, jak mam z nim/nią rozmawiać i jak się zachować”.

W sytuacji odrzucenia, Inność i Obcość bywają przykre, niepokojące i wielu osobom radzenie sobie z nimi sprawia niemały kłopot. Prowadzą do osamotnienia nawet we własnym domu i w środowisku rówieśników. Poradzenie sobie z takimi kłopotami wymaga czasu, a niekiedy także pomocy doświadczonych osób – na przykład pedagogów lub terapeutów<sup>10</sup>.

Obecność Innych i Obcych w otoczeniu może być bezpośrednia lub pośrednia. Mogą pojawić się i przebywać tuż obok: niepełnosprawna pani na wózku inwalidzkim stojąca przed sklepem, zagraniczny turysta proszący o pomoc w znalezieniu drogi, nowy sąsiad w bloku itp. Reakcje na ich widok bywają różne. Jedni na wszelki wypadek odwracają się z obawy, że Inny/Obcy będzie się czegoś od nich domagać i nie wiadomo, czy sprosta się jego wymaganiom. Pozostali – wprost przeciwnie – z ciekawości podejają i nawiązują kontakt.

Miłośnicy literatury, sztuk filmowych i plastycznych „spotykają” Innych i Obcych należących zarówno do minionych, współczesnych, jak przyszłych pokoleń<sup>11</sup>. Mogą oni istnieć naprawdę, żyć gdzieś daleko lub być tylko wytworem wyobraźni artystów, którzy bohaterom swoich utworów nadali niezwykle cechy dostrzeżone u żyjących osób. Pośrednie kontakty z Innymi i Obcymi, do których dochodzi w trakcie lektury książek, czy oglądania filmów, wydają się „bezpieczne”, ponieważ w każdej chwili książkę można odłożyć, a telewizor wyłączyć. Nie wymagają reakcji, nawet nawiązania kontaktu – zresztą nie zawsze jest on w ogóle możliwy i potrzebny. W zależności od upodobania, jedni będą więc bać się Wikingów i Marsjan, dlatego zrezygnują z lektury lub projekcji, drugich zafascynuje opowieść o nich i zaczną poszukiwać nowych wrażeń w spotkaniach z Innością i Obcością.

<sup>10</sup> Patrz: E. Nowicka, S. Łodziński, *U progu otwartego świata. Poczucie polskości i nastawienia Polaków wobec cudzoziemców w latach 1988-1998*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2001, s. 26-39; D. Wojakowski, *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2007, s. 67-100; F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 265-358.

<sup>11</sup> Patrz: M. Jarymowicz, *Poznać siebie – zrozumieć innych*, [w:] J. Koziński (red.), *Humanistyka przełomu wieków*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1999, s. 190.

Na odmienność reagują zarówno jednostki, jak i całe zbiorowości. Należy podkreślić, że pojawiający się wówczas niepokój bywa w pewnych okolicznościach korzystny, bowiem może spajać wewnątrz grupę i integrować jej poszczególnych członków. Konieczność obrony przed potencjalnym zagrożeniem lub podjęcia wspólnego wysiłku w celu pomocy osobom w potrzebie, pobudza kreatywność, sprzyja powstawaniu więzi i wzmacnia je we wspólnym działaniu. Indywidualne sposoby postrzegania Obcych oraz reagowania na ich obecność w środowisku, nie stanowią jednak wiernych kopii zachowań całej grupy. Wiele zależy od wcześniejszych doświadczeń poszczególnych osób, od postępowania liderów grupy, od większej lub mniejszej wiedzy o Innych i Obcych.

Najczęściej pierwszymi reakcjami na odmienności jest odrzucenie, a listę potencjalnie zagrażających cech Innych i Obcych, stanowiących powód do indywidualnej lub grupowej dyskryminacji (cech nawet zupełnie wydumanych lub celowo podpowiedzianych, by wywołać panikę i zachowania obronne społeczeństwa), można uzupełniać w nieskończoność.

Przykładów wykorzystywania wyobrażeń i koncepcji Obcych do integrowania własnej zbiorowości oraz wskazywania jej członkom prostych podziałów na Swoich i nie Swoich (lub Swoich pod pewnym warunkiem) jest wiele. Jeden z najbardziej wyrazistych schematów Obcych i Obcości, ewoluujący przez wieki odpowiednio do potrzeb i interesów, wytworzyło chrześcijaństwo. Właśnie w tej doktrynie religijnej, znajdującej wyraz w bogatym piśmiennictwie, jako Obcy przez wieki byli przedstawiani innowiercy (Żydzi, mahometanie, kacerze, poganie, bracia odłączeni), osoby mające odmienne poglądy od hierarchów kościelnych (heretycy), a nawet kobiety (im niektórzy teologowie odmawiali człowieczeństwa lub uważali za ludzi gorszego rodzaju niż mężczyźni)<sup>12</sup>. O tym, jak zmieniło się przez wieki podejście Kościoła do Inności i Obcości, świadczy uczestnictwo niektórych duchownych w dialogu kultur<sup>13</sup>, propagowanie idei ekumenizmu i jedności europejskiej przez papieża Jana Pawła II, czy współczesne podejście papieża Franciszka m.in. do uchodźców, rozwiedzionych, mniejszości seksualnych, czy kapłaństwa kobiet, spotykające się jednak z oporem ze strony wielu wiernych i duchownych – także w Polsce, gdzie Kościół uczestniczy w sporach politycznych, w których postawa wobec Innych i Obcych jest kluczowa.

Skrajne reakcje na odmienność znalazły także wyraz w ideologiach i praktykach społecznych. Stąd fanatycznie ksenofobiczny rasizm, antysemityzm i ideolo-

<sup>12</sup> Patrz: J. Michelet, *Czarownica*, tłum. M. Kaliska, Plus, London 1993.

<sup>13</sup> Patrz: S. Wilk (red.), *Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu Lublin, 24-26 września 2002 r.*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003.



gie wrogości oraz pogardy dotyczące innych narodów, seksizm, a także nazizm, faszyzm, komunizm, które opierają się na sprzeciwie i nienawiści wobec wszystkiego co odmienne i odbiega od wzorca wskazanego przez liderów jako jedyny słuszny. Na tej zasadzie Swoi postrzegani są jako dobrzy i mający rację, a Obcy oraz niektórzy Inni (ci nazbyt odbiegający od narzuconego wzorca „Naszości”), przedstawiani są jako źli i niekulturalni, to jest prymitywni, wulgarni, niechlujni, chorzy lub zarażeni, wiodący tryb życia bardziej zwierzęcy niż ludzki – słowem zwyrodniali i nienormalni. Stają się wówczas osobami niechcianymi w danym środowisku, ofiarami dyskryminacji.

Zdarza się, że przeciwnicy zróżnicowania kulturowego, znajdując oparcie w społeczeństwie lub dysponując siłą (np. wojska czy policji), ograniczają prawa Innych i Obcych, narzucając im swoje decyzje. Na tej zasadzie zamykano w gettach Żydów, stosowano segregację rasową w Republice Południowej Afryki i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, pozbawiano ziemi i praw Indian oraz Aborygenów, wyznaczano odrębne strefy dla protestantów i katolików w Irlandii Północnej, odbierano prawa do mówienia w swoim języku Katalończykom i Polakom, odmawiano pomocy uchodźcom. To tylko nieliczne, najgłośniejsze przykłady dyskryminacji Innych i Obcych, dokonujące się zgodnie z miejscowym prawem.

Dla wielu narodów dyskryminacja mniejszości stanowi czarną kartę historii, którą próbuje się ukrywać lub fałszować. Rdzenni mieszkańcy kolonii brytyjskich, krajów powstałych po ich dekolonizacji (m.in. Australii, Indii, Kanady, Nowej Zelandii), a także członkowie mniejszości religijnych (np. w Hiszpanii i Irlandii) byli ofiarami prześladowań w imię walki politycznej, które dotknęły nawet dzieci (odbierane rodzicom były poddawane asymilacji w domach dziecka prowadzonych przez Kościół, sprzedawane w niewolę lub oddawane rodzinom sprzyjającym władzy)<sup>14</sup>. Na potrzeby kampanii wyborczej Richarda Nixona w 1968 roku w Stanach Zjednoczonych, jego doradcy opracowali strategię tzw. wojny kultur. Jej podstawę stanowi wykorzystywanie negatywnych stereotypów i uprzedzeń w stosunku do Innych i Obcych, budzenie nieufności wobec zróżnicowania kulturowego, gloryfikowanie przeszłości i „wartości narodowych” oraz budzenie solidarności opartej

---

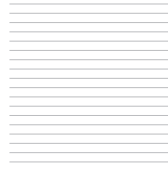
<sup>14</sup> O dramacie mniejszości etnicznych w krajach (post)kolonialnych można przeczytać m.in. w następujących książkach: D. Brown, *Pochowaj me serce w Wounded Knee. Indiańska historia amerykańskiego Zachodu*, tłum. J. D. Brenner, M. Brenner, E. Jastrzębska, Iskry, Warszawa 1981; R. Eddo-Lodge, *Dlaczego nie rozmawiam już z białymi o kolorze skóry*, tłum. A. Sak, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2018; D. Grann, *Czas krwawego księżycy. Zabójstwa Indian Osagów i narodziny FBI*, tłum. P. Grzegorzewski, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2018; M. Jarkowiec, *Powróć jako piorun. Krótka historia Dzikiego Zachodu*. Wydawnictwo Agora, Warszawa 2018.

na jednolitym modelu narodu i państwa. Takie idee propagowano już wcześniej w krajach totalitarnych (Hiszpanii, Niemczech, Włoszech, Związku Radzieckim), a współcześnie nawiązują do niej populisci na Węgrzech, we Włoszech, Turcji, Stanach Zjednoczonych – także w Polsce.

Przez wiele osób, instytucji i organizacji podejmowane są działania antydystryminacyjne na rzecz Innych i Obcych. Realizowane są one w oparciu o przepisy opracowane przez instytucje międzynarodowe – m.in. Organizacje Narodów Zjednoczonych („Międzynarodowa Karta Praw Człowieka”) czy Europejski Trybunał Praw Człowieka („Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”). W krajach demokratycznych działania te przejawiają się w deklarowanej w ustawodawstwie tolerancji dla Innych i Obcych, przekładających się na zgodę, by zamieszkiwali na tym samym lub sąsiednim terytorium, zwykle na ściśle określonych warunkach<sup>15</sup>.

---

<sup>15</sup> Patrz: M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997, s. 52.



---

# Wielokulturowość i międzykulturowość

---

Biorąc pod uwagę charakter stosunków społecznych panujących w danym środowisku wyróżnia się dwa podstawowe modele zróżnicowania kulturowego: wielokulturowy i międzykulturowy.

W **wielokulturowości**, różne grupy kulturowe żyją na tym samym terytorium – nie znaczy to jednak, że wchodzi z sobą w trwałe relacje. Jeśli już dochodzi między nimi do kontaktów, to zwykle na zasadzie przypadku i dzięki sprzyjającym okolicznościom (np. mieszkają po sąsiedzku lub korzystają z tej samej przestrzeni publicznej). W takich sytuacjach najczęściej jedna z grup jest dominująca i to jej członkowie ustalają prawa oraz narzucają je członkom mniejszości postrzeganym jako Obcy. Wykraczająca poza pewne granice odmienność jest tu uważana za coś negatywnego – wręcz za zagrożenie – i usprawiedliwia dyskryminację osób wyróżniających się w środowisku. Obecność mniejszości bywa biernie tolerowana, lecz nigdy nie jest akceptowana czy doceniana. Prawo – nawet jeśli przewidziano w nim zapisy antydyskryminacyjne – nie zawsze jest przestrzegane. W sytuacji kryzysu mało kto staje po stronie dyskryminowanych, bo w starciu z dominującą większością i tak nie ma szans.

Mieszkańcy środowiska wielokulturowego żyją zatem niejako obok siebie, ograniczając się do wymuszonych fizyczną bliskością kontaktów zewnętrznych z członkami nie swojej grupy. Kontakty te nie wymagają od nich zaangażowania emocjonalnego. Jako najważniejsze, nieodzowne i uwarunkowane emocjonalnie postrzegane są kontakty z członkami własnej grupy. To przede wszystkim ze Swoimi mieszka się, tworzy własne instytucje (np. szkoły z obowiązującym jednym językiem i wykładnią historii, w której dominująca większość ukazywana jest zawsze w lepszym świetle), wchodzi w związki i zawiera małżeństwa tylko ze Swoimi, z nimi spędza się wolny czas, obchodzi własne święta, kultywuje własne tradycje itp. Wszystko, co Obce, jest niemile widziane, podejrzane, przyjmowane niechętnie jako potencjalne zagrożenie dla tego, co Swoje. Osoby wyłamujące się z obowiązujących schematów mogą mieć kłopot z prawem, a także z akceptacją – i to z każdej strony.

Społeczeństwo wielokulturowe jest zbiorem odrębnych grup, z których każda ma własne interesy i troszczy się o nie w różnych instytucjach społecznych. Wyraźnie widoczne są tu skłonności do izolowania się oraz napięcia i konflikty między członkami dominującej większości a podporządkowanymi mniejszościami. Dominująca większość dąży do zasymilowania mniejszości, to jest do narzucenia jej własnego stylu życia, języka, religii, czasem także do wyznaczenia obszaru, w którym jej przedstawiciele mogą mieszkać i poruszać się (np. getta). Na ogół nie bierze się tu pod uwagę praw człowieka i nie dostrzega korzyści płynących ze zróżnicowania kulturowego oraz możliwości wspólnego wzbogacania dziedzictwa kulturowego o nowe, wspólne wartości, powstające dzięki przekraczaniu granic kultur.

W perspektywie wielokulturowej stosunki społeczne rozpatrywane są przede wszystkim w odniesieniu do grup kulturowych i ich roli w środowisku, a sytuacja i prawa poszczególnych jednostek stanowią sprawę drugorzędną. Jest to typowe podejście w wielu społeczeństwach postkolonialnych, gdzie od wieków dominowała i najczęściej wciąż dominuje jedna grupa kulturowa, która w procesie kolonizacji narzuciła innym swoje wartości i wprowadziła własne lub zawłaszczyła już istniejące instytucje.

Pojęcie „wielokulturowy” (ang. *multicultural*) pojawiło się po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 27 czerwca 1941 roku, kiedy to w czasopiśmie „New York Herald Tribune” ukazała się recenzja książki Edwarda Haskella pt. „Lance. Powieść o wielokulturowym człowieku” (ang. *Lance. A Novel About Multicultural Men*). Zostało w niej opisane nowe społeczeństwo amerykańskie. Jego nowość miała się przejawiać w kosmopolityzmie, wielorasowości, wielojęzyczności i zróżnicowaniu kulturowym, a patriotyzm i inne wartości wiążące obywatela z państwem utraciły dotychczasowe znaczenie<sup>16</sup>.

Wyrazisty obraz relacji wielokulturowych i typowego społeczeństwa wielokulturowego, w którym jedna grupa dominuje nad pozostałymi, został przedstawiony w filmie „Gandhi”<sup>17</sup>. O tym, jak daleko mogą posunąć się przedstawiciele dominującej grupy w warunkach wielokulturowości, napisał Charles de Coster w słynnej opowieści o przygodach Dyla Sowizdrzała<sup>18</sup>.

O **międzykulturowości** natomiast mówi się, gdy osoby należące do różnych grup kulturowych, żyją na tym samym terytorium i wchodzą ze sobą w otwarte, regularne i trwałe interakcje. Ich relacjom towarzyszy wymiana informacji, dóbr oraz

<sup>16</sup> Patrz: W. Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 219.

<sup>17</sup> Patrz: R. Attenborough, *Gandhi*, Indie, Wielka Brytania 1982.

<sup>18</sup> Patrz: K. de Coster, *Legenda jako też bohaterskie, wesołe i sławne przygody Dyla Sowizdrzała i Jagnuszka Pocziwca w krajach flamandzkich i gdzie indziej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.

wzajemne poszanowanie, oparte na dążeniu do zrozumienia poszczególnych stylów życia, uznawanych wartości i norm. Inność i Obcość są uważane za normalne cechy poszczególnych członków społeczeństwa. Wprawdzie bywają kłopotliwe, lecz nikt nie jest uważany za doskonałego i dlatego panuje przekonanie, że warto prowadzić dialog i pracować nad relacjami społecznymi, by różnice nie były zbyt dokuczliwe.

W społeczeństwach międzykulturowych dąży się zatem do wspólnego budowania harmonii społecznej ponad różnicami, bez wykluczania Innych i Obcych. Zróżnicowanie postrzegane jest jako wartość wzbogacająca relacje międzyludzkie i czynnik pobudzający rozwój społeczny, polityczny i gospodarczy, na zasadzie wzajemnego uzupełniania się i dostarczania nowych wzorców. W międzykulturowości zachodzi proces aktywnej tolerancji Innych i Obcych oraz dążenie do nawiązania i utrzymania sprawiedliwych stosunków, w ramach których każdy liczy się tak samo, tj. nie ma osób uprzywilejowanych i poniżanych, uważanych za lepsze i gorsze ze względu na taką czy inną przynależność kulturową.

Mieszkańcy środowiska międzykulturowego należący do odmiennych grup kulturowych nie ograniczają się do wymuszonych fizyczną bliskością kontaktów z członkami niezaliczanymi do Swoich, lecz w różnych dziedzinach nawiązują relacje, współżyją i współpracują, starając się zmniejszać napięcia oraz rozwiązywać konflikty na drodze negocjacji stanowisk i osiągnięcia kompromisu.

Ponieważ w społeczeństwie międzykulturowym również występują środowiska mniejszości i większości, ostatecznym celem działań ich członków w sferze publicznej i prywatnej jest dążenie do równowagi społecznej oraz integracji społeczno-kulturowej. Chodzi o to, by w przypadku napięć i konfliktów, do których dochodzi m.in. wskutek różnic kulturowych, każda ze stron miała prawo przedstawienia swoich racji oraz możliwość wynegocjowania jak najlepszej dla siebie sytuacji, za cenę dobrowolnej rezygnacji lub warunkowego ograniczenia tych własnych wartości, które dla innych są najbardziej kłopotliwe. Gdy zaistnieje potrzeba rezygnacji z pewnych wartości, dóbr lub praw, to biorąc pod uwagę dobro wspólne, może to uczynić każda ze stron na zasadzie umowy społecznej.

Stosunki społeczne w międzykulturowości rozpatruje się nie z perspektywy grup, lecz jednostek, którym przyznaje się prawo do posiadania i wyrażania własnej tożsamości, odmienności oraz odrębności, byle tylko nie naruszały praw i sytuacji innych osób. Każda jednostka ma tu prawo do własnej Inności i Obcości, do wolności, do wzajemnej tolerancji i negocjowania swoich poglądów w sferze publicznej oraz uczestniczenia w życiu społecznym na równych prawach z innymi.

Należy podkreślić, że powyższa charakterystyka społeczeństwa międzykulturowego odnosi się do stanu idealnego. Niełatwo byłoby znaleźć państwo czy miasto, w którym relacje społeczne pod każdym względem odzwierciedlają przedstawiony

model. Z pewnością jednak występuje on w rodzinach, społecznościach małych ojczyzn, instytucji i we wspólnotach lokalnych, których członkowie są ze sobą zżyci, mają podobne doświadczenia, wzajemnie orientują się w swoich sprawach, starają się osiągać wspólne cele, razem stawiać czoła trudnościom itp.

Określenie „międzykulturowy” (ang. *intercultural*) pojawiło się w latach siedemdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych, a następnie w Quebecu, służąc do opisu nawiązywania trwałych, dynamicznych relacji między osobami należącymi do odrębnych kultur – przy czym początkowo zwracano uwagę, że jedna ze stron relacji jest migrantem. W Europie termin ten pojawił się po raz pierwszy w 1975 roku we Francji jako *interculturel* i dotyczył zróżnicowania kulturowego w szkole. Od tego czasu był już często wykorzystywany do opisywania kryzysów i patologii w sferze migracji i działań socjalnych, aczkolwiek pierwsze badania naukowe i publikacje na ten temat pojawiły się dopiero w latach osiemdziesiątych.

Na forum międzynarodowym o relacjach międzykulturowych wspomniano po raz pierwszy w 1976 roku podczas Konferencji Generalnej UNESCO w Nairobi (Kenia), zwracając uwagę na konieczność otwarcia się każdej współczesnej kultury na wszystkie inne. Relacjami i dialogiem międzykulturowym po raz pierwszy zajęto się oficjalnie w ramach odbywającej się równolegle konferencji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Spśród dzieł sztuki filmowej, w których bardzo realistycznie zostały przedstawione relacje międzykulturowe, można wymienić seriale telewizyjne „Przystanek Alaska”<sup>19</sup> i „Rodzina zastępcza plus”<sup>20</sup>.

Pojęcia wielokulturowości i międzykulturowości specjaliści wykorzystują do opisywania rzeczywistości społecznej (zjawisk i procesów zachodzących w danym społeczeństwie), ideologii (idei, doktryny, filozofii, znajdujących wyraz np. w dokumentach partii politycznych lub treściach programów szkolnych) oraz praktyki społecznej (uwzględniania danej ideologii w działalności publicznej)<sup>21</sup>.

Warto podkreślić, że „wielokulturowość” i „edukacja wielokulturowa” to pojęcia ukształtowane w środowisku anglojęzycznym, natomiast „międzykulturowość”

<sup>19</sup> Patrz: J. Brand, J. Falsey, *Przystanek Alaska* (ang. *Northern Exposure*), USA, 1990-1995.

<sup>20</sup> Szczególnie interesujący, ponieważ zawiera dosłowne odniesienia do Innych, Obcych i Swoich jest jeden z odcinków. Patrz: W. Nowak, *Rodzina zastępcza plus. Odcinek 264 – Wszyscy są swoi*, Polska 2007. Film można obejrzeć bezpłatnie w Internecie – <https://www.ipla.tv/Rodzina-zastepcza-plus-odcinek-264/vod-28126> (dostęp: 23.03.2018).

<sup>21</sup> Patrz: W. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998, s. 152; D. Wojakowski, *Wielokulturowość pogranicza wyzwaniem dla edukacji (Z badań na pograniczu polsko-ukraińskim)*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 116–117.

i „edukacja międzykulturowa” – frankofońskim. Jeśli dodać do tego, że w każdym środowisku specjaliści spierają się o ich znaczenie i tworzą własne określenia, to nie trudno o nieporozumienie. Na przykład w Stanach Zjednoczonych przedmiotem refleksji są aż cztery doktryny multikulturalizmu (konserwatywna, liberalna, lewicowo-liberalna, krytyczna), które dopełnia popularna ideologia *melting pot* (ang. tygiel), zakładająca integrację w jednym społeczeństwie (narodzie) imigrantów bez względu na pochodzenie oraz warunki, w jakich żyją.

Oczywiście, pojęcia wykorzystywane przez naukowców polityków i inne osoby zainteresowane tematem, nie zawsze są rozumiane poprawnie, czy raczej nie każdy przypisuje im takie samo znaczenie w mowie potocznej, co prowadzi do wielu nieporozumień. Przykładem takiego nieporozumienia są różnice zdań polityków, dziennikarzy, dyskutantów na forach internetowych itp. dotyczące tzw. **multikulti**. Przy pomocy tego zabawnego w brzmieniu pojęcia pochodzącego od terminów rozpoczynających się od przedrostka „multi-”, oznaczającego wielość, opisuje się rozmaite zjawiska związane ze zróżnicowaniem kulturowym. Na ogół jednak dyskutanci nie zdają sobie sprawy z istnienia lub nie rozróżniają podejścia wielokulturowego i międzykulturowego.

Wskutek tego jako elementy „rzeczywistości multikulti” przedstawia się jednocześnie konflikty etniczne, prześladowania Innych i Obcych, działania edukacyjne organizacji międzynarodowych, rozmaite formy aktywności wspólnot lokalnych, napięcia związane z kryzysem migracyjnym itp. To sprawia, że zagadnienia te, bez względu na swoją istotę, bywają postrzegane negatywnie, a piękna idea międzykulturowości traci na znaczeniu w opiniach osób, które nie znają jej założeń.

Warto zauważyć, że wykorzystując przedrostek „wielo-” (np. wielokulturowy, wielojęzyczny, wielostronny itp.), mówi się lub pisze o więcej niż jednym elemencie jakiegoś zjawiska, jednak nie zwraca uwagi na relacje pomiędzy tymi elementami, przedstawiając je jako statyczne. Tymczasem przedrostek „między-” zakłada istnienie związków, wzajemnych, dynamicznych relacji tych elementów.

Aby Czytelnik mógł wyraźniej dostrzec różnicę między wielokulturowością a międzykulturowością (czy wiele – i międzykulturowym podejściem), oto powiastka, w której różnica ta została przedstawiona na prostym przykładzie.

*W pewnym miasteczku wylądował latający talerz, z którego wysiedli najprawdziwsi w świecie kosmici, czyli Obcy. Pochodzili trochę po okolicy, porozmawiali z mieszkańcami, pooglądali kwiaty w ogródkach i na łąkach. W końcu doszli do wniosku, że miasteczko im się podoba i zostaną tu na stałe. Zbudowali sobie kilka kosmicznych domków na granicy miasta, sprowadzili kosmiczne rodziny i zaczęli organizować kosmiczne imprezy.*

*Pojawił się jednak problem: podczas kosmicznych imprez organizowanych w ziemskim miasteczku, kosmici zużywali duże ilości kwiatów, które zrywali nieopodal. Znawcy kosmicznych obyczajów wiedzą, że żadna kosmiczna impreza nie obędzie się bez sałatki, a żadna kosmiczna sałatka nie będzie kosmitom smakować, jeśli nie będzie w niej dużej ilości kwiatów. No i co tu zrobić? Kosmici lubią sałatkę i lubią imprezować, jednak wielu mieszkańców miasteczka, w których ogródkach wyrwali kwiaty, nie było z tego zadowolonych. Ziemianie poszli więc na skargę do ratusza, w którym urzędował burmistrz Pan Wielokulturowski i jego zastępca Pan Międzykulturowski. Każdy z nich był zwolennikiem innego podejścia do rozwiązywania problemów społeczności miasteczka. Mieszkańcy przedstawili sprawę każdemu z nich i oto co usłyszeli od urzędników.*

*Pan Wielokulturowski stwierdził:*

*– Kosmici to Obcy, których nikt tutaj nie zapraszał. Nic o nich nie wiemy. Już z daleka widać, że są dziwni, źle wychowani, a może nawet chorzy. Co z tego, że im się tutaj podoba? To ich problem. Miasteczko jest nasze. Jeśli już tu są, to lepiej, żeby trzymali się na uboczu i nie wchodzili na rynek, który powinien służyć tylko ludziom. No, chyba że ktoś da im do wykonania jakąś pracę – wówczas będą mogli poruszać się po rynku, ale tylko po zmroku i za okazaniem przepustki. Kosmici sprawiają wyłącznie kłopoty, a już zrywanie kwiatów w ogródkach mieszkańców naszego miasteczka to po prostu skandal! Ludzi jest u nas więcej, niż kosmitów i w związku z tym ludzie powinni zabronić kosmitom zrywania kwiatów. Jeśli już chcą imprezować, to muszą to robić tak jak my, czyli jeść sałatkę bez kwiatów. Nic mnie to nie obchodzi, że mają swoje tradycje i upodobania. Skoro zamieszkali w naszym miasteczku, to niech się zachowują tak jak ludzie.*

*Pan Międzykulturowski natomiast powiedział mieszkańcom:*

*– Zaproszmy kosmitów do ratusza i porozmawiajmy. Mam nadzieję, że wspólnie uda nam się znaleźć rozwiązanie problemu. Fakt, są trochę dziwni, inaczej wyglądają, śmiesznie mówią, ale przecież nikogo nie skrzywdzili i prawdę mówiąc nam nie przeszkadzają. Na pewno, przynajmniej z niektórymi z nich, dałoby się dogadać. Moglibyśmy zaproponować im następujące rozwiązanie: nie będzie im wolno zrywać kwiatów w ogródkach, ale skoro je tak bardzo lubią, to niech je zrywają na łąkach za miasteczkiem, gdzie rośnie ich bardzo wiele. Żebyśmy mogli się lepiej poznać, niech zapraszają ludzi na swoje imprezy, a mieszkańców, którym powyrywali kwiaty w ogródkach, w ramach przeprosin niech zabiorą na wycieczkę latającym talerzem i pomogą im w pie-*



*łęgacji ogródków. Może spędzą przyjemnie czas i się zaprzyjaźnią. Skoro już zamieszkali w naszym miasteczku, to spróbujmy zaprosić ich do współpracy i coś razem zrobić – na przykład wspólnie wyremontować kamieniczki przy rynku, założyć park, wybudować boisko i rozgrywać międzyplanetarne mecze piłki nożnej. Teraz to nasze wspólne miasteczko i powinniśmy o nie dbać wspólnie. Pewnie od takich kosmicznych wędrowców można się czegoś nauczyć, pożyczyć kosmiczne narzędzia, poznać ich język, no i spróbować ich sałatkę z kwiatami – być może ludziom też zasmakuje!*

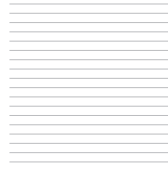
Różnicę w podejściu wielokulturowym i międzykulturowym można też wytłumaczyć, wykorzystując przykład odmiennego postrzegania narodów.

W podejściu wielokulturowym wszystkim osobom należącym do danej grupy kulturowej przypisuje się takie same uogólnione cechy. Powiedziałyby się na przykład, że Anglicy są niscy, Amerykanie żują gumę, a Polacy lubią piłkę nożną. W związku z tym każdego Anglika, Amerykanina, czy Polaka ukazywałoby się np. w podręcznikach lub programach telewizyjnych zawsze według tego wzoru, co byłoby przecież nieprawdziwe i krzywdzące dla osób, które by od niego odbiegały. O efektach takiej edukacji może świadczyć fakt z końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Gdy w okresie konsultacji przed rozszerzeniem Unii Europejskiej pytano Europejczyków, jak wyobrażają sobie Polaków, wielu z nich odpowiedziało, że są oni niscy i wąsaci. Opierali się na uogólnionym wzorze Polaka ukształtowanym przez programy telewizyjne, w których często pokazywano właśnie tak wyglądającego Lecha Wałęsę.

Panuje przekonanie, że wyjazd za granicę, gdzie na co dzień spotyka się Innych i Obcych, przyczynia się do zmiany postaw wobec nich i zwiększa tolerancję dla odmienności. Tymczasem z badań socjologów wynika, że negatywne postawy wobec Innych i Obcych oraz stereotypy na ich temat łagodnieją i ulegają zmianie przede wszystkim dzięki osobistym, indywidualnym spotkaniom, a nie kontaktom z „tłumem”. Kontakt z przedstawicielami innych kultur i religii nie zmienia uprzedzeń wobec nich, jeśli nie należą oni do grona bliskich. Trzeba zatem poznać Innego i Obcego osobiście, nawiązać z nim relację, a dopiero mając pozytywne doświadczenia, przenosić emocje na grupy, z których się wywodzą. Na podstawie powierzchownej obserwacji danej grupy kulturowej z zewnątrz, stereotypy na ich temat tworzą się lub umacniają<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Patrz: M. Rotkiewicz, Ł. Krzyżowski, *Wyjeżdżają i łagodnieją*, [w:] „Polityka”, nr 46/2017, s. 64; Badania nad postawami imigrantów z Polski przeprowadzili uczestnicy projektu TRANSFORMiG pod kierunkiem Magdaleny Nowickiej. Patrz: [www.transformig.org](http://www.transformig.org) (dostęp: 19.11.2017).

Podejście międzykulturowe charakteryzuje nastawienie na indywidualne cechy jednostki. Nie obowiązuje żaden ogólny wzór, z góry bowiem zakłada się, że każdy jest inny. W odróżnieniu od powyższego przykładu, powiedziałyby się więc: niektórzy Anglicy są niscy, niektórzy wysocy, a niektórzy średniego wzrostu. Jedni Amerykanie żują gumę, inni liście koki, a są też i tacy, którzy niczego nie żują. Wśród Polaków znajdują się miłośnicy piłki nożnej, wielu ma do tego sportu stosunek obojętny, a niektórzy go nie znoszą. Wprawdzie w opisie tym jednostki określa się nazwą ich narodowości, lecz nie można powiedzieć, że wszyscy zaliczający się do danego narodu są tacy sami. Podejście międzykulturowe jest więc bardziej dokładne i sprawiedliwe, gdy chodzi o ocenę osób, których dotyczy.



---

# Edukacja w warunkach zróżnicowania kulturowego

---

Biorąc pod uwagę przedstawione wcześniej modele zróżnicowania kulturowego, do procesu edukacji można podchodzić z perspektywy wielokulturowej (tj. grup i relacji między nimi) lub międzykulturowej (tj. jednostek i relacji między nimi). W edukacji uczestniczą jednak nie poszczególne grupy lub jednostki wyodrębnione ze społeczeństwa i działające w ramach określonych schematów, lecz jest to proces bardziej złożony. **Wyróżnianie modeli edukacji w warunkach zróżnicowania kulturowego jest zatem jedynie zabiegiem teoretycznym, umownym, pomocniczym.** To jakby punkt odniesienia, który ułatwia pracę naukowcom, pomaga urzędnikom planować politykę oświatową i oceniać jej efektywność, a przy okazji dostarcza tematów do dyskusji politykom i dziennikarzom.

Warto poznać cechy obu modeli edukacji i je rozróżnić, ponieważ pierwszy z nich budzi niepokój w krajach demokratycznych i odchodzi do przeszłości, drugi natomiast wiąże się z projektami edukacyjnymi realizowanymi w oświacie pod patronatem instytucji europejskich i ma rozległe perspektywy.

W podręcznikach, opracowaniach naukowych, dokumentach urzędowych oraz opracowaniach instytucji międzynarodowych (np. Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy, Unii Europejskiej i in.), występują określenia „edukacja wielokulturowa” i „edukacja międzykulturowa”. Ich znaczenie dla wielu osób jest niejasne i dlatego zdarza się, że wypowiadając się o edukacji w warunkach zróżnicowania kulturowego, używane są zamiennie.

Nie licząc pojedynczych publikacji poświęconych lokalnym problemom kształcenia obcokrajowców, początki naukowej refleksji nad edukacją w warunkach zróżnicowania kulturowego wiążą się z pracami amerykańskiego Biura do spraw Wychowania Międzykulturowego. Powstało ono w 1939 roku, z połączenia działających od pięciu lat w środowisku Uniwersytetu Columbia Serwisu Biura do spraw Wychowania w Prawach Człowieka oraz Serwisu Biura do spraw Wychowania Międzykulturowego. Wśród inicjatorów tych instytucji była pionierka wychowania międzykulturowego

w Stanach Zjednoczonych – Rachel Davis DuBois, członkowie Stowarzyszenia Wychowania Progresywnego oraz mniejszości żydowskiej, współfinansujący działalność instytucji i poszczególne projekty. Celem Biur było udzielanie pomocy nauczycielom i pracownikom administracji pięćdziesięciu szkół w Nowym Jorku przy opracowaniu i realizacji programów wychowania, a także kształcenie nauczycieli i prowadzenie badań naukowych na temat stosunków międzyludzkich w centrach miast – zwłaszcza pod kątem napięć i konfliktów wynikających ze zróżnicowania kulturowego.

W 1943 roku William E. Vickery i Stewart G. Cole opublikowali pierwszy tom z serii publikacji Biura zatytułowany „Wychowanie międzykulturowe w amerykańskich szkołach”<sup>23</sup>. Uważa się, że właśnie ta książka zapoczątkowała anglojęzyczną refleksję specjalistów nad zróżnicowaniem kulturowym w oświacie. Po zakończeniu II wojny światowej zagadnienia te pojawiały się sporadycznie, zwykle jako temat uboczny w studiach nad osobowością, prowadzonych w Uniwersytecie Columbia, a następnie w ramach zainicjowanych przez antropologów George’a P. Murdocka i Johna Whithinga na Uniwersytecie Yale badań spotkań i kontaktów między kulturami (cywilizacjami).

W późniejszym okresie termin „wychowanie międzykulturowe” zaniknął na pewien czas i został zdominowany przez „wychowanie wielokulturowe” – stąd liczne nieporozumienia trwające nawet do dziś. Dopiero proces globalizacji i perspektywa integracji europejskiej przyczyniły się do ponownego zainteresowania specjalistów edukacją w warunkach zróżnicowania kulturowego oraz wyraźnego dookreślenia i rozgraniczenia obu modeli. Dla porządku należy dodać, że w pedagogice ewoluowało także pojęcie „edukacja”, które współcześnie zawiera węższe pojęcia, tj. „wychowanie” i „kształcenie”. Dlatego obecnie, w szerokim znaczeniu, mówi się o EDUKACJI wielokulturowej lub międzykulturowej.

Edukacja wielokulturowa i międzykulturowa nie pojawiły się oczywiście znikąd i nagle. Do ich ukształtowania przyczyniły się wcześniejsze działania osób zajmujących się działalnością oświatową w środowiskach zróżnicowanych kulturowo, podejmowaną w różnych intencjach i prowadzące do rozmaitych efektów. Nazwy tych modeli edukacji pojawiły się wraz z opracowaniem przez naukowców opisów wielokulturowości i międzykulturowości, a więc w drugiej połowie XX wieku. We wcześniejszych epokach można tylko poszukiwać przykładów działań edukacyjnych, które zapewne inspirowały późniejszych specjalistów zajmujących się oświatą, lecz przypisywanie im współczesnego nazewnictwa byłoby nadużyciem.

Prapoczątków modelu edukacji wielokulturowej można poszukiwać już w średniowieczu – choć oczywiście taka nazwa jeszcze nie występowała. W niektórych

<sup>23</sup> Patrz: W. E. Vickery, S. G. Cole, *Intercultural education in American schools. Proposed objectives and methods*, Harper, New York 1943.

krajach chrześcijańscy władcy walczyli z dziedzictwem kulturowym starożytności, próbowali ograniczać prawa innowierców (zwłaszcza mniejszości żydowskiej i arabskiej), wykorzystując do tego edukację. Formami ucisku, mającymi zapobiegać zachowaniu i rozwojowi kultury mniejszości, było niszczenie ksiązek i dokumentów, publiczne debaty kaznodziejów i wykładawców uniwersyteckich, ośmieszanie i oczernianie mniejszości przy pomocy rozmaitych wydawnictw (listów, ulotek, paszkwilów itp.). Przykładem działań tego rodzaju były organizowane przez uniwersytety na polecenie papieża i cesarza akcje konfiskowania ksiązek żydowskich i publiczne palenie „Talmudu”<sup>24</sup>.

Przykładem, gdy najeźdźcy zdominowali pewne środowisko i przeprowadzili udane działania edukacyjne w celu zniszczenia zastanych wartości kulturowych, były działania hiszpańskich i portugalskich konkwistadorów w Ameryce Łacińskiej. Sprowadzeni przez nich zakonnicy palili kodeksy (kroniki) tubylców, pozbawiając ich w ten sposób źródeł historycznych i walcząc z pamięcią kulturową podbijanych ludów. Jednocześnie wykorzeniali miejscowe religie, narzucając własną.

Brutalne działania konkwistadorów oraz kolonizatorów w innych krajach opierały się na charakterystycznej ideologii podziału na Swoich i Obcych. Rdzenni mieszkańcy Afryki (sprowadzani później jako niewolnicy do pracy na plantacjach) czy Ameryki Północnej i Łacińskiej traktowani byli nie jako ludzie, lecz jak zwierzęta, względnie istoty pośrednie między zwierzęciem a człowiekiem. Na temat ich człowieczeństwa teolodzy i filozofowie dyskutowali od czasu pierwszych spotkań europejskich podróżników z mieszkańcami odległych krain, którzy odróżniali się ubiorem (lub jego brakiem) i zachowaniami uznanymi przez Europejczyków nie za ludzkie, a zwierzęce (np. jedzenie surowego mięsa). Uznanie napotkanych Obcych za nieludzi otworzyło drogę do ich mordowania, porywania, wywożenia i wykorzystywania do niewolniczej pracy<sup>25</sup>.

Systemowe rozwiązania, które przyczyniły się do ugruntowania fundamentów edukacji wielokulturowej, wiążą się z rozwijającymi się w XIX wieku ideologiami kapitalizmu i modernizmu. Dopuszczały one i uzasadniały realizowanie w sferze publicznej polityki podziałów społeczeństwa na grupy kulturowe oraz dominacji jednej z nich nad pozostałymi, z wykorzystaniem systemu szkolnego.

W latach trzydziestych XX wieku radykalne formy edukacji pojawiły się m.in. w Polsce w szkolnictwie wyższym, w celu podzielenia studentów na Swoich i Ob-

<sup>24</sup> Patrz: T. Brzostowski (oprac.), *Listy ciemnych mężów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

<sup>25</sup> Patrz: M. C. Eakin, *Historia Ameryki Łacińskiej. Zderzenie kultur*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; T. Todorov, *Podbój Ameryki. Problem innego*, tłum. J. Wojcieszak, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1996.

cych. Wprowadzone z inspiracji nacjonalistów rozwiązania miały wyraźny podtekst antysemicki. W niektórych uniwersytetach utworzono tzw. getta ławkowe, to jest studentom żydowskiego pochodzenia pozwalano zajmować tylko wyznaczone miejsca w salach wykładowych. Jeśli nie dla wszystkich wystarczyło, to nie wpuszczano ich na zajęcia. Ograniczenia wprowadzono także w systemie rekrutacji na studia w postaci zasad *numerus clausus* (ograniczona liczba miejsc na studiach dla kandydatów żydowskich) i *numerus nullus* (dla kandydatów żydowskich nie przewidywano żadnych miejsc). Członkowie Obozu Narodowo Radykalnego i innych organizacji nacjonalistycznych niejednokrotnie bili lub cięli żyłkami studentów żydowskich oraz chrześcijańskich, którzy siadali z Żydami w gettach ławkowych podczas zajęć. Gdy w 1937 roku została wprowadzona nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, w uczelniach wykorzystywano tzw. paragraf aryjski, to jest zapis w statutach organizacji studenckich o zakazie przyjmowania do nich studentów żydowskiego pochodzenia<sup>26</sup>.

Zainicjowana w latach czterdziestych XX wieku w krajach anglojęzycznych **edukacja wielokulturowa**, to model rozwiązań w dziedzinie oświaty oparty na dążeniu do objęcia kontrolą przez państwo zróżnicowania kulturowego społeczeństwa i dostosowania systemu szkolnictwa do potrzeb różnych grup kulturowych. Wywodził się on z ideologii pluralizmu kulturowego i dążenia do zapewnienia wszystkim grupom kulturowym równych warunków rozwoju i dostępu do edukacji. Sama idea nie byłaby taka zła, gdyby nie fakt, że o tym, co jest równe i dobre dla wszystkich, decydowali przedstawiciele kultury dominującej, czyli elity władzy.

Głównym celem edukacji wielokulturowej jest utrzymanie w społeczeństwie stanu wielokulturowości, w którym istnieje wyraźnie określona grupa dominująca, a pozostałe poddawane są asymilacji – nawet wbrew ich woli. Aby to osiągnąć, chroni się interesy grupy dominującej. Władze ustanowione przez dominującą większość decydują o organizacji życia społeczeństwa i gwarantują nienaruszalność ładu społecznego, dzięki czemu między różnymi grupami kulturowymi, z założenia nie powinno dochodzić do napięć i konfliktów. To jednak tylko teoria. W praktyce, mniejszości muszą podporządkowywać się narzuconym warunkom, a ich wolność decydowania o sobie (np. posługiwania się swoim językiem w sferze publicznej, zachowywania własnej tradycji, religii itp.) zależy od granic wyznaczo-

<sup>26</sup> Patrz: J. J. Lipski, *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR „Falanga”*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016; J. Żyndul, *Głównym celem getta ławkowego było wypchnięcie Żydów z Polski*, [w:] <http://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-jolanta-zyndul-glownym-celem-getta-lawkowego-bylo-wypchniecie-zydow-z-polski> (dostęp: 30.11.2017); J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935-1937*, Fundacja im. K. Kelles-Krauzza, Scholar, Warszawa 1994.

nych przez dominującą większość. Jednym z narzędzi wyznaczania granic i podtrzymywania ich świadomości w społeczeństwie jest właśnie edukacja.

W wielu przypadkach realizacja edukacji wielokulturowej wiąże się z ideologią wychowania narodowego i stanowi jeden z przedmiotów zainteresowania pedagogiki narodowej, w których naczelną rolę i zasadę praktyki społecznej stanowi dobro narodu. Gdy władze uważają, że owym narodem jest przede wszystkim dominująca grupa kulturowa, a o polityce oświatowej decydują radykałowie, ich działania mogą być wręcz agresywne wobec przedstawicieli innych grup, uznawanych za zagrożenie dla całego państwa. Odwołując się do ideologii narodowej i tłumacząc koniecznością dbania o jednolitość i dobro narodu, usprawiedliwia się dyskryminację i ograniczanie praw mniejszości kulturowych, których los można poświęcić dla dobra ogółu. Ten sposób myślenia bywa charakterystyczny zwłaszcza dla nacji walczących o niepodległość i samodzielność, a także tych, które dopiero je odzyskały lub odczuwają zagrożenie własnej tożsamości. W takich warunkach elementem edukacji i polityki oświatowej władz jest propaganda narodowa przepełniona nacjonalizmem i ksenofobią (strachem przed Obcymi). Narzędziem edukacji wielokulturowej są szkoły publiczne, w których realizuje się program oparty na wytycznych ustalanych przez władze.

Radykalne metody edukacji wielokulturowej można również kojarzyć z reżymami totalitarnymi, dyktaturami oraz polityką autorytarnych instytucji i organizacji (np. radykałów religijnych). Dla nich wszelka Inność i Obcość, wykraczające poza obowiązujący wzorzec osobowy są kłopotliwe, więc przedstawia się je jako złe i grzeszne, edukując obywateli i zwolenników do ograniczania kontaktów z osobami spoza kręgu Swoich, a nawet zwalczania ich na różne sposoby.

Jednym z efektów edukacji wielokulturowej bywa ograniczanie kontaktów i możliwości wzajemnego oddziaływania między osobami należącymi do różnych grup kulturowych. Prowadzi to do pogłębiania nierówności szans na rozwój w społeczeństwie, ponieważ gdy są ograniczane swobody niektórych osób, skłania to je do zamykania się we własnych środowiskach. Niektórym mniejszościom kulturowym sytuacja taka jednak odpowiada, ponieważ dopóki władze ignorują ich istnienie i nie wtrącają się do ich spraw, można zajmować się sobą w izolacji od głównego nurtu rozwoju społeczeństwa<sup>27</sup>.

Gdy jednak w imię równości zakazuje się prowadzenia zajęć w szkołach w językach mniejszości lub nie wyraża zgody na druk podręczników informujących o ich tradycyjnych wartościach, wówczas brak zainteresowania przeradza się w dyskryminację,

---

<sup>27</sup> T. Lewowicki, *W poszukiwaniu modelu edukacji międzykulturowej*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 25.

a edukacja skoncentrowana na wartościach grupy dominującej staje się narzędziem ucisku. Na tej zasadzie, na przykład, przez dziesięciolecia dyskryminowano w amerykańskim systemie edukacji Latynosów, którym kazano uczyć się w szkołach w języku angielskim, mimo że większość uczniów mówiła w swych rodzinnych domach po hiszpańsku i wskutek tego nie rozumiała, co mówią do nich anglojęzyczni nauczyciele.

Realizację edukacji wielokulturowej ułatwia scentralizowany system oświaty publicznej, uzależniony od decyzji i kontroli władz ustanowionych przez grupę dominującą. Jej elementem może być odpowiednia polityka historyczna polegająca na ukazywaniu w lepszym świetle grupy dominującej (narodu). Wykorzystuje się do tego celu zależne od władz (np. od finansowania z budżetu państwa) wydawnictwa publikujące podręczniki, środki masowego przekazu, kampanie społeczne. Zdarza się, że uprawiana w ten sposób propaganda, służąca osiągnięciu celów władzy, w rzeczywistości opiera się na manipulowaniu informacjami i fałszowaniu przekazu historycznego oraz indoktrynacji na rzecz określonej ideologii czy religii.

U podstaw modelu edukacji wielokulturowej spoczywała pierwotnie idea zasymlowania różnych grup kulturowych na tych samych prawach, regułach organizacyjnych oraz dzięki tym samym programom nauczania i wychowania. Okazało się jednak, że efektem tego procesu jest zatracenie tożsamości grup mniejszościowych i ograniczenie ich szans życiowych. Edukacja wielokulturowa może bowiem sprzyjać jedynie grupom uprzywilejowanym np. politycznie lub finansowo. Zasięg opartej na tej zasadzie polityki oświatowej może nie tylko ograniczać się do wybranej szkoły, ale być również lokalny, regionalny, a nawet ogólnokrajowy.

Edukacja wielokulturowa w rzeczywistości stała się zatem edukacją jednokulturową. Teoretycznie próbowała wprowadzić do szkół kulturowy pluralizm, co miało zrekompensować braki edukacyjne dzieci z grup mniejszościowych, zwłaszcza ubogich. Osiągnięcie tego celu, szczególnie na szerszą skalę, okazało się jednak zbyt trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe. Początkowy entuzjazm i wiarę w możliwość zreformowania szkoły zastąpiła więc krytyka. Okazało się, że nie sposób poruszać się wśród złożonych, dynamicznych procesów zróżnicowania kulturowego. Nadmiernie koncentrując się na zachowaniu kulturowej tożsamości poszczególnych grup, przeoczono problemy wynikające z wzajemnych stosunków grup mniejszościowych i dominującej. W wielu przypadkach, asymilacja i utrzymanie spokoju społecznego służyły przede wszystkim interesom władz, grupy dominującej i instytucji państwowych.

Współcześnie, po okresie złych doświadczeń w wielu krajach (np. w Australii, Belgii, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i jej byłych koloniach), założenia i skutki realizacji edukacji wielokulturowej są otwarcie krytykowane. Mimo to model ten wykorzystuje się nadal.



Atrakcyjność edukacji wielokulturowej polega na jej skuteczności w utrzymaniu statycznego stanu środowisk wielokulturowych. Polityka asymilacji mniejszości pozwala tłumić – przynajmniej czasowo – napięcia oraz konflikty, jednocześnie zapobiegając napływowi do danego środowiska Obcych, którzy boją się o swoją tożsamość i dlatego wolą trzymać się z dala od miejsc, w których musieliby się podporządkowywać i z czasem ulec asymilacji. Mimo że o atrakcyjności tej polityki, z uwagi na poprawność polityczną, w wielu sferach się nie wspomina, to jednak znajduje ona uznanie i przejawia się także w praktyce edukacyjnej.

W ostatnich dziesięcioleciach XX wieku coraz częściej dostrzegano kłopoty wynikające z realizacji edukacji wielokulturowej i zaczęto podejmować próby zastąpienia jej czymś nowym. Przede wszystkim jednak, dzięki działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy oraz Wspólnoty Europejskiej, a następnie Unii Europejskiej, rozpowszechniła się ideologia prawa człowieka do rozwoju, wyrażania własnej tożsamości i takiego trybu życia, jaki mu odpowiada. Obywatel przestał być już postrzegany wyłącznie jako członek grupy o cechach charakterystycznych dla wszystkich jej przedstawicieli, lecz jako jednostka, która ma prawo do własnej odmienności.

Zaczęto więc uwzględniać obecność w środowisku Innych i Obcych, a w nowoczesnym modelu **edukacji międzykulturowej** zrezygnowano z dążenia do asymilacji, zastępując ją integracją społeczno-kulturową. Pionierskie koncepcje edukacji międzykulturowej projektowano i realizowano we Francji, Kanadzie i Szwajcarii.

Idee tolerancji dla Innych i Obcych oraz przeciwdziałania ich dyskryminacji, zanim jeszcze stały się treściami edukacji, stanowiły fundament twórczości i działalności społeczno-politycznej wielu osób. **Podwaliny edukacji międzykulturowej zawdzięczamy przede wszystkim kobietom** walczącym z rasizmem, domagającym się równouprawnienia płci (także w oświacie), wyzwolenia niewolników i ulżenia losowi ubogich. Niejednokrotnie zakładały i prowadziły szkoły, organizowały publiczne odczyty i debaty, pisały książki, artykuły i odezwy. Do historii przeszły m.in. Mary Woolstonecraft<sup>28</sup>, Olympe de Gouges, Sojourner Truth, Abby Kelly Foster, Harriet Beecher Stowe, Harriet Tubman, Madame C. J. Walker (Sarah Breedlove), Ida Bell Wells-Barnett, Jane Addams, Mary McLeod Bethune, Gabriela Mistral, Jessie Redmon Fauset, Zitkala-Sa (Gertrude Simmons Bonnin), Anastazja z Jełowickich Dzieduszycka<sup>29</sup> oraz wiele dziś anonimowych sufrażystek i feministek pierwszej

<sup>28</sup> Jej córka, Mary Woolstonecraft Shelley, była autorką popularnej powieści „Frankenstein” o społecznych następstwach Obcości. Patrz: M. Shelley, *Frankenstein czyli współczesny Prometheus*, tłum. M. Płaza, Vesper, Czerwonak 2013.

<sup>29</sup> Patrz: J. Falkowska, „Przeciw marzycielstwu”. *Działalność edukacyjna Anastazji z Jełowickich Dzieduszyckiej (1842-1890)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.

fali. Dorothea Lynde Dix oraz Elisabeth Kübler-Ross domagały się praw publicznych dla chorych (także umysłowo), cierpiących i umierających.

W historii walki o prawa kobiet zapisali się również mężczyźni, których publikacje odegrały istotną rolę edukacyjną. Do najsłynniejszych należy John Stuart Mill domagający się prawa kobiet do samostanowienia<sup>30</sup> czy Tadeusz Boy-Żeleński walczący jako lekarz o prawo kobiet do świadomego macierzyństwa<sup>31</sup>.

Angielski polityk William Gladstone propagował tolerancję religijną i równouprawnienie ateistów w sferze publicznej. Ludwik Zamenhof, twórca języka międzynarodowego esperanto, był autorem doktryny homaranizmu, która zakłada równość wszystkich ludzi bez względu na pochodzenie i status społeczny.<sup>32</sup> Do historii publicznej działalności oraz walki o prawa mniejszości etnicznych (szczególnie Afroamerykanów, Indian i rdzennych mieszkańców Afryki) przeszli także Edgar Evers, Nelson Mandela, Malcolm X, Russel Means i Martin Luther King. Autorami najbardziej znanych publikacji, które można uznać za prekursorskie dla edukacji międzykulturowej byli też m.in. Jan Amos Komeński, Jan Jakub Rousseau, Wolter, Jan Henryk Pestalozzi i Janusz Korczak.

Jerzy Nikitorowicz zdefiniował edukację międzykulturową jako proces wzajemnych oddziaływań jednostek, grup, instytucji itp., sprzyjających takiemu rozwojowi człowieka, aby stawał się on w pełni świadomym i twórczym członkiem wspólnoty rodzinnej, lokalnej, regionalnej, wyznaniowej, narodowej, kontynentalnej i globalnej oraz był zdolny do aktywnej samorealizacji poprzez budowanie niepowtarzalnej, odrębnej i trwałej tożsamości<sup>33</sup>. Jest to wielopłaszczyznowa działalność nastawiona na dialog, wzajemne poznawanie, rozumienie, dzięki czemu mogą się wzbogacać kultury oraz poszczególne osoby do nich należące.

Celem edukacji międzykulturowej jest integracja społeczno-kulturowa różnych kręgów społecznych, ich dynamizowanie poprzez wzajemne zbliżenie ich członków i w rezultacie budowanie wspólnot międzykulturowych (społeczeństwa międzykulturowego).

<sup>30</sup> Patrz: J. S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, tłum. J. Hołówka, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1995.

<sup>31</sup> Patrz: T. Boy-Żeleński, *Piekło kobiet*, Jirafa Roja, Warszawa 2013.

<sup>32</sup> Patrz: P. P. Grzybowski, *Wspólny język – utopia, czy nadzieja edukacji międzykulturowej?* [w:] T. Lewowicki, J. Urban, A. Szczypka-Rusz (red.), *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Cieszyn-Warszawa 2004, s. 319-332.

<sup>33</sup> J. Nikitorowicz, *Wartości etnosu jako podstawa kształtowania tożsamości wielokulturowej, podłoże konfliktów kulturowych i cel edukacji międzykulturowej*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Gajdzica (red.), *Świat wartości i edukacja międzykulturowa*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Cieszyn-Warszawa 2003, s. 9.

Należy podkreślić, że w edukacji międzykulturowej nie chodzi o wzmacnianie dominacji kogokolwiek. Dzięki dialogowi, wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu mają powstawać warunki do przekazywania, akceptowania i przejmowania elementów kultur spotykających się jednostek i grup. Proces ten ma polegać na współpracy w różnych dziedzinach życia, przy jednoczesnym przestrzeganiu prawa każdej osoby do zachowania odrębności. Uwzględnia się w nim i szanuje wewnętrzne różnice danego społeczeństwa, z którymi wiążą się odmienne wizje świata i kultury poszczególnych środowisk i jednostek. Respektując prawa człowieka, rezygnuje się z narzucania komukolwiek wartości jakiegokolwiek kultury, nawet tej dominującej.

Procesowi edukacji międzykulturowej podlegają w danym środowisku dzieci, młodzież i dorośli – zarówno w sferze formalnej (w szkole), jak i nieformalnej.

Podstawą formalnej edukacji międzykulturowej są głównie programy realizowane w placówkach wychowawczo-oświatowych (oraz innych wyspecjalizowanych instytucjach) i poza nimi, uwzględniające potrzeby środowiska. Wymaga to, szczególnie od szkoły, otwartości i przystosowania do realiów środowiska zróżnicowanego kulturowo. Zadaniem placówek oświatowych jest pomoc w międzykulturowej komunikacji, w której uczestniczą nauczyciele, uczniowie, rodzice, pracownicy administracji, władza lokalna i inne instytucje, mieszkańcy środowiska niezwiązani bezpośrednio ze szkołą itp.

Wymaga to odpowiedniego przygotowania nauczycieli, podręczników i innych pomocy dydaktycznych, tak aby uczeń (student) miał możliwość poznawania treści z różnych punktów widzenia i pod różnym kątem. Formami edukacji międzykulturowej bywają działania kół zainteresowań (np. kół europejskich i języków obcych), spotkania integracyjne i wymiany między klasami, spotkania z osobami zapraszonymi na zajęcia w klasach.

W pozaszkolnej, często nieformalnej edukacji międzykulturowej biorą udział organizacje i stowarzyszenia, które działają na rzecz przekraczania granic kulturowych, ułatwiają spotkania Innych i Obcych zarówno osobiste, jak i przy pomocy dzieł sztuki oraz wykorzystania możliwości technicznych do wspólnych działań o charakterze międzypokoleniowym i międzynarodowym – np. za pośrednictwem Internetu. Istnieje wiele fundacji, które propagują wartości kultur różnych narodów, organizują kampanie społeczne mające na celu ułatwienie integracji społeczno-kulturowej (np. osób niepełnosprawnych, imigrantów, mniejszości religijnych itp.), prowadzą badania naukowe i publikują opracowania o tematyce antydyskryminacyjnej.

W nieformalnej edukacji międzykulturowej treści bywają przekazywane w czasie imprez masowych w przestrzeni publicznej, w ramach wymiany międzynarodowej, w dowolnych sferach społecznej aktywności. W działaniach tych często biorą udział wolontariusze. Sprzyja to bezpośrednim relacjom między uczestnikami, kre-

atywności i atrakcyjności form współdziałania. W edukacji nieformalnej istnieje bowiem o wiele większa wolność wyboru celów i sposobów ich realizacji niż w szkole.

Model edukacji międzykulturowej charakteryzuje się głębokim zróżnicowaniem wewnętrznym, wielością nurtów, odmian uzależnionych od tradycji edukacyjnej i warunków danych środowisk. Mimo że cele edukacji międzykulturowej dotyczą całego społeczeństwa, to często jest ona zorientowana przede wszystkim na relacje dzieci i młodzieży. Wrażliwość i otwartość młodych na spotkania i odkrycia sprzyja dialogowi i budowaniu wspólnot międzykulturowych. Poza tym, to od dzieci i młodzieży mogą pochodzić liczne zachęty kierowane do dorosłych, dzięki którym możliwe są wspólne działania o charakterze międzypokoleniowym. Jest to krok ku integracji i wzajemnej tolerancji osób należących do różnych pokoleń oraz wspólnego tworzenia dziedzictwa kulturowego<sup>34</sup>.

Działania edukacyjne podejmowane w celu rozwiązywania problemów wynikających ze zróżnicowania kulturowego to informowanie, uwrażliwianie, pobudzanie, zachęcanie do odpowiednich postaw, kształtowanie umiejętności, potrzeb i świadomości wiążących się z zauważaniem różnic międzyludzkich i ich społecznych następstw. Oto szczegółowe cele edukacji międzykulturowej:

» **w sferze postaw:**

- » traktowanie społeczeństwa jako współistniejących i krzyżujących się grup oraz jednostek mogących przekraczać granice swojej odmienności i odrębności;
- » budzenie tolerancji i opanowania w reakcjach na Inność i Obcość oraz poszanowanie ich pod każdym względem;
- » budzenie wrażliwości na inne kultury oraz ich unikalne wartości wzbogacające kulturę powszechną;
- » wyzbywanie się poczucia wyższości kulturowej, nacjonalizmu, uprzedzeń i stereotypów w relacjach z Innymi i Obcymi;
- » przeciwstawianie się wszelkim formom ksenofobii, dyskryminacji, rasizmu, wrogości itp. wobec Innych i Obcych;
- » empatia, otwartość wobec świata, zaangażowanie na rzecz pokoju, równości, braterstwa i solidarności w każdym środowisku oraz opowiadanie się za sprawiedliwym społeczeństwem bez ucisku i dyskryminacji;

<sup>34</sup> Patrz: J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 116–117; T. Lewowicki, *Wprowadzenie*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 17.

- » **w sferze umiejętności:**
  - » zauważanie, poznawanie i traktowanie Innych i Obcych jako nieuniknionych sąsiadów;
  - » dostrzeganie, rozróżnianie i rozumienie odmienności kulturowych oraz własnej godności i wartości w kontaktach z Innymi i Obcymi;
  - » samoakceptacja pomimo oraz wbrew dostrzeganym różnicom;
  - » postrzeganie Inności i Obcości jako interesującej, wzbogacającej i inspirującej, a nie zagrażającej i wrogiej;
  - » dążenie do wewnętrznego bogacenia się przez świadome pokonywanie granic w komunikacji międzykulturowej;
  - » rozpoznawanie przejawów nierówności, niesprawiedliwości, dyskryminacji, marginalizacji, rasizmu, stereotypów i uprzedzeń względem Innych i Obcych;
  - » poszukiwanie porozumienia w różnych sferach przez podejmowanie dialogu, negocjacji, wymiany wartości i współdziałania z Innymi i Obcymi;
  - » wzmacnianie wzajemnych stosunków między różnymi społecznościami;
  - » działanie na rzecz rozwiązywania problemów wynikających ze zróżnicowania kulturowego, związanych z uprzedzeniami, negatywnymi postawami i stereotypami;
  - » działanie na rzecz pokojowego współżycia mimo różnic, sprzecznych interesów oraz wynikających z nich napięć i konfliktów;
- » **w sferze świadomości:**
  - » zdawanie sobie sprawy z równorzędności i równouprawnienia wszystkich kultur i ich poszczególnych członków;
  - » zdawanie sobie sprawy z własnej tożsamości, wartości, odrębności, niezależności, wyjątkowych korzeni kulturowych, religii, tradycji, obyczajów itp.;
  - » uświadamianie sobie istnienia więzi grupowej, rodzinnej, lokalnej, regionalnej, narodowej, ponadnarodowej i globalnej o różnej sile i konsekwencjach w podejmowanej aktywności społecznej.

Powyższe cele odpowiadają wartościom większości społeczeństw demokratycznych. Jest to wizja ideałów dobra, piękna i sprawiedliwości społecznej, w której bierze się pod uwagę interesy wszystkich jednostek i grup. Chociaż wizja ta jest niewątpliwie utopijna, naiwna czy sentymentalna, wydaje się potrzebna jako punkt odniesienia w każdym środowisku zagrożonym dyskryminacją z powodu Inności i Obcości.

Założenia modelu edukacji międzykulturowej to perspektywa demokratycznej oświaty, która zapewniłaby rozwój wszystkim jej uczestnikom, choćby nawet realizacji poszczególnych celów nie sprzyjała atmosfera społeczna i konflikty interesów, będące efektem konfliktu kultur w społeczeństwie.

Ważną rolę w realizacji edukacji międzykulturowej odgrywa państwo i elity władzy, które w imieniu grupy dominującej decydują o polityce oświatowej. Niestety, w większości krajów, niezależnie od oficjalnych zapewnień, władze preferują model edukacji wielokulturowej. Jest to jedna z najpoważniejszych przeszkód w realizacji edukacji międzykulturowej w skali państwowej<sup>35</sup>. Natomiast najbardziej sprzyjające warunki dla edukacji międzykulturowej występują w środowiskach rodzinnych, lokalnych, regionalnych, wspólnotach i społecznościach charakteryzujących się bliskością ich członków.

Warunkiem powodzenia edukacji międzykulturowej jest przyzwolenie społeczne. Edukacja międzykulturowa pomaga przekraczać granice, normy i obowiązujące wzorce kulturowe, które dla wielu osób mogą być pozorną gwarancją Swojskości i trwałości świata, w którym żyją. Wielu obawia się dostępu do nowych wartości i jest przekonanych, że można się przed nimi zamknąć, by uchronić świat, jaki znali od zawsze. Niestety, jest to podejście złudne, ponieważ współcześnie, w dobie globalizacji, pogłębiające się zróżnicowanie kulturowe jest nieuniknione.

Nawet jeśli udałoby się ograniczyć bezpośrednio kontakty z Innymi i Obcymi, nie da się odciąć społeczeństwa od Inności i Obcości docierającej za pośrednictwem Internetu, telewizji, wymiany gospodarczej, naukowej itp. Poza tym Inność i Obcość to nie tylko wzory postępowania związane z językiem, religią, obyczajami zakorzenionymi w kulturach narodowych. To także mnóstwo okoliczności związanych ze zróżnicowaniem wieku, płci, stanu zdrowia, orientacji seksualnej czy choćby trybu życia, które są ważne dla wielu osób i coraz częściej wyrażane w sferze publicznej. Edukacja międzykulturowa jest więc niezbędna, ponieważ uczy szacunku dla odmienności i pomaga przygotować się do ich akceptacji w sobie i innych<sup>36</sup>.

Edukacja międzykulturowa nie jest idealnym modelem, łatwym do zaakceptowania przez wszystkich i do zrealizowania gdziekolwiek. Towarzyszy jej nieustan-

<sup>35</sup> Patrz: T. Lewowicki, *W poszukiwaniu modelu...*, dz. cyt., s. 27–33.

<sup>36</sup> Patrz: J. Nikitorowicz, *Wartości etnosu...*, dz. cyt., s. 8.

na refleksja nad okolicznościami, możliwościami, perspektywami i zagrożeniami wiążącymi się z praktyką edukacyjną. Osoby ją projektujące i realizujące, a także świadomie uczestniczące w działaniach edukacyjnych, często muszą dokonywać trudnych wyborów związanych z własnym stosunkiem do Inności i Obcości lub stosunkiem swych podopiecznych.

Naturalne dopełnienie treści edukacji międzykulturowej stanowią treści edukacji regionalnej i obywatelskiej. Dlatego model edukacji międzykulturowej często wykorzystywany jest zarówno w globalnych projektach edukacyjnych realizowanych pod patronatem instytucji międzynarodowych (np. w ramach tak zwanego europejskiego wymiaru edukacji), jak i przez społeczności lokalne w środowiskach zróżnicowanych kulturowo, które zgłębiają i propagują regionalne i własne dziedzictwo kulturowe.



---

# Indywidualizm i wspólnota w szkole

---

Rzeczywistość społeczna nieustannie ulega przemianom, więc model edukacji międzykulturowej ewoluuje i jest przedmiotem dyskusji. Postawy społeczeństw i instytucji europejskich wobec współczesnego kryzysu uchodźców, oznaki oswojenia z toczącymi się konfliktami zbrojnymi, międzynarodowy terroryzm, zanikanie wrażliwości i solidarności międzynarodowej (m.in. coraz rzadsze protesty antywojenne i wzrost poparcia dla populistycznych polityków walczących z Obcymi, to jest uchodźcami, imigrantami, innowiercami itp.), wiążą się z koniecznością poszukiwania nowych punktów odniesienia dla edukacji międzykulturowej.

Chodzi o znalezienie złotego środka między indywidualizmem i wspólnotowością, ponieważ nadmierne koncentrowanie się na którejś z tych wartości w procesie edukacji może być kłopotliwe. **Indywidualizm** rozumiany jest tu jako postawa jednostki świadomej własnej odrębności, dążącej do niezależności, nastawionej na poszukiwanie własnej tożsamości i osobistych dróg rozwoju<sup>37</sup>.

Indywidualizm niesie ze sobą niebezpieczeństwo zerwania z tradycyjnym porządkiem, ograniczeniami i hierarchią społeczną. Ponadto nadmierne skupienie się na sobie często prowadzi w pułapkę egoizmu, zapatrzenia w siebie, zaspokajania przede wszystkim własnych potrzeb, domagania się uznania i szacunku tylko dla siebie bez oglądania się na kogokolwiek. Może się to odbywać przy lekceważeniu

---

<sup>37</sup> Patrz: A. A. Kotusiewicz, *Mysł indywidualistyczna w filozofii i pedagogice*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.), *Przemiany społeczno-cywilizacyjne i edukacja szkolna. Problemy rozwoju indywidualnego i kształtowania się tożsamości*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Oficyna Wydawnicza Impuls, Cieszyn-Warszawa-Kraków 2005, s. 47-53; A. Szczurek-Boruta, *Indywidualizm i wspólnotowość*, [w:] T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Różańska (red.), *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 237-247.



tradycji, dziedzictwa kulturowego środowiska własnego i innych. Pojawia się więc obawa, czy w dobie globalizacji, koncentrowanie się na jednostce i jej problemach, mimo szlachetnych intencji, nie prowadzi ostatecznie do samotności. Z jednej strony bowiem zakłada się wierność jednostki samej sobie i kusi ją wolnością samorealizacji, z drugiej jednak niezbędne jest funkcjonowanie w kontekście społecznym, przestrzeganie wspólnych reguł, nawiązywanie relacji z innymi i życie we wzajemnej empatii<sup>38</sup>.

W społeczeństwach, w których większość ludzi osiągnęła materialne bezpieczeństwo, nie musi obawiać się ubóstwa, chorób i zagrożenia życia (np. wojną), indywidualistyczne podejście do rzeczywistości staje się coraz bardziej popularne. Wiele osób traci umiejętność ujmowania problemów jednostkowych na tle trosk i działań wspólnych, zbiorowych. Towarzyszy temu kryzys więzy i solidarności, a także kryzys autorytetów polegający na ich braku lub poważnych różnicach między autorytetami uznawanymi przez różne pokolenia i środowiska. Prowadzi to do napięć i konfliktów<sup>39</sup>.

Dlatego jednym z najważniejszych zadań specjalistów zajmujących się edukacją międzykulturową jest poszukiwanie sposobów równomiernego rozkładania akcentów między jej treściami. Chodzi o to, by nie zastępować jednej ideologii drugą i poprzez nadmierne uleganie indywidualizmowi nie burzyć wspólnego zastanego świata, nie naruszać praw osób, dla których istotne są wartości, w których wyrosły.

Osiąganie celów przez jednostki jest możliwe, gdy połączą swoje indywidualizmy z działaniem na rzecz wspólnego dobra. Rozwijanie własnej, niepowtarzalnej sieci kontaktów i relacji z innymi jest warunkiem wzajemnego bogacenia się o nowe znajomości i wzory zachowań. Spotykając Innych i Obcych, stopniowo zaliczając ich do kręgu Swoich, człowiek odkrywa, czym różni się od niego i jednocześnie uświadamia sobie, czym sam różni się od nich. Jego obserwacje, zdziwienia, odkrycia, radości, a czasem też smutek porażki, to warunki dojrzewania, przemian i rozwoju. Inni i Obcy dostarczają pretekstów do wychodzenia poza to, co znane, uruchamiają kreatywność, która może się w pełni ujawnić i zrealizować tylko we

<sup>38</sup> Patrz: A. Murzyn, *Filozofia edukacji...*, dz. cyt., s.24-30; A. Szczurek-Boruta, *Więzy społeczne i ich znaczenie dla edukacji międzykulturowej*, [w:] A. Szczurek-Boruta (red.), *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości – szkice pedagogiczne*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Oficyna Wydawnicza Impuls, Katowice-Cieszyn-Kraków 2007, s. 61-67; C. Taylor, *Etyka autentyczności*, tłum. A. Pawelec, Zak, Kraków 1996, s. 9-19.

<sup>39</sup> Patrz: Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowościowe*, [w:] „Studia Socjologiczne”, nr 3/2000, s. 4-5.

wspólnocie. Jednostka po prostu potrzebuje innych ludzi, by osiągnąć pełnię człowieczeństwa<sup>40</sup>.

W każdym społeczeństwie w ramach wspólnego systemu wartości, występują podobne dążenia, zachowania, działania, które łączą. Dzięki nim rodzi się więź między ludźmi, potrzeba wspólnego przebywania, działania, wzajemnego uzupełniania się i w razie konieczności pomagania sobie w różnych sytuacjach<sup>41</sup>. Dlatego też, w wymiarach jednostkowym, społecznym, lokalnym i globalnym, jedną z najważniejszych wartości, na której można oprzeć edukację międzykulturową jest **wspólnota**.

Twórcą jednej z najbardziej popularnych współczesnych koncepcji wspólnoty, która charakteryzuje się podejściem międzykulturowym, jest francuski filozof Jean-Luc Nancy. Proponuje on postrzeganie wspólnoty nie jako środowiska charakteryzującego się podobieństwem sposobów życia i/lub poglądów poszczególnych jednostek, lecz takiego, którego podstawową cechą jest współdziałanie i współodziaływanie mimo różnic. Dla członków takiej wspólnoty najważniejsze jest to, co dzieje się **między** nimi – czyli zjawiska, procesy i przedmioty, które przyczyniają się do powstawania wśród nich więzi. Tego rodzaju wspólnoty nie można narzucić (np. decyzją władz), ani ustanowić na podstawie podobieństw jej możliwych członków lub ich chęci upodobnienia się. Taka wspólnota powstaje stopniowo, mimo odmienności dzielących jej członków. Rodzi się we współdziałaniu, współprzeżywaniu, chęci bycia razem i robienia czegoś wspólnie<sup>42</sup>.

Przynależność do różnych wspólnot, przebywanie z ich członkami i działanie z myślą o wspólnych celach jest szczególnie ważne dla młodych, którzy mają dzięki temu poczucie bezpieczeństwa. Edukacja, w której kształtuje się poczucie więzi ze wspólnotą, umacniając społeczne poczucie bezpieczeństwa, przyczynia się do poprawiania samopoczucia dzieci i młodzieży oraz innych osób w środowisku. Człowiek najlepiej czuje się we wspólnocie, którą rozumie i sam jest rozumiany przez jej członków<sup>43</sup>. Wiedzą o tym twórcy licznych autorskich szkół (np. w Brazylii, Finlandii, Francji) świadomi, że kształtowanie szkolnych wspólnot to istotny element demokratyzacji społeczeństwa.

<sup>40</sup> Patrz: A. Szczurek-Boruta, *Indywidualizm warunkiem uczestnictwa we wspólnocie – perspektywa edukacji międzykulturowej*, [w:] „Studia z Teorii Wychowania”, nr 2-3/2012, s. 19-30.

<sup>41</sup> Patrz: J. Nikitorowicz, *Wartości etnosu...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>42</sup> Patrz: M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 99-105.

<sup>43</sup> Patrz: H. Samsonowicz, *O niebezpieczeństwie manipulacji pamięcią*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Tom IV*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008, s. 21-23.

W oświacie publicznej w Polsce przeważa dziś nastawienie na indywidualizm, czego symbolem jest rozpoczynający się bardzo wcześnie i podsycany m.in. przy pomocy testów, wyścig szczurów i nastawienie na indywidualny sukces na rynku pracy. Edukacja ku wspólnocie i świadome budowanie wspólnoty uczniów, nauczycieli i rodziców to ideał trudny do osiągnięcia, a w wielu środowiskach po prostu zapomniany. Brakuje akceptowanych spontanicznie wspólnych wartości i celów, liderów oraz czasu na wychowanie, w szkołach przeważa bowiem kształcenie. Indywidualizm oraz indywidualizacja edukacji (tj. dostosowanie jej do potrzeb poszczególnych uczniów) nieustannie ścierają się z systemowością i wspólnotowością<sup>44</sup>. Poszukiwanie złotego środka w szkole, która jest wszak elementem systemu, bywa bardzo trudne<sup>45</sup>.

Każda szkoła, a szczególnie placówka integracyjna, będąca z założenia międzykulturową, jest charakterystycznym pograniczem kulturowym, na którym dochodzi do spotkania i relacji wyjątkowych jednostek, wzajemnie postrzegających się jako Inne i Obce: uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, ich rówieśników, specjalistów, którzy podjęli wyzwanie wspierania ich w procesie edukacji, ich rodzin, bliskich, przyjaciół itp.

Przed tym trudnym zadaniem stają między innymi osoby aktywne w środowisku szkoły, w którym na co dzień obecne są trzy podstawowe grupy: uczniowie, nauczyciele i rodzice uczniów (nie licząc innych osób, które pojawiają się tu na krótko). Każda z tych grup ma własne interesy, obowiązki i uprawnienia. Każda posługuje się odmiennym językiem, ma indywidualne oczekiwania związane z realizacją procesu edukacji, wykorzystaniem czasu pracy i czasu wolnego. Co więcej, każdy z członków należących do tych grup wnosi do szkoły osobiste wzory zachowania i kłopoty, wskutek czego poszukiwanie w szkole możliwości rozwoju w oparciu o wspólne wzorce bywa bardzo trudne<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Patrz: M. Środa, *Indywidualizm i jego krytycy. Współczesne spory między liberałami, komunitarianami i feministkami na temat podmiotu, wspólnoty i płci*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 2003.

<sup>45</sup> Patrz: K. Olbrycht, *Kształcenie do wspólnotowości – wśród funkcji współczesnej szkoły*. [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.), *Przemiany społeczno-cywilizacyjne i edukacja szkolna. Problemy rozwoju indywidualnego i kształtowania się tożsamości*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Oficyna Wydawnicza Impuls, Cieszyn-Warszawa-Kraków 2005, s. 121-135; A. Szczurek-Boruta, *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości. Szkice pedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Katowice-Cieszyn-Kraków 2005, s. 35-38.

<sup>46</sup> Patrz: K. Starczewska, *Czy możliwa jest szkoła demokratyczna? Z doświadczeń praktyka*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Tom IV*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008, s. 333.

Istotę szkoły integracyjnej stanowią codzienne spotkania różnych osób, aby coś zrobić, czegoś doświadczyć i nauczyć się, wejść z kimś w dialog i we wspólnym działaniu poznawać go z każdym dniem coraz lepiej, aby subtelna granica między wzajemną Innością i Obcością nie była tak bardzo kłopotliwa i nie utrudniała bycia razem w tym samym miejscu. Istnienie klasowych wspólnot i codzienna, żmudna dbałość o nie przez wszystkich ich członków w miarę ich możliwości i umiejętności, może być zarówno systemowym wymogiem (taka szkoła jest bowiem charakterystycznym elementem systemu oświaty), jak i indywidualnym zadaniem dla poszczególnych osób. Opisując relacje w szkole integracyjnej (jak w każdej innej instytucji oświatowej), można mówić o jej wewnętrznym środowisku społeczno-wychowawczym oraz o jej najbliższym otoczeniu, czyli środowisku społeczno-instytucjonalnym, do którego ta szkoła należy<sup>47</sup>.

Warto w tym miejscu podkreślić, że mimo szlachetnej idei stanowiącej podstawę działania szkoły integracyjnej i ogromnego wysiłku pracujących tam osób, nie jest to środowisko idealne, wolne od napięć i konfliktów związanych z Innością i Obcością. Z jednej strony każda osoba potrzebuje tu czasu na osvajanie się z nimi i nie musi akceptować odmienności czy radzić sobie z nią tak, jak by tego chciała i jak by tego oczekiwali inni. Ponadto zaangażowanie w życie charakterystycznej, bo świadomej różnic szkolnej społeczności, która stara się stawiać im czoła w szczytnym celu, nie zabezpiecza przed atakami, krytyką i dyskryminacją za szkolną bramą. Jest to więc miejsce ścierania się reakcji na m.in. wiek, płeć, stan zdrowia i poziom sprawności, pochodzenie, narodowość, religię, orientację seksualną itp.

**Wspólną wartością w szkole integracyjnej, niezależną od ideologii i polityki może być świadomość wzajemnej Inności i Obcości**, która wiąże się z różnymi następstwami – często kłopotliwymi. Zarówno dla uczniów, którzy dopiero zaczynają poznawać świat różnic i uczą się w nim funkcjonować, jak i dla ich rodziców oraz nauczycieli, którzy dzięki doświadczeniom zdają sobie sprawę z wyzwań życia z odmiennością, świadomość, że nie są sami, może być bardzo ważna. Przekonanie, że uczy się i pracuje w środowisku, w którym nie tylko każdy ma podobne problemy, ale i podejmuje bardzo podobne wysiłki, by sobie z nimi poradzić i wesprzeć w tym innych, może zapewnić poczucie bezpieczeństwa i stać się fundamentem tworzenia wspólnot uczniów, nauczycieli i rodziców, a także rozbudowanej wspólnoty środowiskowej szkoły integracyjnej.

Takie podejście pozwala pogodzić indywidualizmy poszczególnych osób i systemowość placówki, w której funkcjonują. Oto bowiem w sztywne, ustalone ramy

---

<sup>47</sup> Patrz: J. Radzewicz, *Środowisko społeczno-wychowawcze szkoły*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995, s. 187-194.

systemu szkolnego zostają wprowadzone osoby wymagające indywidualnego traktowania wskutek ich cech i doświadczeń życiowych. Dla wielu z nich rozpoczęcie życiowej przygody ze szkołą integracyjną było przemyślanym wyborem i zdawali sobie sprawę, że trafiają do środowiska Innych i Obcych, w którym odmienność nie jest cechą wyjątkową, lecz elementem codzienności. Następstwa Inności i Obcości w takiej szkole zależą w przypadku każdej osoby od jej osobowości i intensywności różnic, którymi się charakteryzują i których doświadczają w relacjach z innymi. Każdy członek szkolnej społeczności na swój sposób decyduje o ich postrzeganiu, uczestnictwie i przemianach swej roli w tym procesie.

Wspólnoty w szkole integracyjnej to wspólnoty Innych i Obcych, świadomych swej indywidualności i odmienności, jednocześnie przygotowywanych do dialogu o różnicach i wzajemnej empatii. W takiej wspólnotcie do grona Swoich zalicza się bezwarunkowo każdy Inny i Obcy ze względu na swoją odmienność. Relacje w niej oraz realizacja celów wyznaczonych przez jej liderów (nauczycieli, rodziców, uczniów – odpowiednio do sytuacji) przebiegać mogą w perspektywie wzajemnego dostrzegania się, negocjowania własnej Inności i Obcości, dialogu i w miarę potrzeb wspierania w radzeniu sobie z odmiennością.

Opinie osób wspierających, świadomych Inności i Obcości własnej lub swych podopiecznych, są w tej wspólnotcie tym bardziej wartościowe, że każdy z nich zdaje sobie sprawę z różnic, na co dzień doświadczają ich następstw, a więc wspierając i doradzając, po prostu wie, o czym mówi. Nie jest tylko podręcznikowym „mądrałą-teoretykiem”, lecz prawdziwym specjalistą, mistrzem Inności i Obcości. Relacja z takimi osobami wzbogaca każdą stronę dialogu i działań nawet mimowolnie. Doświadczanie Inności i Obcości, wymiana informacji o nich, dzielenie się odkryciami, wątpliwościami, obawami i nadziejami, nie zawsze musi być sprowokowane (np. poleceniem nauczyciela), lecz bywa, że dochodzi do nich spontanicznie w zwyczajnej relacji partnerów: „Wiesz co? Ja też tak mam... Mnie również to spotkało... Zupełnie jakbym siebie widział...”

Idea międzykulturowej wspólnoty (rówieśniczej, szkolnej, lokalnej itp.) w żadnym wypadku nie zakłada stopniowego upodobniania się jej członków, postępowania według jednego narzuconego wzoru, czy skłaniania kogokolwiek do zaakceptowania i przyjęcia jednego schematu myślenia. Wprost przeciwnie. Jej istotą jest akceptowanie zasady, że **można się pięknie różnić, a każda indywidualna Inność czy Obcość to wartość, która zawiera w sobie potencjał rozwoju.**

Na zakończenie tych ideowych i teoretycznych rozważań proponuję ilustrację w postaci wiersza Agnieszki Osieckiej, w którym sprawa Inności i Obcości kończy się dość nieoczekiwanie – na pewno jednak w duchu międzykulturowości.

## Dziobak

W podręczniku zoologii dla klas trzecich,  
strona setna, siedemnasty wiersz od góry,  
ku zdumieniu, oburzeniu grzecznych dzieci,  
ku obrazie sensu, prawa i natury:

Figuruje sobie dziobak.  
Ani ptak to, ani ssak.  
Czy to kaprys, czy choroba?  
Czy rarytas to, czy brak?  
Czy to ptaszek, czy to krowa?  
Czy potrzebny jest ten biust?  
Może zbędna jest ta głowa  
z wielkim dziobem zamiast ust?

Grzeczne dzieci z klasy trzeciej się zebrały,  
umoczyły swoje pióra w atramencie,  
list otwarty do dziobaka napisały,  
opatrzyły go w podpisy i pieczęcie:

„Dziobaku, ty się zastanów,  
dziobaku, zlikwiduj dziób.  
Ty jesteś nie według planu,  
dziobaku, porządek zrób.  
Natury ty jesteś gafa,  
dziobaku, czy ci nie wstyd,  
toć nie ma cię w paragrafach,  
ty jesteś po prostu nikt.  
Powiedz, dziobak, tak czy owak?  
Czyś ty ptaszek, czyś ty krowa?  
Powiedz, dziobak, tak czy siak,  
czyś ty krowa, czyś ty ptak?”

Tylko Józio, ten wypędek, ten ladaco,  
nie podpisał się pod listem z całą klasą,  
i wieczorem, kiedy tylko słońko zgaśło,  
wymalował na tablicy takie hasło:

„Dziobaku, w tobie nadzieja,  
dziobaku, tyś miły nam,  
dziobaku, ty się nie zmieniaj,  
kolego dziobaku, trwaj!”<sup>48</sup>

---

<sup>48</sup> A. Osiecka, *Dziobak*, [w:] W. Filler, R. M. Groński, A. Ikanowicz, A. Jarecki, K. Rudzki, Z. Wiktorczyk, J. Wittlin (red.), *Estrada. Materiały repertuarowe dla estrad. Polska poezja satyryczna*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975, s. 113-114.







C Z Ę Ś Ć

**2**

---

**JAK WIELOBARWNA MOZAIKA.  
ZRÓŻNICOWANIE KULTUROWE  
Z PERSPEKTYWY UCZNIÓW,  
RODZICÓW I NAUCZYCIELI**

---

G. Idzikowski





*Nigdy dość spotkań ludzi różnych kultur i wyznań. Czasem jedno takie spotkanie sprawia, że «inny» przestaje być dla nas „obcym”, który zagraża naszemu bezpieczeństwu. Zaczynamy go rozumieć, współczuć, myśleć o tym, jak można mu pomóc<sup>49</sup>.*

Krystyna Starczewska

*Najkrótsze sformułowanie zasad edukacji międzykulturowej (...) zostało opracowane przez G. Duncana – „Zapewnić wszystkim naszym uczniom/studentom: 1) szacunek i tolerancję dla innych, 2) godność i szacunek dla siebie”. To zresztą jest tylko odmiana jeszcze krótszego, ale znacznie starszego przykazania «kochaj bliźniego, jak siebie samego». To niewiele, ale zarazem bardzo dużo. Będziemy społeczeństwem wychowującym, będziemy «porządnym społeczeństwem» wtedy i tylko wtedy, kiedy zapewnimy realizację obydwu członów tej reguły: zachowywać się wobec innych, obcych tak, abyśmy mogli zachować godność i szacunek dla samych siebie. Ale też jest tego drugi, równoległy, niejako odwrócony warunek. Żaden inny: polityk, właściciel, władca, szef nie może wyręczać nas w osobistych wyborach i decyzjach, w formułowaniu sądów. Prawo wyboru drogi, samodzielnego kształtowania poglądu na świat jest elementarnym warunkiem demokratycznej edukacji. A szanse na mądry i samodzielny wybór zwiększa edukacja do krytycznej mądrości<sup>50</sup>.*

Zbigniew Kwieciński

*Nasi uczniowie obcując na co dzień z kolegami z innych krajów zrozumieli – sami! – że uchodźca to nie jest ukryty terrorysta lub ktoś, kto może przenosić zarazki (...). Zrozumieli, że to człowiek taki sam, jak oni! Człowiek, który jednak znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji i potrzebuje ich koleżeńskiego wsparcia<sup>51</sup>.*

Krystyna Starczewska

---

<sup>49</sup> K. Starczewska, M. Gostkiewicz, *Starczewska: Zamysł „dobrej zmiany” to wychowanie obywateli posłusznych autorytarnej władzy*, [w:] *Gazeta.pl Weekend*, wydanie elektroniczne, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,22597571,starczewska-zamysl-dobrej-zmiany-to-wychowanie-obywateli.html> (dostęp: 25.02.2018).

<sup>50</sup> Z. Kwieciński, *Pedagogika i wychowanie po 11 września*, [w:] Z. Kwieciński, *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2007, s. 170.

<sup>51</sup> K. Starczewska, M. Gostkiewicz, *Starczewska: Zamysł „dobrej zmiany”...*, dz. cyt.

W skład Zespołu Szkół nr 14 w Bydgoszczy wchodzi Szkoła Podstawowa nr 12 z Oddziałami Integracyjnymi im. Żwirki i Wigury oraz Gimnazjum nr 37 Integracyjne.

Historia placówki sięga lutego 1945 roku, kiedy to w budynku szkolnym przy ul. Dąbrowskiego powołano żeńską szkołę powszechną. Sześć lat później placówka stała się koedukacyjna, a w 1960 roku jej patronami ustanowiono Franciszka Żwirkę i Stanisława Wigurę. W 1993 roku została utworzona Szkoła Podstawowa nr 12 z Oddziałami Integracyjnymi im. Żwirki i Wigury, a sześć lat później Gimnazjum nr 37 Integracyjne. Funkcjonujący obecnie Zespół Szkół nr 14 powstał na mocy uchwały Rady Miasta Bydgoszczy z 2002 roku.

W Zespole uczą się dzieci i młodzież w normie intelektualnej oraz o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w wieku od 7 do 13 lat (w szkole podstawowej) oraz od 13 do 16 lat (w gimnazjum). Szkoła szczyty tytułem „Krajowego Lidera Szkół Integracyjnych” nadanym przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.

W kwietniu 2017 roku placówka uzyskała prestiżowy tytuł „Szkoła Demokracji” w ogólnopolskim programie realizowanym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, którego celem jest zwiększenie udziału uczniów i uczennic w życiu szkoły oraz wzmocnienie samorządności uczniowskiej. W jej środowisku działa „Bydgoskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Autyzmem i ich Rodzinom”. Motto szkoły to: „Jeden dzięki drugiemu biegłym w sztuce się staje...”. Szkoła propaguje ideę kształcenia integracyjnego stanowiącego szansę na sukces każdego ucznia na miarę jego możliwości i zdolności, a także wychowania człowieka otwartego na świat innych, posiadającego wiedzę i umiejętności sprzyjające jego dalszej edukacji.<sup>52</sup>

Uczniowie, ich rodzice oraz nauczyciele ze środowiska Zespołu Szkół nr 14 zostali poproszeni o wypowiedzenie się na piśmie na temat swoich doświadczeń z Innością i w sprawach, które się z nią wiążą. Ich wypowiedzi prezentowane w tej części książki składają się na wspólny obraz szkoły pełnej różnic. Biorące udział w projekcie osoby zostały zapytane o ich stosunek do Inności, ich doświadczenia i spostrzeżenia z nią związane, a także o wspomnienia i opinie na temat ich funkcjonowania w środowisku szkoły integracyjnej. Sami zdecydowali, o czym warto napisać, a co przemilczeć. Powstała dzięki temu oryginalna kolekcja wypowiedzi – czasem bardzo intymnych – o Inności w szkolnej wspólnotce.

W związku z reformą systemu oświaty do końca sierpnia 2017 roku funkcjonował Zespół Szkół nr 14 w Bydgoszczy, w skład którego wchodziła Szkoła Podstawowa nr 12 z Oddziałami Integracyjnymi im. Żwirki i Wigury i Gimnazjum nr 37 Integracyjne. Od pierwszego września 2017 pozostała już tylko Szkoła Podstawo-

<sup>52</sup> Patrz: <http://www.zs14.bydgoszcz.pl> (dostęp: 25.03.2018).

wa nr 12 im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury z Oddziałami Integracyjnymi w Bydgoszcy. Można więc stwierdzić, że nasza książka jest ostatnim wydawnictwem przygotowanym pod szyldem Zespołu Szkół nr 14. Aby nie wprowadzać w błąd Czytelników, na okładce widnieje logo obecnie działającej placówki.

\* \* \*

W przytoczonych wypowiedziach zachowano oryginalną pisownię.



---

# Wypowiedzi uczniów

---

## Oskar

### *Są bardziej interesujący niż niejeden z twoich przyjaciół*

Od urodzenia (to jest od trzynastu lat) mam obywatelstwo polskie i jestem Polakiem. Spotkałem się z osobami, które są Słowakami. Nie jestem imigrantem, ale mam znajomych imigrantów, którzy są naprawdę koleżeńscy.

Uwielbiam spędzać czas z przyjaciółmi i rodziną. Lubię chodzić na spacery z mamą i bawić się z siostrą. Interesuje mnie piłka nożna. Zazwyczaj jestem bramkarzem (utalentowanym).

Czas wolny spędzam zazwyczaj śpiąc, odsypiając szkołę i inne moje czynności. Chodzę też uprawiać sport, a jak jest taka potrzeba, to się uczę i czytam książki.

Nie należę do osób Innych. Siebie i moich kolegów uznaję za normalną młodzież. Mam kolegów/koleżanki, które/którzy są obcego pochodzenia – np. z Mołdawii i Libanu.

Zacznę od Amiry. Amira pochodzi z Libanu, bardzo religijnego kraju. Osobiście poznałem Amirę na Wigilii klasowej. Była jak cicha, mała myszka, jeszcze mało rozmowna. Po czasie Amira zaczęła lepiej mówić po polsku. Praktycznie rozumiała wszystkie słowa w języku polskim, tylko gorzej było z wypowiedzią. Sądzę, że Amira odnalazła się w Polsce. Jako jej kolega jestem z niej bardzo dumny.

To teraz Boris (czytane przez „i”). Boris pochodzi z Mołdawii. Tutaj nie mam za dużo mówić o Borisie, jako chłopaku, który przyjeżdża z innego kraju i mówi tak ładnie po polsku. WOW! Ale na początku i tak trudno było go skłonić do rozmawiania z nami. Ja jako przewodniczący klasy podchodzę do Borisa i mówię (uwaga cytuję): „Cześć, jestem Oskar, witam cię w klasie 7 B”. Jak usłyszeliśmy głos Borisa, to zrozumieliśmy od razu, że to nasz nowy kolega, ale i tak byśmy go nie odrzucili, nawet jeżeli by nic nie mówił. Bo my jako klasa walczyliśmy zawsze do końca. Kontynuując, Boris zaskakując nas, uzyskiwał bardzo dobre wyniki w szkole. Teraz Boris mówi już do nas płynnie, jak prawdziwy Polak.

Poszedłem do szkoły integracyjnej, ponieważ chodził do niej mój starszy brat Kacper. Poszedłem do klasy integracyjnej. Dopiero w czwartej klasie doszła do nas Amira,

a w siódmej klasie Boris. Obawiałem się zakłócania spokoju podczas lekcji, ale niesłusznie tak myślałem. Było naprawdę zabawnie i spokojnie. Spełniły się moje oczekiwania, które były do spełnienia – np. żeby te osoby rozmawiały z nami (z klasą).

W klasie integracyjnej żyje mi się dobrze, ponieważ jest zabawnie. Można się pouczyć i porozmawiać na poważnie. Z nauczycielami współpracuje mi się dobrze (naprawdę dobrze uczą). Z uczniami też dobrze, ale czasami nie da się skupić na lekcji. Ja, Rafał, Boris i Eligiusz spotykamy się razem po lekcjach. Zazwyczaj idziemy uprawiać sport, a czasami bardziej na poważnie, jak musimy coś „załatwić”. W tych kontaktach lubię najbardziej, że możemy sobie zaufać. Sprawiają mi radość nasze wygłupy. Najbardziej obawiam się, że jak skończymy ósmą klasę, to każdy pójdzie w swoją stronę i z kumpli zrobią się nam obcy ludzie.

Był bodajże początek wakacji 2017. Wraz z Rafałem byłem na orliku. Nadeszły ciemne chmury. Rafał kopnął tak mocno piłkę, że wleciała na posesję jakiegoś pana. Akurat rozpadało się tak mocno, że po trzydziestu sekundach deszczu ściekała po nas woda. Szukaliśmy od domu do domu, aż znalazłem piłkę. Rafał szybko w tajemnicy przeskoczył przez bramkę i pobiegł po nią, aż tu nagle wychodzi pan ze środka i zaczyna na nas krzyczeć. Ja nie mogę ze śmiechu, a Rafał był cały zawstydzony. Po krótkiej chwili poszliśmy na orlika i zaczęliśmy psikać. Więc poszliśmy do domów i nie wychodziliśmy z naszych mieszkań przez tydzień. Po powrocie na orlika, w ciepły i słoneczny dzień, znowu graliśmy w piłkę.

W przyszłości chciałbym mieć dobrą pracę, założyć rodzinę i żyć szczęśliwie. Życzę mojej rodzinie, żeby żyli jak najdłużej się da. Chcę, żeby mnie zawsze wspierali i mi doradzali, i żeby stali za mną murem.

Chcę powiedzieć osobom, które nie miały styczności z osobami niepełnosprawnymi i obcokrajowcami, że nie mają się czego obawiać. Ludzie innej narodowości są bardziej interesujący, niż niejeden z twoich przyjaciół. Osoby Inne warto poznawać, żeby (po pierwsze) mieć więcej znajomych, (po drugie) poznawać ich kulturę i zwyczaje, bo są bardzo ciekawe. No, i takie osoby mogą ci pokazać, czym się zajmują w wolnym czasie.

## Wiktorja

### *Inność to rzecz normalna*

Mam czternaście lat. Ja i moja rodzina pochodzimy z Kujaw. Mam polskie obywatelstwo. Nie jestem imigrantem, ale mam w klasie styczność z osobami innej narodowości.

Poza szkołą spotykam się ze znajomymi. Interesuję się zwierzętami i jestem miłośniczką psów.

Moją pasją jest śpiewanie. Od najmłodszych lat moi dziadkowie i rodzice chwaliли mój talent. W czasie wolnym lubię przeglądać moje profile w mediach społecznościowych.

W mojej klasie jest kilka osób, które różnią się bardziej niż inni rówieśnicy. Są to osoby o innej narodowości oraz osoby charakteryzujące się różną niepełnosprawnością. Spotykam tu osoby z niepełnosprawnością umysłową, a także ruchową. Niektóre z nich mają nauczanie indywidualne lub zajęcia rewalidacyjne.

Niezwykłe osoby, które trafiły do naszej klasy to Amira i Boris. Mają małe problemy z językiem polskim, gdyż wcześniej nie mieli z nim styczności. Amira jest z Libanu, mówi po arabsku i jest w Polsce od trzech lat, a Boris jest z Mołdawii, mówi po rosyjsku i jest w Polsce od pięciu miesięcy. Jest też Noelia z Hiszpanii, ale po polsku mówi bardzo ładnie i płynnie, ponieważ w Polsce mieszka już kilkanaście lat.

W naszej szkole głównymi wartościami są tolerancja i szacunek dla Innych. Chodzę do szkoły integracyjnej, ponieważ kiedyś chodził tu mój starszy brat, ale stało się to też przypadkiem. Po prostu z przyczyn rodzinnych przeprowadziłam się w okolice tej szkoły. Uważam, że warto było do niej iść, bo gdybym tu nie trafiła, to nie miałabym szansy na poznanie kogoś bardziej Innego ode mnie. Gdyby nie klasa integracyjna, nie wiedziałabym jakie są prawdziwe wartości człowieka i moja wiedza na temat tolerancji byłaby bardzo uboga. Myślę, że ta szkoła ma głównie na celu wychowywać społeczeństwo w szczególności w tolerancji i empatii.

W klasie integracyjnej czuję się bardzo dobrze, ponieważ jest w niej wesoła i przyjemna atmosfera. Współpraca z uczniami i nauczycielami jest bardzo dobra. Po lekcjach spotykam się głównie z osobami, z którymi najbardziej się trzymam. Poza obowiązkami szkolnymi spotykamy się na boisku, u nas w domach, albo idziemy do kina. W kontaktach z tymi osobami najbardziej cenię szczerść i wzajemne zaufanie. Największą radość sprawia mi sama możliwość spotkania znajomych, przyjaciół i spędzanie z nimi czasu.

Najbardziej obawiam się, czy wśród osób Innych są takie, które czują się w pewnym stopniu odrzucone, niezauważone.

Amira, moja koleżanka z klasy, pochodzi z Libanu. Zanim nauczyła się języka polskiego, mówiła po arabsku. Pamiętam taką sytuację, kiedy byłyśmy w piątej klasie, spotkałam Amirę w świetlicy. Stała przy oknie i wydawałoby się, że jest zamknięta. Podeszłam do niej i spytałam, jak ma na imię, ale ona niezbyt rozumiała co mówię, więc zapytałam ją po angielsku. Chyba mnie zrozumiała, bo uśmiechnęła się i odpowiedziała. Pomyślałam sobie, że trochę mi jej żal, ponieważ nie zna języka polskiego i nie ma z kim porozmawiać.

Moim marzeniem jest, aby wszystkie problemy i konflikty w mojej rodzinie się skończyły. W przyszłości chciałabym zostać nauczycielem lub weterynarzem. Życzę



mojej rodzinie i sobie tego, aby czerpali radość z życia i cieszyli się każdą chwilą spędzoną z bliskimi.

Tym, którzy nie spotkali jeszcze osoby Innej chcę przekazać, że jest to ciekawa i przydatna rzecz, ponieważ napotykanie w życiu różnych osób pozwala nabrać doświadczenia, pozwala nauczyć się akceptacji i wyrozumiałości w różnych sytuacjach i problemach w życiu. Uważam, że Inność to nie rzecz, której powinniśmy unikać i się bać, ponieważ nie jest to nic straszego. Inność to rzecz normalna, lecz każdy z nas patrzy na to indywidualnie.

Z Innością spotykamy się prawie na co dzień, spotykając kogoś w sklepie, szkole, na ulicy. Inność to cecha, która wyróżnia każdego z nas. Każdy z nas jest Inny.

## **Supy Monrodgewell**

### ***W kontakcie z „inną” nie ma się czego bać***

Mam trzynaście lat. Z tego co wiem, moja rodzina jest głównie z Polski i ja też stąd pochodzę.

Bardzo lubię rysować i grać w piłkę nożną. Lubię też uczyć się języków obcych, takich jak rosyjski, irlandzki oraz francuski.

Nie lubię używać słów takich jak „inny” czy „normalny”, ponieważ sądzę, że ustalona „norma” jest bardzo względna. Na przykład, jeśli dzieje świata i ludzi potoczyłyby się inaczej, to normalnym mogłoby być na przykład noszenie twarogu na głowie. Nie widzę różnicy między mną, a osobą z innego kraju, osobą niepełnosprawną, czy innej religii. Po prostu wiem, że są tematy, jakich lepiej unikać, by takiej osoby nie urazić, ale poza tym przecież nic nie stoi na przeszkodzie rozmowy i przyjaźni z tą osobą.

Moja mama chciała, bym chodziła do szkoły integracyjnej, bo miała nadzieję, że nauczę się w niej delikatności oraz tolerancji. Muszę przyznać, że była to bardzo dobra decyzja. Cieszę się, że chodzę do szkoły integracyjnej ponieważ wiem, że ludzie wyglądają inaczej niż ja, nie wszyscy mogą robić to samo co ja, że istnieją inne religie i kultury, ale to wcale nie oznacza, że tych ludzi trzeba bezapelacyjnie traktować inaczej. Ta szkoła nauczyła mnie wspomnianych powyżej wartości, ale też radości, możliwości cieszenia się z tego co posiadam i cieszenia się każdym oddechem.

Zarówno z nauczycielami, jak z moimi kolegami i koleżankami współpracuje mi się dobrze. Owszem, czasem w zadaniach grupowych trzeba poświęcić im czasem więcej czasu bądź uwagi, ale to dla mnie żaden problem. Kiedyś spotykałam się z jedną z koleżanek z innego kraju na zajęciach drużyny piłki nożnej. Przed nimi uczyła mnie niektórych słówek z jej języka, co było dość zabawne: gdy nie umiałam

czegoś wymówić, to musiała powtarzać w kółko to samo słówko, aż w końcu udało mi się je wymówić. To było fajne, bo ona miała wielką cierpliwość.

Z drugą z moich koleżanek z innego kraju, raz byłyśmy już po treningu drużyny piłki nożnej i szłyśmy się przebrać, gdy jakiś chłopak zaczął coś do nas mówić. Ponieważ był w naszym wieku przystanęłyśmy. Jak się okazało, chciał zapytać moją koleżankę, czy chciałaby się z nim kiedyś spotkać, ale ona zaczęła się śmiać, więc musiałam mu odpowiedzieć, żeby może to jeszcze przemyślał. Dosyć długo potem się z tego śmiałyśmy. Kolejna sprawa to, że czasem ta sama koleżanka, robi zabawne błędy językowe. Często zdarza jej się pomylić któreś z pojęć. Na przykład pewnego razu powiedziała „zimno jak w piekle”, a innym razem „bo gdy tańczę to wszystkie smutki, nie ma”. Na pozór nie wydaje się to śmieszne, ale gdy mówi to szybko, a później stara się szybko poprawić swój błąd, to zawsze się z tego wspólnie śmiejemy.

Cóż, mam nadzieję, że moja rodzina zawsze będzie w miarę zdrowa i zawsze przy mnie. Chciałabym zostać aktorką i mieszkać w Irlandii lub Kalifornii. Wiem, że może nie wszystkie marzenia się spełnią, ale jeśli czegoś się naprawdę pragnie, to czasem marzeniom trzeba pomóc. Marzenia to cele, a my dążymy do ich osiągnięcia.

Przede wszystkim chciałabym powiedzieć, że nie ma się czego bać w kontakcie z osobą „inną”. Po prostu trzeba pamiętać, że są pewne szczegóły, które są widoczne czy słyszane, ale często za bardzo się na nich skupiamy. Czasem patrząc na świat trzeba po prostu widzieć ogólny zarys. Dla mnie tym zarysem jest na przykład to, że ta osoba nie jest Inna, tylko taka sama jak ja: ma swój charakter swój światopogląd i religię, ale tak długo jak oboje rozumiemy, że te rzeczy nie muszą stać na przeszkodzie naszej znajomości, to oboje jesteśmy szczęśliwi.

## **Julia**

### ***Nasza rodzina nie jest zwyczajna***

Mam szesnaście lat i jestem Polką. Do mojej rodziny należą osoby pochodzące z Filipin i Kanady. Dla mnie jest to możliwość poznania innych kultur i zwyczajów. Cieszę się, że w mojej rodzinie są osoby innego pochodzenia, bo dzięki temu nasza rodzina nie jest zwyczajna.

Poza szkołą interesuję się literaturą i poezją, lubię pisać wiersze i opowiadania. Myślę, że wylewanie moich uczuć na papier jest moim największym hobby. Wolny czas spędzam czytając książki lub oglądając seriale.

Myślę, że cechą, która mnie wyróżnia jest moja tolerancja i wyrozumiałość. W Polsce coraz mniej osób wyznaje te wartości, a powinny być one bardziej szersze. Kiedy mówię, że coś mi nie przeszkadza, ludzie reagują oburzeniem i nie-

zrozumieniem. Wyróżnia mnie też brak wiary. Nie wierzę w Boga, ani w nic z tych rzeczy. Wierzę w siebie, bo tylko sama mogę gdzieś dojść.

Mój przyjaciel jest homoseksualistą. Mi to wcale nie przeszkadza. Jestem szczęśliwa, że ufa mi na tyle, żeby się tym ze mną podzielić. Jego Inność (jeśli mogę to tak nazwać, bo to nie powinno być odbierane za coś dziwnego), nigdy nie sprawiała nam problemów, ponieważ mało osób o tym wiedziało. Kiedyś jedna osoba dowiedziała się, po czym zaczęła rozpuszczać plotki na jego temat. Ludzie wytykali go palcami i wyzywali, jednak kiedy zmienił szkołę (poszedł do liceum), ludzie go zaakceptowali. Orientacja (nie chcę mówić jego imienia) nigdy nie sprawiała nam większych problemów. Jedni szydzą z naszej znajomości, drugim to nie przeszkadza. Ilu ludzi, tyle opinii.

Od szkoły podstawowej uczęszczam do klasy z osobami niepełnosprawnymi. Nigdy nie traktowałam ich jako gorszych. Myślę, że to dzięki moim rodzicom, którzy nauczyli mnie tego.

W szkole integracyjnej jest mi dobrze. Z nauczycielami wspomagającymi pracuje mi się świetnie. Pomagają mi również, kiedy tego potrzebuję. Z osobami niepełnosprawnymi mam dobre relacje, rozmawiamy na przerwach. Poza szkołą nie utrzymuję z nimi kontaktu, bo nie interesują nas podobne rzeczy.

Marzę o wolności szeroko pojmowanej. Od wolności w wyborze religii, do wolności wyboru, czy chcę być w związku małżeńskim z chłopakiem czy z dziewczyną. Marzy mi się tolerancja. Z bardziej próżnych marzeń mogę wymienić wyjazdy na koncerty, wakacje w Ameryce i zamieszkanie w Londynie. Oprócz tego, marzę o lepszych relacjach w mojej rodzinie.

Nigdy nie powinniśmy bać się osób Innych. Każdy z nas jest wyjątkowy, a jeśli ktoś się od nas różni, daje nam to możliwość poznania innych upodobań, poglądów, zwyczajów. Inność nie ma żadnego znaczenia, bo i tak wszyscy skończymy w tym samym miejscu, zakopani pod ziemią.

## Helena

### *Najważniejszy jest charakter*

Mam dwanaście lat i jako jedyna z rodziny jestem Polką urodzoną w Irlandii.

Jako Polka mieszkająca w Irlandii od urodzenia mam swoje zdanie o tym kraju. Nie każdy kraj jest świetny, ale ja wraz z mamą postanowiłyśmy, że się przeprowadzamy do Polski, więc przeprowadziliśmy się tu 29 maja.

Poza nauką w szkole, uwielbiam rysować i pisać opowiadania. Pamiętam, jak w Irlandii przychodziłam ze szkoły, to zawsze rysowałam różne rzeczy. Często też pisałam różne opowiadania o moim dniu szkolnym. Nadal bardzo lubię te rzeczy.

Skoro jestem z innego kraju, to inni często mówią, że jakbym im nie powiedziała, iż od urodzenia mieszkałam w Irlandii, to by nie poznali, że jestem z Irlandii. To dlatego, że umiem tak dobrze mówić po polsku – ale to wszystko dzięki mojej mamie.

Mam wiele przyjaciółek z innych krajów, na przykład z Łotwy, Pakistanu, Indii i tym podobnych. Nie przeszkadza mi, że ktoś ma inny odcień skóry, niż ja. Dla mnie najważniejszy jest charakter.

Jak przeprowadziłam się do Polski, to chodziłam do innej szkoły, ale mi się nie spodobała, więc przeszłam do tej szkoły integracyjnej. Jest nawet blisko mojego bloku, a najlepsze jest to, że TA szkoła mnie wspiera i akceptuje taką jaka jestem a tym bardziej nauczyciele.

Jest mi dobrze w klasie integracyjnej. Jestem przyzwyczajona do osób niepełnosprawnych. Integracja pomaga mi zrozumieć że ludzie niepełnosprawni są ludźmi, tylko że wyjątkowymi. Jak przyszłam do tej szkoły, to wiele osób mi pomogło przyzwyczajając się do polskiej szkoły i te osoby były bardzo miłe. Jedna taka osoba sprawiła, że czułam się bardzo szczęśliwa już w mój pierwszy dzień w tej szkole.

Mam nadzieję, że wraz z uczniami z mojej klasy będziemy mieli dobre kontakty ze sobą, że byśmy się dobrze czasem dogadywali. Życie jest pełne niespodzianek, więc nie wiem, czy warto czegoś się obawiać. Może trzeba się przyzwyczaić do osób takich, jak ja i warto poznawać osoby jak ja dlatego, że fajnie jest mieć kolegów i znajomych i tym podobne, którzy przeszli przez rzeczy inne, niż na przykład Polak urodzony w Polsce.

## Aleksandra

### *Inność nie jest niczym złym*

Mam czternaście lat i jestem Polką. Do mojej rodziny należą w większości osoby z polską narodowością. Nie ma to dla mnie znaczenia.

Poza nauką w szkole lubię jeździć konno, pływać oraz podróżować. Moją pasją jest jazda na nartach i snowboardzie. W czasie wolnym spotykam się z przyjaciółmi, spędzam czas z rodziną i moimi zwierzakami.

Myślę, że raczej żadna moja cecha nie wyróżnia się w otoczeniu, ani nie sprawia, że ludzie postrzegają mnie jako osobę Inną.

Mam wiele Innych koleżanek i kolegów. Niektórych poznałam w naszej szkole. Inność bywa kłopotliwa: na przykład nie można spędzać czasu w każdy sposób, występują problemy ze zrozumieniem siebie nawzajem, różni się czasami obchodzenie rozmaitych świąt. Ja i większość Innych ludzi sądzi, że Inność nie jest niczym złym, poza tym każdy z nas się czymś różni.

Moi rodzice wybrali mi tę szkołę. Myślę, że mieli nadzieję, że zwiększy się tutaj moja tolerancja. Sądzę, że ich oczekiwania się spełniły. Dobrze czuję się w klasie integracyjnej. Prawidłowo mi się współpracuje z nauczycielami oraz uczniami z klasy. Z niektórymi uczniami spotykam się lub piszę po szkole. Trudności czasem pojawiają się w komunikacji. Na szczęście, im więcej czasu spędzamy razem, tym lepiej się rozumiemy. Jest wiele zabawnych historii z Innością. Najczęściej wiążą się z niezrozumieniem siebie nawzajem.

Marzę o tym, żeby w przyszłości być psychologiem. Chciałabym spróbować wielu rzeczy, na przykład skoczyć ze spadochronem i na bungee, zwiedzić wiele krajów. Przede wszystkim, życzę moim bliskim i sobie dużo zdrowia, szczęścia oraz spełnienia choć jednego marzenia.

Inność nie jest czymś, czego należy się obawiać. Inność jest niezwykła. Oprócz tego, że można poznać nowe kultury, można zawiązać prawdziwe przyjaźnie.

## Daria

### *Gdyby nie Inność świat stałby się nudny*

Mam dwanaście lat, jestem Polką i pochodzę z Polski. Prawie cała moja rodzina mieszka w Polsce, jednak w bardzo wielu miastach. Na przykład moja babcia mieszka we Wrocławiu i tak dalej. Rzadko się z nimi widuję przez tą dużą odległość.

Poza szkołą i nauką w domu uwielbiam grać na ukulele i rysować różne postacie. Głównym tematem moich rysunków, szkiców są ludzie lub oczy. Uważam, że jestem trochę inna od wszystkich, ale w pozytywnym znaczeniu. Na przykład mój styl, moje włosy. Gdyby nie Inność świat stałby się nudny.

Właściwie to sama zdecydowałam, że chcę uczyć się w szkole integracyjnej. Poza tym, kiedyś w tej szkole uczyła się moja mama, ciocia. Rok temu mój kuzyn ukończył tu gimnazjum, a trzy lata temu moja kuzynka też zaczęła uczyć się w tej szkole.

W klasie integracyjnej jest naprawdę fajnie, jednak często spotykają nas trudności przez niepełnosprawnych kolegów. Jednym z najbardziej dziwnych, jak i śmiesznych zdarzeń był chyba wyjazd na obóz językowy „Euroweek”. Zaczął się od z pozoru nudnej i długiej drogi autokarem, która trwała siedem godzin. Było bardzo śmiesznie. Wszyscy się zintegrowaliśmy i opowiadaliśmy sobie żarty. Przez cały tydzień uczyliśmy się i bawiliśmy z kolegami i koleżankami z naszej szkoły i nie tylko. Podczas ostatniego dnia wspominaliśmy cały wyjazd i już za nim tęskniliśmy.

Najbardziej marzę o jakiejś podróży na inny kontynent, do miejsca, gdzie są piękne widoki na przykład na Malediwy.

Warto poznawać osoby Inne, ponieważ zdobywamy wtedy doświadczenia i ciekawe historie. Inność jest ważna i nie można się jej bać.

## Julia

### *Atrakcją był dla mnie dzwonek*

Mam jedenaście lat. Mam polsko-szwedzkie obywatelstwo, bo urodziłam się w Szwecji w Sztokholmie, a od roku mieszkam w Polsce.

Moja mama pochodzi z Bydgoszczy. Przez dziewiętnaście lat mieszkała w Sztokholmie, więc rodzice postanowili przenieść się właśnie do Bydgoszczy. Była to dla mnie ciężka decyzja, zmiana całego otoczenia, wszystko inne... Polskę znałam od najmłodszych lat, bo co roku przyjeżdżałam tu na wakacje, aż tu nagle PRZEPROWADZKA...

Życie w Polsce jest inne niż w Szwecji. Ma się więcej obowiązków w szkole (dużo nauki i stresu z tym związanego). Ludzie są bardziej skłonni do pomocy i przede wszystkim są bardzo mili.

Szkoła integracyjna, w której się uczę, był to świadomy wybór rodziców i mój. Mam wadę wzroku (albinizm oczny). Boję się coraz większych obowiązków związanych z nauką, bo nadal jest dużo zagadnień, których znaczeń nie rozumiem, więc na wszystko potrzebuję więcej czasu i pomocy ze strony nauczycieli i rodziców. Trudna jest dla mnie ortografia, gramatyka i różne inne zagadnienia.

W szkole jest fajnie. Mamy wspólne zabawy, wyjścia, wyjazdy. Nauczyłam się różnych zabaw, których wcześniej nie znałam (np. gra w dwa ognie). Nie lubię kiedy są kartkówki i pani niespodziewanie odpytuje. :(

Bardzo mi się podobało na początku, jak zaczęłam naukę w szkole. Atrakcją był dla mnie dzwonek dający sygnał, że jest koniec lekcji czy przerwy. Znałam to tylko z filmów... W Szwecji uczeń sam musiał pilnować czasu z zegarkiem na ręce. :)

Podobają mi się wyjścia do kina czy teatru. Dzięki NASZYM PANIOM bardzo udany był ostatni wyjazd do Torunia do teatru, z całą klasą!!!

Gdy chodzi o przyszłość, to marzę, żeby dobrze się uczyć. Obecnie chcę zostać farmaceutką, a więc czeka mnie dużo nauki. Cały czas chcę uczęszczać na kółka plastyczne, żeby rozwijać swoje zdolności manualne.

## Martyna

### *Warto poznawać nowe osoby*

Mam czternaście lat i jestem Polką, ale do mojej rodziny należą też osoby innej narodowości.

Kocham słuchać muzyki i grać w gry. Moim hobby jest muzyka i aktorstwo oraz YouTube. Lubię spotykać się z przyjaciółmi.

Nie pochodzę z innej kultury, ale każdy z nas ma inne cechy oraz inaczej się zachowuje. Każdy z nas jest Inny. Dla mnie poznawanie Innych jest ciekawym przeżyciem i nie mam kłopotów z poznawaniem osób z innych krajów czy kultur.

Uczę się w szkole integracyjnej, bo po prostu ta szkoła była najbliższa i wybrali tę szkołę dla mnie. Na początku były obawy, ale z czasem się to zmieniło. W klasie integracyjnej jest dobrze. Z nauczycielami współpracuje mi się dobrze. Spotykam się z przyjaciółmi z klasy i to mi sprawia radość – spędzanie z nimi czasu. Lubię szczerość w kontaktach. Poza szkołą robimy dużo ciekawych rzeczy.

Mogłabym opowiedzieć wiele historii o Innych, czy to smutnych, czy wesołych. Trudno jest wybrać jedną, ale najciekawsze związane są z przyjaciółmi. Jedna z tych historii to wyjście zimą z przyjaciółmi na łyżwy. Chodzenie do kina na różne filmy to też ciekawe historie – zwłaszcza kiedy spóźniamy się na film.

Marzę o tym, aby być zdrowym i szczęśliwym człowiekiem, oraz aby moja rodzina i przyjaciele byli zdrowi i szczęśliwi; aby w przyszłości robić coś związanego z muzyką, albo zostać aktorką lub muzyczką. Marzenia ma każdy z nas i każdy jest inny i marzy o czymś innym.

Warto poznawać nowe osoby, ponieważ warto poznawać inne kultury i historię. Inność to coś, co każdy ma w sobie. Każdy jest Inny. Ma coś w sobie i nie należy obawiać się Inności.

## **Miłosz**

### ***Nie mam kłopotów z nauką***

Jestem szesnastoletnim Polakiem zamieszkałym w Bydgoszczy.

Poza nauką w szkole zajmuję się czytaniem książek. Lubię też grać w gry komputerowe. Interesuje mnie świat i chciałbym po nim podróżować. Moim hobby jest zbieranie zdjęć.

Cechą, którą wyróżniam się w otoczeniu, która sprawia że ludzie postrzegają mnie jako osobę Inną, jest moja niepełnosprawność, czyli zespół Aspergera. Zaletą tej niepełnosprawności jest to, że nie mam kłopotów z nauką. Wadą jest niesumienność i problem nawiązywania kontaktów z rówieśnikami.

Szkołę integracyjną dla mnie wybraliśmy razem z rodzicami. Wiązały się z tym: nadzieja, radość, pomoc. W tej szkole udało mi się spełnić wszystkie te oczekiwania. Bardzo dobrze współpracuje mi się z nauczycielami oraz uczniami z klasy. Staram się spotykać z nimi jak najczęściej poza szkołą. Obowiązkowo rozmawiamy ze sobą i gramy w gry komputerowe, planszowe. W tych kontaktach najbardziej lubię prawdomówność, czyli to, że nikt mnie nie okłamuje.

Sprawia mi radość spędzanie czasu z rodziną i przyjaciółmi. Najbardziej obawiam się, że ktoś mnie nie polubi.

Niezwykłą przygodą związaną z moją Innością było to, że pozbyłem się niektórych moich lęków. Coraz częściej nie mam problemu z nawiązywaniem kontaktów i ogólnym stresem, które wywołują u mnie ciężkie zadania. Z niepokojących zdarzeń jest to, że mam problem z wypowiedaniem własnego zdania

Moim marzeniem jest, żeby moja rodzina była zawsze zdrowa i nie miała kłopotów. Kolejnym marzeniem jest to, że chciałbym zwiedzać świat, poznawać różne kultury.

Moim zdaniem Inności nie trzeba się obawiać, ponieważ osoby Inne są normalnymi osobami, które mają uczucia i po prostu trzeba im przekazać trochę miłości.

## **Kunegunda**

### ***Zapominają, że jestem Hiszpanką***

Mam trzynaście lat i jestem Hiszpanką. Początkowo mieszkałam w Hiszpanii. Później przez około dwa lata mieszkałam w Irlandii. Aktualnie mieszkam w Polsce.

Uwielbiam rozmawiać z osobami mniej więcej w moim wieku, które mnie rozumieją i z którymi mam wspólne tematy, zainteresowania itp. Interesuję się Japonią. Bardzo lubię ich kulturę, nastawienie ludzi z tego kraju oraz ich język. Mam kolegę w Krapkowicach, który świetnie gra na gitarze. Mogłabym godzinami słuchać jak znowu mi gra jakiegось „Bacha”. Jest to też jedno z moich hobby.

Czy coś mnie wyróżnia w otoczeniu? Szczerze? Niektórzy nawet zapominają, że jestem Hiszpanką, co bardzo mnie śmieszy. Nie lubię być traktowana jakoś w sposób specjalny czy coś, lecz nie lubię też być unikana przez rówieśników (co raczej się nie zdarza, lecz czasem – rzadko, ale jednak tak). Zalet ani kłopotów w związku z moją narodowością nie widzę.

Jestem osobą, która owszem, powiedziałaaby nawet swoje zdanie na temat wszystkich ludzi ze świata, lecz nie lubię wyrażać swojej opinii na czyjś temat, ponieważ uważam to za obgadywanie.

Mieszkam przy tej samej ulicy, przy której znajduje się ta szkoła, więc nie miałoby sensu iść do jakiejś innej.

Czuję się w tej klasie w miarę możliwości dobrze, aczkolwiek przez jednego ucznia z naszej klasy czasem tu nie wytrzymuję.

Marzę o wielu rzeczach, jednak wolę nie mówić dokładnie o czym.



## Amira

### *Wiem, że świat jest różnorodny*

Mam trzynaście lat. Jestem pół Libanką pół Polką, należę do słowiańskiej grupy etnicznej pół Polek. Mój wujek, brat mojego taty jest Arabem i ma żonę, która jest Estonką. Mieszkają w Niemczech. To, że moi rodzice wywodzą się z różnych krajów, są różnych narodowości, pochodzą z różnych grup etnicznych, traktuję jako coś normalnego. Nie czyni mnie to ani gorszą, ani lepszą. Dzięki temu wiem, że świat jest różnorodny.

Urodziłam się w Polsce i mieszkam w Bydgoszczy. Dobrze mi się tu żyje, cieszy mnie moja szkoła i niczego się tutaj nie obawiam. Odrabiam lekcje i bawię się z bratem, gram z nim w Minecraft. Lubię słuchać muzyki. Interesuje mnie moja rodzina. Moje hobby to taniec. Lubię spędzać mój czas wolny słuchając muzyki, tańcząc, oglądając filmy i bawiąc się z koleżankami.

Kiedyś byłam postrzegana jako Inna, ale teraz nie. I to było w mojej klasie. Ludzie postrzegają mnie normalnie. To tata nam wybrał szkołę. Jestem zadowolona ze szkoły i z wszystkich tutaj. Mam koleżanki. Gadam z koleżankami na Messenger kiedy jest niezapowiedziana kartkówka.

Moim marzeniem jest być lekarzem i pomagać ludziom. Chciałabym, żeby wszyscy moi bliscy byli zdrowi. Marzę też, żeby w szkole był basen.

Polecam innym osobom, żeby poznali inne narodowości; żeby mogli poznać innych ludzi i kultury, bo wtedy warto znać inne zachowanie, inne jedzenie, innych ludzi, inne religie, inny klimat i inny język.

## Hassan

### *Polecam każdemu, żeby poznawali inne narodowości*

Mam dziesięć lat. Jestem pół Libańczykiem i pół Polakiem. Jako pół Polak należę do grupy etnicznej Słowian. Mój wujek, brat mojego taty jest Arabem i ma żonę, która jest Estonką i mieszka w Niemczech. Moi rodzice pochodzą z różnych krajów i są różnych narodowości. Urodziłem się w Niemczech, ale mieszkam w Bydgoszczy. Dobrze mi się tu żyje i cieszę się, że tu jestem.

Moja szkoła jest miła i niczego się tutaj nie obawiam. Po szkole, odrabiam lekcje i bawię się z siostrą, gram w „Minecraft” z kolegami. Lubię bawić się z kolegami i chodzić z kolegą na rower. Interesuje mnie moja rodzina, a moje hobby to jazda na rowerze, spędzanie czasu wolnego i granie z kolegą.

To tata nam wybrał szkołę integracyjną. Jestem zadowolony z tej szkoły, ze wszystkich w klasie. Mam tu kolegów, gadam z nimi przez telefon.

Marzę, żeby być mądrym i żeby wszyscy moi bliscy byli zdrowi. Moje marzenia teraz wiążą się ze szkołą, a w przyszłości, żeby być dentystą.

Polecam każdemu, żeby poznawali inne narodowości; żeby mogli poznać innych ludzi i kultury, bo warto znać inne kultury, zachowanie, jedzenie, ludzi i ich religię oraz język.

## Inna

### *Lubię spotykać się z nowymi ludźmi*

Mam dziewięć lat. Jestem Ormianką. Moi rodzice też są z Armenii.

Przyjechałam do Polski, ponieważ mam tutaj rodzinę: babcię, dziadka, ciocię, wujka. Jestem imigrantką, ale nigdy nie zauważyłam żadnych różnic między mną, a Polakami. Nie byłam w centrum uwagi jako obcokrajowiec.

Już drugi rok uczę się w szkole integracyjnej. Znaleźliśmy mieszkanie w okolicach szkoły i przyszedłam do tej szkoły przypadkiem.

Bardzo lubię spotykać się z nowymi ludźmi i nigdy nie miałam kłopotów. Mamy różne przygody związane z uśmiechem. Jestem bardzo elastyczna i gdy inni uczniowie się niepokoją, to niepokoję się również ja. Bywam smutna, kiedy dostaję niską ocenę. W mojej klasie nie miałam żadnej wyjątkowej przygody związanej z Innością.

Moim marzeniem jest zostać tenisistką. Życzę wszystkim szczęścia, zdrowia i powodzenia w nauce.

## Arzej

### *Warto jest poznawać osoby Inne*

Mam piętnaście i pół roku. Jestem Polakiem i mieszkam w Bydgoszczy.

Moim ulubionym zajęciem poza szkołą jest gotowanie.

Z otoczenia wyróżnia mnie niepełnosprawność. Jestem osobą niedosłyszącą na lewe ucho. Wśród moich bliskich nie ma podobnych osób.

Wybrałem tę szkołę świadomie. W poprzedniej nauczyciele nie potrafili zrozumieć mojej niepełnosprawności. Tu potrafią. W klasie integracyjnej jest mi dobrze. Radość sprawia mi spędzanie czasu ze znajomymi.

W 2013 roku z kolegą, którego znam dziesięć lat, poszliśmy do sklepu. Po drodze zaczął nas jakiś pan. Był wtedy pierwszy styczeń, dzień po Sylwestrze. Ten pan dał nam petardy. My nie wiedzieliśmy, jakie to były i wzięliśmy. Ja trzymałem w ręce, a kolega odpalał. Nie zdążyłem rzucić i odskoczyła mi z ręki, bo to była taka do tuby. Tak mi odskoczyła, że wybuchła mi koło ucha. Dwie godziny później

byłem w szpitalu. Musiałem mieć czyszczone całe ucho, bo było w dymie i popiele. Leżałem w szpitalu dwa tygodnie, ale na szczęście odwiedzali mnie znajomi.

Marzę, żeby wziąć udział w programie „Milionerzy” i pojechać do Chorwacji.

Myślę, że warto jest poznawać osoby Inne, a przede wszystkim osoby pozytywne i pełne życia.

## **Ania**

### ***Zawsze pożyczała ode mnie nożyczki***

Jestem czternastoletnią Polką. Mój tata pochodzi z Kaszub, ale to nie ma większego znaczenia.

Nie mam za dużo czasu na jakieś hobby, ponieważ mam za dużo lekcji i nauki. Lubię w weekendy grać na komputerze z przyjaciółką.

Uczę się w tej szkole, ponieważ mam do niej najbliżej. Lubię większość nauczycieli. Jeśli chodzi o kontakty z uczniami, to przyjaźnię się tylko z jedną osobą. Z resztą za bardzo nie mam kontaktu. Przyjaźnię się z Olą, z którą wcześniej chodziłyśmy do przedszkola. Znamy się od trzeciego roku życia, czyli już jedenaście lat. Z Olą często gramy w „Minecraft” i „The Sims 4”. Lubimy spotykać się u mnie i u niej w domu.

Kiedy w czwartej klasie doszła do nas dziewczynka Amira z Libanu, zawsze pożyczała ode mnie nożyczki. Na początku pokazywała mi co chce pożyczyć, później prosiła o nożyczki po angielsku, aż w końcu zaczęła prosić o nie po polsku. To takie jakby postępy od czasu, gdy do nas doszła i jak nauczyła się języka.

Chciałabym mieć dużo pieniędzy i być radcą prawnym, mieć więcej szynszyli i więcej sprzętów elektronicznych z Apple’a.

Myślę, że warto poznawać osoby nowe, Inne, ponieważ można dowiedzieć się o nich ciekawych rzeczy.

## **Laura i Olivia**

### ***Osoby Inne również żyją na tym świecie***

Mamy szesnaście i siedemnaście lat, obywatelstwo polsko-niemieckie. Mamy kuzyna pochodzenia niemiecko-irańskiego.

Tata otrzymał w Polsce propozycję pracy. Byliśmy z siostrą za małe (miałyśmy dwa i trzy lata) by mieć jakieś oczekiwania i zrozumieć, że przeprowadzamy się tak daleko.

Laura interesuje się chemią, biologią. Lubi oglądać seriale kryminalne, odkrywać nową muzykę. Olivia w wolnym czasie czyta i chodzi na siłownię, ogląda seriale, interesuje się muzyką, spotyka się ze znajomymi.

Córka cioci, która ma teraz dwanaście lat jest osobą niepełnosprawną. Jest chora na rzadką chorobę – hiperglicynemię nieketotyczną. Praktycznie nie ma z nią kontaktu.

Tę szkołę wybrali nam rodzice. Nie przeszkadzało nam to, że będziemy w szkole integracyjnej. Jest nam tu dobrze. Nie czujemy się inaczej wchodząc do klasy z osobami niepełnosprawnymi.

Uczenie się w tej szkole przez dziewięć lat nauczyło nas tolerancji i współpracy z innymi ludźmi. Spędzamy czas z osobami niepełnosprawnymi, dzięki czemu wiemy, jak się zachowywać, gdy spotkamy kogoś na swej drodze życia.

Warto wiedzieć od najmłodszych lat, że osoby Inne również żyją na tym świecie i ważne jest, by rozumieć i nie izolować od innych.

## **Martyna (Gąbka, Cyganka)**

### ***Inność nie robi różnicy w przyjaźni***

Mam trzynaście lat i urodziłam się w Polsce, ale posiadam rodzinę w Niemczech, Anglii i Ameryce. Nie ma to dla mnie większego znaczenia.

Poza szkołą uczę się angielskiego i jeżdżę konno. Moje hobby to jazda konna, jazda na rolkach. W wolnym czasie lubię wyjść na dwór lub porysować. Bardzo lubię jeździć na łyżwach, rowerze. Nie jestem taka jak wszyscy.

Mój przyjaciel z klasy jest niepełnosprawny.

Zostałam zapisana do tej szkoły ponieważ jest najbliżej mojego domu. Bardzo się cieszę, że tu chodzę, bo poznałam wielu fajnych ludzi. W klasie czuję się dobrze, choć nie zawsze się dogadujemy. Poza szkołą spotykam się z koleżankami z klasy, odwiedzamy się, chodzimy razem na spacer i tak dalej. Radość sprawia mi spotkanie się ze znajomymi. Nie mam żadnych trudności i nie obawiam się niczego.

Marzę, aby bardzo dobrze jeździć konno i poznać osobę, której będzie na mnie zależeć.

Poznawanie nowych osób jest bardzo fajne. Można znaleźć przyjaciół. Inność nie robi różnicy w przyjaźni. Takie jest moje zdanie.

## **Rafał (Werlog 14, Foksers 28)**

### ***Inność jest wyjątkowa***

Teraz mam czternaście lat, ale w maju kończę piętnaście. Pochodzę z Polski, tak jak moja rodzina. Nie jestem emigrantem.

Poza szkołą chodzę na treningi piłki nożnej. Trenuję w Juventusie oraz gram w drużynie koszykarskiej. Chodzę na siłownię, trenuję street workout i uczę się w domu. Nie wyróżnia mnie żadna cecha.

Wokół mnie jest wiele osób Innych, zwłaszcza że chodzę do szkoły integracyjnej – ale to nie znaczy że oni są gorsi. To nie kończy, zmysły decydują o człowieku tylko dusza, dobre serce i sposób życia.

Mama i ja wybraliśmy, abym uczęszczał do tej szkoły. Był to dobry wybór. Mam w klasie i nie tylko w niej, wielu kolegów, przyjaciół oraz wiele koleżanek, przyjaciółek. Najlepiej się czuję gdy mogę polegać na swoich rówieśnikach.

Chcę zostać piłkarzem reprezentacji Polski. To moje największe marzenie.

Według mnie Inność jest wyjątkowa. Każdy jest inny, niepowtarzalny, unikalny i to jest piękne.

## **Agnieszka**

### ***Czuję się tutaj raczej bezpiecznie***

Mam czternaście lat. Moi dalecy krewni pochodzą z Armenii, jednak ja czuję się już całkowicie Polką, więc nie ma to dla mnie znaczenia.

Moją największą pasją jest gimnastyka. Interesuję się również książkami oraz podróżami.

Chodzę do szkoły integracyjnej, ponieważ jest najbliżej mojego domu. Chodził tutaj wcześniej mój starszy brat. Moi rodzice wyrobili sobie dobre zdanie o tej szkole.

W szkole jest mi dość dobrze, ponieważ znalazłam tutaj przyjaciół, jednak niektóre osoby czasem przeszkadzają w lekcji. Niektóre osoby są agresywne, mimo to czuję się tutaj raczej bezpiecznie.

Jedną ze śmiesznych sytuacji w szkole było na przykład to, że dziewczyna, która niedawno doszła do naszej klasy z innego kraju, nie potrafiła powiedzieć „paznokcie” i cały czas mówiła „paznocki”. Wydawało jej się, że mówi dobrze i nie widziała błędu.

Myślę, że warto poznawać osoby Inne ponieważ, w niektórych sytuacjach jest mi później łatwiej się zachować. Nie dziwią mnie osoby na wózku, o innym kolorze skóry.

## **Eligiusz (Young Aghan)**

### ***Nie mam kłopotów z Innością***

Mam czternaście lat, mieszkam w Polsce i mam obywatelstwo polskie.

Lubię spędzać czas wolny z kolegami na orliku, grając w piłkę nożną. Interesuje mnie piłka nożna, a moją pasją jest granie na komputerze lub zabawa z moimi psami.

Nie mam kłopotów z Innością, ponieważ wiele osób mnie lubi i ja ich. Mój brat jest osobą niedośłyszącą, ale ludzie postrzegają go jako osobę normalną.

W tej szkole znalazłem się, ponieważ po prostu chodził do niej mój starszy brat i ja też chciałem poznać wiele osób w tej szkole. Moim zdaniem, moja klasa jest zwykła i mam tu wielu przyjaciół, a także fajne osoby niepełnosprawne. Najciekawszym przeżyciem była wycieczka do Władysławowa, ponieważ jak chodziliśmy spać, to włączyliśmy telewizor, a wtedy mój kolega Adrian wstawał i mówił „Obudziłeś mnie” – i to nas rozbawiało.

Chciałbym mieć dobrą pracę, żonę i dzieci. Chciałbym, żeby podeszły i się zaprzyjaźniły z osobą, która ma inne pochodzenie.

## **Julia**

### ***Wyróżnia mnie tolerancja***

Mam szesnaście lat i jestem Polką. Przede wszystkim czytam dużo książek, robię zdjęcia, prowadzę również coś w rodzaju bloga, oglądam seriale, czasem piszę wiersze i słucham muzyki klasycznej. Pobieram również lekcje gry na perkusji.

Myślę, że w dzisiejszych czasach wyróżnia mnie tolerancja. Spotykam wielu ludzi na swojej drodze, którzy nie są w stanie zaakceptować Innych. Czynnikiem, który również mnie wyróżnia jest moja orientacja seksualna.

Mam przyjaciela geja i nie jest to dla mnie żaden problem. Uwielbiam go za to jaki jest, a nie za to, kogo kocha.

W klasie integracyjnej jestem od dziewięciu lat. Jest to dla mnie „chleb powszedni”. Tolerancja i akceptacja również nie są mi obce. Osoby niepełnosprawne, wbrew opinii ludzi, są świetnymi przyjaciółmi. Można się dużo od nich nauczyć. Podoba mi się system dwóch nauczycieli na lekcji.

Marzę o tym, aby moja mama była zdrowa. Niestety nie mam na to wpływu. Z tych próżnych marzeń to – między innymi – chciałabym pojechać na karnawał do Rio de Janeiro i zobaczyć łyżwiarstwo figurowe.

Inności nie należy się bać.

## **Oskar**

### ***Te osoby są takie same jak my***

Mam dwanaście lat i jestem Polakiem. Nikt z mojej rodziny nie ma innej narodowości.

Jestem uczniem piątej klasy. Uwielbiam grać w gry komputerowe i nakręcać filmiki komórką. Chodzę na basen i gram w piłkę nożną. Z wyglądu nie wyróżniam się niczym szczególnym. Jestem towarzyski, uczynny i lubiany przez kolegów.

Z racji tego, że chodzę do szkoły integracyjnej mam wielu kolegów z niepełnosprawnościami, ale w żaden sposób nie rzutuje to na relacje z innymi osobami. Do mojej klasy chodzi chłopiec z innego kraju, ponieważ przeprowadził się z rodzicami do Polski. Dużo ciekawych rzeczy dowiedziałem się o jego kulturze i kraju.

Również poza szkołą utrzymujemy kontakty z kolegami z klasy. Bardzo się lubimy i tworzymy zgraną paczkę. Z moim kolegą z Libanu przeżyłem tyle ciekawych i śmiesznych historii, że nie sposób tego wszystkiego opisać.

Moim największym marzeniem jest pies. Życzę sobie, żeby mama w końcu się zgodziła.

Gdy chodzi o Innych to myślę, nie mają się czego obawiać; że te osoby są takie same jak my.

## **Mikołaj**

### ***Nie ma się czego obawiać***

Mam szesnaście lat i pochodzę z Polski. Nie jestem ani Słowakiem ani Ślązakiem, ani nic z tych rzeczy.

Codziennie spotykam się ze znajomymi, zawsze znajdzie się coś do roboty. Nie czuję się postrzegany jako Inny. Uważam, że jestem zwykłym nastolatkiem.

Mam paru znajomych, którzy pochodzą z innych krajów. Jak nie znają do końca języka polskiego, to czasami ciężko się z nimi dogadać, ale poza tym są tacy jak inni. Nie traktuję ich jako szczególnie.

Dlaczego uczę się w tej szkole? Szczerze? Przyszedłem do tej szkoły tylko ze względu na wysoki poziom nauki. Na początku było ciężko, ale wszystko to kwestia przyzwyczajenia. Utrzymuję kontakt z kilkoma niepełnosprawnymi kolegami poza szkołą. Niektóre sytuacje mnie odpychają, gdy niepełnosprawni robią dziwne, często niezrozumiałe rzeczy. Pomimo wszystko zawsze staram się ich zrozumieć.

Chciałbym znaleźć wymarzoną kobietę i zamieszkać z nią w Kalifornii.

Gdy chodzi o Inność, to nie ma się czego obawiać. Na początku zawsze jest ciężko, ale z czasem wszystko staje się łatwiejsze.

## **Zoe, Alex (Kruszyna, Smerf)**

### ***Lepiej nie oceniać książki po okładce***

Mam szesnaście lat, jestem Polką i pochodzę z Bydgoszczy.

Lubię rysować. Moje hobby to fotografowanie. Wolny czas spędzam na oglądaniu meczy piłki nożnej – głównie ulubionej drużyny Realu Madryt, oraz wychodzę

z przyjaciółmi poszwędać się po całym mieście. Zainteresowania: piłka nożna, żużel, rysowanie, horrory, śpiew.

Jestem niepełnosprawna na niedosłuch i prawie każdy mnie odrzuca, mimo iż próbuję być tylko sobą.

Nauczyciele przedmiotów, jak również nauczyciele wspomagający są najlepsi na jakich mogłam trafić, a moja klasa na pół tolerancyjna, ale na pół też i nie. Z dziewczynami dogaduję się doskonale, lecz z chłopakami nie do końca.

Chcę zostać kucharką i mam zamiar wyjechać do brata za granicę i u niego rozpocząć praktyki, ponieważ mój brat także jest kucharzem we Francji. Marzy mi się wycieczka do Japonii.

Chcę powiedzieć tylko tyle, że póki nie pozna się osób Innych, to lepiej nie oceniać książki po okładce i spróbować się z takimi zaprzyjaźnić.

## **Grzegorz**

### ***Mój przodek pochodził z Ukrainy***

Mam szesnaście lat i jestem stuprocentowym Polakiem, natomiast około dwiesięć lat temu mój przodek pochodził z Ukrainy.

Uwielbiam wychodzić z przyjaciółmi, grać w gry komputerowe, słuchać muzyki i czytać książki.

Mój przyjaciel ma ciemniejszą karnację, gdyż jego tata pochodzi z Jemenu, ale w żadnym wypadku nie przeszkadza to naszej znajomości.

Razem z rodzicami wybraliśmy taką klasę i szkołę, ponieważ tu dzieci są tolerancyjne na problemy innych, na przykład na moje fobie. Z nauczycielem i częścią klasy bardzo dobrze mi się współpracuje. Z kilkoma kumplami zdarza mi się wyjść po południu na jedzenie czy na dwór.

Marzę o stabilnej, dobrze płatnej pracy, życiu z moją dziewczyną, aż śmierć nas nie rozłączy i o wiecznym zdrowiu.

## **Mikołaj (Tofencjusz)**

### ***Nauczyciele są o niebo miłsi***

Mam czternaście lat. Jestem Polakiem i jestem z tego dumny, a w Boga to ja nie wierzę.

W wolnym czasie gram na komputerze.

Mam chorobę genetyczną, ale nie przeszkadza mi to. Co prawda moje zdolności fizyczne są przez to ograniczone, ale daję jakoś radę.



Chodzę do tej szkoły integracyjnej, bo mam bliżej, niż do mojej starej szkoły, a poza tym tutaj nauczyciele są o niebo miłsi.

W klasie jest mi dobrze, tylko nie bardzo lubię dwóch chłopaków z klasy. Pewnego razu byłem w szkole, aż tu nagle... nic się stało i musiałem kolejne osiem godzin kiblować w szkole.

Chcę być bogaty, chcę by na świecie nie było tyle zanieczyszczeń.

## **Mane**

### ***Nie należy się obawiać osób Innych***

Mam piętnaście lat. Jestem Ormianką. Pochodzę z Armenii, a w Polsce mieszkam od pięciu lat. W rodzinie mam ciocię, która jest Polką. To dzięki niej przyjechałam do Polski.

Mam wygląd charakterystyczny dla mojego kraju: ciemne włosy, ciemne oczy i brwi.

Do wyboru tej szkoły integracyjnej doszło przypadkowo.

Jednym z moich marzeń jest polecieć do Los Angeles.

Uważam, że nie należy się obawiać osób Innych.

## **Boris**

### ***Najważniejsza jest rodzina***

Mam czternaście lat. Jestem Polakiem z pochodzenia, ale urodziłem się w Mołdawii. Przyjechałem do Polski we wrześniu 2017 roku, bo chcę tu mieszkać i uczyć się. Oczekiwania, które miałem przed przyjazdem spełniły się. Mogę powiedzieć, że dobrze się tu żyje.

Najważniejsza jest dla mnie moja rodzina. Cieszę się, że ją mam. Ze złych rzeczy, które mogłyby się wydarzyć, najbardziej obawiam się choroby rodziny.

W czasie wolnym bardzo lubię grać w koszykówkę. Poza tym interesuje mnie kultura.

Gdy chodzi o szkołę, to spełniła moje oczekiwania. Spotykam się często z kolegami z klasy.

Marzę o bardzo dobrym życiu...

## **Adrian**

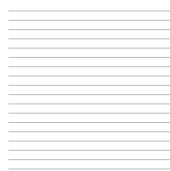
### ***Przeżyłem tu wesołe przygody***

Mam szesnaście lat i jestem Kujawianinem, bo mieszkam w województwie kujawsko-pomorskim w Gogolinie na wsi z rodziną. Babcia Janka i dziadek Jurek mieszkają w Salnie.

W wolnych chwilach bawię się z siostrą Martynką, gram na komputerze, rysuję rysunki i oglądam telewizję. Idę do kościoła na pasterkę, by się modlić, potrafię być grzeczny, miły i koleżeński.

W szkole mam bardzo dobre oceny i pilnuję rzeczy, ale w poprzednim miesiącu zgubiłem ręcznik oraz portfel z legitymacją szkolną. Przyjaźnię się z Kacprem, bo jest koleżeński, przyjazny i zabawny. Jestem zadowolony z nauki w tej szkole. Najbardziej podobał mi się pierwszy dzień szkoły i to, że przeżyłem tu wesołe przygody. Kłopoty są tylko wtedy, gdy zgłaszam pani nieprzygotowanie albo że nie mam zadania domowego.

Marzę o tym, by pojechać do Gdyni na wakacje i chcę dostać grę na Playstation 3.



---

# Wypowiedzi rodziców

---

## Anita

### *Mam duszę artysty*

Mam czterdzieści dwa lata. Nie jestem imigrantką. Jestem Polką z korzeniami niemieckimi i wielkopolskimi, a mój mąż jest Polakiem (góralem) o rodowodzie z Wilna. Czujemy się Polakami, bo tu się urodziliśmy i zostaliśmy wychowani. Dobrze nam na Kujawach. Nie ma dla mnie znaczenia skąd kto pochodzi. Ważne jest, co sobą reprezentujemy oraz co ciekawego możemy się od kogoś nauczyć i dowiedzieć – i odwrotnie. Wzajemny szacunek jest istotą.

Obecnie przebranżwiam się, zdobywam nowe kwalifikacje zawodowe jednocześnie pracując. Otworzyliśmy wraz z mężem gabinet rehabilitacji nowoczesnej. Wolne chwile poświęcam rodzinie oraz obowiązkom domowym. Rodzina jest dla mnie najważniejsza.

Lubię podróżować. Zwiedziłam kawał świata. Wyciszam się malując i śpiewając lub grając na pianinie. Mam duszę artysty.

Inność w mojej osobie to przesadny optymizm podparty szerokimi uśmiechami, które powodują, że ludzie czują się dobrze w moim towarzystwie. Moja wada to bagaż doświadczeń i nieustanna walka o odbudowanie swojego bytu poprzez narzucanie sobie zadań i wyznaczanie celów. Moja największa zaleta to siła ukryta w odwadze, którą każdego dnia wpajam moim dzieciom, utrwalam im ich korzenie i pochodzenie oraz pokazuję wytrwałość w dążeniu do realizowania marzeń. Zalety i wady złączone w całość tworzą silne fundamenty mojej rodziny.

Kiedy jesteś na topie i spontanicznie uszczęśliwiasz swoje otoczenie, któremu do głowy nie przychodzi, że twoja Inność to twoja zaradność, a zmysł twórczy i umiejętności pozwoliły na hojne i bezwarunkowe obdarowywanie otoczenia; kiedy nagle jesteś na dnie – stajesz się Inny, gorszy, Obcy i wówczas leci na ciebie z tego samego otoczenia lawina nieuzasadnionych oszczerstw oraz kłamstw nieopartych uzasadnionymi argumentami. Spotykam się przede wszystkim z przychylnymi opiniami, dotyczą one siły i miłości jaka emanuje od mojej cudownej piątki,

wielu bierze z nas przykład, a przyjaciół odnaleźliśmy w ludziach zupełnie przypadkowych. Rodzina i krewni okazali się niedojrzali i są mi obcy.

Nauka w tej szkole rozpoczęła się zupełnie przypadkowo i podyktowana była przeniesieniem dziecka, które gasło w oczach w sąsiedniej placówce. Tutejsza kadra, metody nauczania w porównaniu z byłą szkołą, były i są innowacyjne. Tu obserwujemy różnorodność kultur i głośno mówimy o integracji, niepełnosprawności. Indywidualne podejście do każdego człowieka spełniły nasze oczekiwania i dały nadzieję dla przyszłych pokoleń. Moje dzieci wspaniale odnajdują się w tej różnorodności, są bardziej wrażliwe, ale i świadome otaczającego ich świata, ludzi, poglądów, myśli, chorób, kultur oraz tego, jak w jednolitym systemie edukacyjnym można mieć różne podejście do zarządzania szkołą, podejście do uczniów, jak też otaczającego środowiska. Z moich obserwacji wynika, że osobowości moich dzieci w zderzeniu z koleżeństwem z sąsiednich placówek są odmienne i przede wszystkim pozytywne. Wręcz każde z nich jest indywidualnością w swojej grupie. Moje dzieci wykazują większą wrażliwość, wzmożone ambicje, większą kulturę osobistą.

Moje doświadczenia w związku z tą szkołą oceniam pozytywnie pomimo, że początkowo różnie to bywało i wynikało z odgórnego oceniania mnie bez głębszego sensu. Obecnie w szkole nastąpiło dużo zmian w systemie zarządzania. Te pozytywne zmiany następują dzięki dyrekcji szkoły oraz zmianom w systemie motywowania uczniów. Zostały zniesione podziały wynikające z często nieuczciwego punktowania, jak też umożliwiono wszystkim uczniom zdobywanie ocen w skali od 1 do 6. Wszystkie zmiany, które zainicjowała nowa Pani Dyrektor<sup>53</sup>, jak też zespoły ją wspomagające oraz nauczyciele moich dzieci tworzą środowisko, w którym moje dzieci czują się dobrze i bezpiecznie. Świadczy to o zaufaniu dzieci do placówki, jak i do nauczycieli, pod których skrzydła trafiły.

Marzę o spokoju, zrozumieniu i stabilizacji. Wierzę że zadanie którego się obecnie podjęliśmy przyniesie nam z mężem oczekiwaną satysfakcję. Oczekuję, że w naszych bydgoskich sądach dojdzie do głębokich reform. Życzę swoim dzieciom aby realizowały wszystkie swoje marzenia i nie oglądały się za siebie, aby otoczyły się ludźmi życzliwymi, szczerymi, zaradnymi i odważnymi i żeby nigdy nie zatraciły tej Inności, która od nich tryska jak od gwiazd ciemną nocą.

Moim największym marzeniem jest kupić dom nad morzem i spędzać w nim każdy wolny czas z moimi dziećmi.

Inność to niezależność kogoś w swojej skórze. Nieważne, jaki masz kolor skóry i skąd pochodzisz. Ważne jest, co sobą reprezentujesz; jak do nas przemawiasz; co dobrego wnosisz. Otaczając się Innością i ludźmi Innymi stajemy się twórczy, nie cofamy się tylko rozwijamy nasze myślenie i poglądy, tym samym otwieramy się na

---

53 Chodzi o panią dyrektor Katarzynę Borkowską. – przyp. G.Idzikowski.

nowe doświadczenia i uczymy się nowych zachowań. Czasami Inność pociąga za sobą ryzyko potępienia, wykluczenia, prześladowania – czego doświadczyłam na własnej skórze. Od nas samych zależy jak Inni będziemy. W końcu wszyscy jesteśmy Inni, a ja w ogóle z innej planety :)

Moja Inność często odpycha tych, co źle mi życzą, i to jest ta dobra cecha mojej Inności. Ale z dumą na czole będę nosiła moją Inność i dobrze mi z nią. Dzięki moim dzieciom nie jestem już samotna w mojej Inności.

## Izabela

### *Wielki światowy supermarket*

Mam czterdzieści trzy lata i pochodzę z Polski. Pracuję w szpitalu jako pielęgniarka. Uwielbiam wszystko co związane jest z medycyną. Mam trzy wspaniałe córki: Zuzannę, Rozalię i Juliannę – każda oryginalna na swój sposób.

Na osiedlu mieszkało dwóch bardzo ciemnoskórych mężczyzn. Nie byli akceptowani. Nie wiem, czy to wynikało z ich Inności, czy dlatego, że byli gburami. No i dlaczego byli takimi gburami? Może mieli złe doświadczenia i zachowywali się tak, jakby byli niewidzialni. Mamy też jednego Araba. Bardzo sympatyczny. Sam wychodzi do ludzi mimo barier językowych. Dogadujemy się bardzo dobrze. Czasami na migi. Sąsiedzi są chyba muzułmanami. Nie są wylewni, ale jest OK. Jednak dość trudno mi się przyznać, bo to bardzo przykre, ale przeszło mi przez myśl, że może są podstawieni, aby zniszczyć chrześcijan. W trosce o dzieci miewam takie myśli, ale nie dajmy się zwariować. Wychodzę z założenia, że człowiek z natury jest dobry.

Wybrałam córce tę szkołę, gdyż chciałam, żeby miała kontakt z osobami niepełnosprawnymi. Dzieci innych narodowości nawet nie przyszły mi na myśl. Przebywanie z chorymi na co dzień sprawdza się. Ta rzeczywistość staje się dla nas normą i tak ma być. Drugą córkę posłałam ze względów logistycznych. Nie jestem przekonana co do integracji. W naszej szkole nie do końca ona jest.

W porównaniu z inną szkołą, ta nie wyróżnia się szczególnie, poza tym, że te dzieci po prostu tu są. Klasy są małe – to plus, ale widzę bezradność wobec złych zachowań, szczególnie agresji. Fajnym doświadczeniem jest wymiana przeżyć z innymi rodzicami, choć rodzice chorych dzieci chcą nam pokazać i nauczyć nas, jak mamy obchodzić się z ich dziećmi: co lubią, a czego nie lubią i tak dalej. Nasze zdrowe dzieci też są wyjątkowe. Może należałoby je poznać?

Myślę, że konieczna jest rozmowa z rodzicami i z dzieckiem przed rozpoczęciem szkoły o chorobie danych dzieci tak, żeby wiedzieć z czym ma się do czynienia. Spotkałam się z wielkim oburzeniem, gdy o to zapytałam, a chciałam po prostu córkę przygotować.

Gdy chodzi o reakcje na Inność, to smucą mnie historie typu „O czarnuchy! Wracaj na bambus!”. Dobrze, gdy tylko na takich epitetach się kończy. Inny musi się wkupić, pokazać że jest fajny, a wtedy już ta bariera inności jakoś znika. Ostatnio czekając na autobus zauważyłam, że idzie w moją stronę młody mężczyzna z laską (białą oczywiście). Już drzę z obawy, żeby tylko nie wyrznął we wiatę. Jak podejść? Jak się odezwać, żeby nie poczuł się bezwolny? I po co te zastanowienie? Słyszę z daleka: już jest przystanek? Jedzie autobus? Jaki to numer? Podchodzi podaje rękę i mówi z pełnym uśmiechem: „Cześć, jestem Robert, jestem masażystą, pomożesz mi wejść?”. Jako pielęgniarzka otoczyłam go opieką, jak najlepszą. Tak mi się wydawało, ale i tak wychodzący postawny mężczyzna go potracił ewidentnie. A on na to: „To nic, często mi się to zdarza (uśmiech)”. I jak takich ludzi nie kochać za to że są? Za to, że po prostu są?

Jak każda matka, życzę moim dzieciom szczęśliwego życia. Najbardziej bez chorób i tragedii życiowych. Oczywiście modłę się o pokój na świecie, aby każdy człowiek zaczął od siebie, od dobra, które może gdzieś drzemie zakopane pod codziennymi trudami. Bo wojna to niewyobrażalne zło i zawsze straci na tym każdy, nawet zwycięzca.

Obecnie spory toczą się z powodu tej Inności – czy to rasowej czy religijnej, czy po prostu odmienności zdań. Szukać należy tego co nas łączy, a nie tego co nas dzieli. Pewnie, że łatwo jest odrzucić tego, kto nam nie pasuje. Sama jestem do granic bólu niedoskonała, niestety.

Cudowne jest czerpać z Inności pod warunkiem, że nie szkodzi to ani mi ani innym. Warto, warto, jeszcze raz warto! Z tej Inności można zawsze wyszukać coś dla siebie. To jak wielki światowy supermarket. Nie muszę przecież kupić go całego, ale większość ulubionych rzeczy. Może skusić się na odrobinę szaleństwa i chwycić po nowy smak?

## **Emilia**

### ***Bardzo lubię poznawać Innych***

Mam trzydzieści sześć lat. Jestem Polką, ale mam ukraińskie korzenie i nazwisko. Mój pradziadek żył na Ukrainie. Chciałabym kiedyś poznać ten kraj. W mojej rodzinie jest także osoba z Jamajki. Mąż mojej siostry jest Jamajczykiem, a moja siostrzenica pół Jamajką, pół Polką.

Nie jestem imigrantką, ale znam imigrantów i wiem, że nie jest im łatwo. Są oni przez długie lata traktowani, jak osoby drugiej kategorii. Muszą o wiele bardziej się starać, by osiągnąć to, co Polakom przychodzi niemalże samo.

Zajmuję się marketingiem, pracuję, interesuję się sztuką. Uwielbiam oglądać wystawy sztuki współczesnej, które wytrącają odbiorców ze stereotypowego postrzegania świata. Czas wolny spędzam czytając, spotykając się z przyjaciółmi i rodziną, oglądając filmy i wystawy.

Wyróżnia mnie bezpośredniość w wyrażaniu opinii i poglądów. Jestem feministką, co nie we wszystkich kręgach jest postrzegane pozytywnie. Zaletą tej Inności jest dobre samopoczucie wynikające z życia w zgodzie ze sobą. Kłopoty pojawiają się, gdy spotkam osobę o skrajnie odmiennych poglądach, która usiłuje przekonać mnie do swojego stanowiska.

Moja przyjaciółka ma chorobę afektywną dwubiegunową i jest matką dwóch córek. Bywa odrzucana przez inne matki, które nie akceptują jej w roli matki twierdząc, że osoba z takim problemem nie powinna wychowywać dzieci. Bardzo trudno jest jej uzyskać akceptację społeczną najbliższego otoczenia.

Wybierając dla dziecka szkołę integracyjną nie miałam żadnych obaw z tym związanych. To był świadomy wybór, po rozczarowaniu gimnazjum przy I Liceum Ogólnokształcącym w Bydgoszczy. Tamta szkoła nie akceptowała Inności. Mój syn nie jest osobą niepełnosprawną, nie ma żadnych zaburzeń, ale jest bardzo wrażliwy. Jest niewierzący, ma czasem kontrowersyjne poglądy, a w szkole integracyjnej spotkałam się ze zrozumieniem środowiska.

Doświadczenia związane z tą szkołą są bardzo pozytywne. Nauczyciele są otwarci na dialog, zaangażowani, nikogo nie wyróżniają, mają dobre pomysły na rozwiązywanie problemów uczniów. Uczniowie szanują nauczycieli i siebie nawzajem.

Niepokojące zdarzenie związane z Innością, to chęć odebrania jednej z córek mojej przyjaciółce chorej na chorobę dwubiegunową. Jej były mąż przy wsparciu rodziny próbuje ją dyskredytować jako matkę. Przerażające jest, jak w Polsce stygmatyzowane są osoby z problemami psychicznymi.

Oczekuję że Polska zmieni się w bardziej otwarty kraj, mniej ksenofobiczny, bardziej postępowy. Zależy mi, by mój syn umiał radzić sobie w sytuacjach, kiedy jego poglądy nie są akceptowane, aby czuł się dowartościowany i pewny siebie – ale także, aby umiał patrzeć na świat z innej perspektywy.

Inność pozwala spojrzeć na świat z innej perspektywy. To ogromna wartość. Pomaga nam dowiedzieć się czegoś nowego o samym sobie i świecie. Osobiście bardzo lubię poznawać Innych. Są to jedne z najcenniejszych życiowych doświadczeń.

## Ali

### *Nie czuję się gorszy, ani lepszy*

Mam trzydzieści siedem lat. Jestem Libańczykiem, należę do arabskiej grupy etnicznej. Moja była żona, matka moich dzieci jest Polką. Mój brat ma żonę, która jest Estonką i mieszkają w Niemczech. To, że moja była żona jest Polką, a szwagierka Estonką traktuję jako normalną rzecz. Nie czuję się gorszy, ani lepszy. Dzięki temu wiem, że na świecie żyją ludzie różnych ras, narodowości oraz wyznają różne religie.

Do Polski przyjechałem ze swoją żoną, ponieważ jej tata był chory, a ona chciała odwiedzić go w szpitalu w Bydgoszczy. Następnie moja żona urodziła w tym mieście moją córkę. Postanowiliśmy tu zostać, ponieważ jej tata był wciąż chory i wymagał naszej opieki. Mieszkaliśmy z nim jakiś czas, następnie wyprowadziliśmy się i zamieszkaliśmy sami.

Moje wyobrażenia o Polsce opierałem na informacjach, które słyszałem od ludzi i od żony: że jest to zacofany i niebezpieczny kraj, że ciężko się tu żyje i prowadzi interesy. Słowa wypowiedziane przez żonę i znajomych w Niemczech nie potwierdziły się. Uważam, że jest to normalny kraj i czuję się tu jak u siebie. Cieszy mnie to, że mogę wychowywać dzieci w spokoju, ponieważ jestem po rozwodzie i od pięciu lat wychowuję je sam. Żyje mi się tu dobrze, obawiam się nieszczęśliwego wypadku i tego, że moje dzieci zostałyby same.

Zajmuję się domem, swoimi dziećmi, dochody uzyskuję z handlu. Moim hobby jest gotowanie i polityka. Również udzielam się w charytatywnych organizacjach pozarządowych, gdzie pomagam potrzebującym ludziom.

Moja cecha, która wyróżnia mnie od innych i sprawia, że ludzie postrzegają mnie jako osobę należącą do innej kultury to ciemna karnacja. Nikt z moich krewnych, bliskich przyjaciół nie jest Inny.

To, że moje dzieci znalazły się w szkole i klasie integracyjnej sprawiła dobra opinia tej szkoły. Był to świadomy wybór podjęty w oparciu o duże doświadczenie tej placówki w pracy z dziećmi z różnych krajów. Jestem zadowolony z tego w jaki sposób szkoła uczy i traktuje moje dzieci i jaka tam panuje atmosfera. Jestem zadowolony ze współpracy i znajomości z nauczycielami i uczniami szkoły oraz klasy integracyjnej.

Dwa lata temu w jednej z gazet ogólnopolskich pojawił się artykuł, który przedstawił mnie jako członka grupy terrorystycznej ISIS, co oczywiście było nieprawdą. Zawarte w nim informacje miały wyłącznie wzbudzić tanią sensację i podnieść wyniki sprzedaży tej gazety. Po publikacji wyżej wymienionego artykułu kawiarnia, którą prowadziłem przez siedem lat została zamknięta, gdyż ludzie uwierzyli kłamliwym informacjom zawartym w publikacji prasowej.



Marzę o tym, aby moje dzieci były zawsze zdrowe, szczęśliwe, osiągnęły to czego pragną, a na świecie panował pokój.

Chciałbym powiedzieć, aby ludzie nie obawiali się osób o innym kolorze skóry, nie kierowali się uprzedzeniami rasowymi i stereotypami, aby byli otwarci i tolerancyjni, a kierowali się w życiu szacunkiem do ludzi, zwierząt i środowiska.

## **Monika**

### ***Każdy napotyka na swojej drodze Inność***

Mam czterdzieści lat i pochodzenie polskie. Do mojej rodziny nie należą osoby różnej narodowości.

Jestem pedagogiem resocjalizacji i plastykiem. Pracuję w zawodzie plastyk (malarstwo, grafika). Lubię moją pracę. Zajmuję się domem i rodziną, czas wolny spędzam na rodzinnych wyjazdach, spacerach, chodzimy na basen, do zoo, do kina, odwiedzamy rodzinę, często jeździmy nad morze i tam odpoczywamy. Jestem bardzo wrażliwą osobą, szczególnie na krzywdę ludzką – dzieci.

W klasie syna jest rodzina z Armenii. Zaprzyjaźniliśmy się z mamą dziewczynki. Często rozmawiamy, pomagam jej czasami, jak czegoś nie zrozumie. Inni rodzice nie rozmawiają z tą mamą. Może obawiają się, że jej nie rozumieją i odwrotnie. Ja rozmawiam. Z biegiem czasu nauczyła się mówić po polsku ona i jej córka. Jest bardzo sympatyczną osobą.

Jest to dobra szkoła. Dzieci uczą się w tej szkole, ponieważ cała moja rodzina: rodzice, cienie, uczęszczały do tej szkoły. Nie miałam obaw, gdy zapisywałam do niej dziecko – wręcz przeciwnie. Każdy napotyka na swojej drodze Inność i musi potrafić się zachować, a najpierw poznać tę inność i ją zaakceptować lub nie. Ta szkoła jest właśnie po to, żeby przybliżyć dzieciom i często ich rodzicom, co jest w życiu ważne.

Oczywiście spotykamy się z rodzicami i dziećmi. Chodzimy razem do kina, odwiedzamy się w domu. Starsze dziecko nocuje u koleżanek i odwrotnie. Radość sprawiają mi drobne i wielkie sukcesy moich dzieci. I nic tego nie przebiję.

W naszej klasie jest osoba z innego kraju. Przez rok nikt z nią nie rozmawiał. Mam na myśli rodzica – mamę. Bardzo ładnie nauczyła się mówić po polsku. Często z nią rozmawiam. Może teraz jest troszkę lepiej: jedna, dwie osoby rozmawiają. Pomogłam jej na przykład poszukać mieszkania w okolicy; w zrozumieniu poleceń i informacji w zeszytce korespondencji; gdzie można znaleźć najbliższą bibliotekę miejską. Dziewczynka radzi sobie świetnie, chociaż czasami mama mówi, że nikt nie chce iść z nią w parze – na przykład na basen, do kina.

Życzę sobie zdrowia dla moich dzieci i całej rodziny. Jak jest zdrowie, to jest wszystko co możemy sobie wymarzyć.

Inność nie jest straszna, jest czasami bardzo ciekawa. Możemy nauczyć się od Innych dużo więcej, niż od „normalnego” człowieka. Poczujmy empatię, a będziemy lepszymi ludźmi.

## **Kasia**

### ***Trzeba poznać człowieka***

Mam trzydzieści osiem lat i polskie obywatelstwo. W mojej rodzinie nie ma osób różnych narodowości. Osobiście nie mam nic przeciwko takim osobom.

Zajmuję się domem i dziećmi. Lubię spędzać czas relaksując się na świeżym powietrzu. Biegam, staram się dużo chodzić i jeździć na rowerze. Relaksuję się również w wolnych chwilach oglądając ulubione programy w telewizji i słuchając muzyki.

Niestety nikt w moim otoczeniu nie jest Inny, więc nie posiadam żadnych doświadczeń w tym temacie.

Moje dziecko uczy się w szkole w klasie integracyjnej, ponieważ samo jest niepełnosprawne. Dlatego też wybór tej szkoły nie był przypadkowy, lecz świadomy. Wiadomo, że miałam obawy przed rozpoczęciem nauki dziecka w tej szkole (czy będzie zaakceptowane przez zdrowych uczniów klasy, czy będzie się dobrze zachowywało, czy będzie w stanie wytrzymać pełną godzinę lekcyjną...). Na szczęście w moim przypadku wszystko poszło zgodnie z moimi oczekiwaniami.

Moje doświadczenia ze znajomością i współpracą z nauczycielami i uczniami ze szkoły integracyjnej są bardzo pozytywne. Zawsze mogę liczyć na pomoc, rozmowę – zawsze gdy tego potrzebuję. Nigdy moja prośba nie została pozostawiona bez odzewu, czy pomocy. Nasze stosunki są raczej czysto zawodowe. Nie przyjaźnię się z nikim z nauczycieli, czy z uczniów oraz nie spotykam się z nimi poza murami szkoły.

Marzę o tym, aby moje dziecko niepełnosprawne potrafiło sobie w przyszłości poradzić samodzielnie bez pomocy rodziców. Aby mogło funkcjonować i żyć w miarę normalnie i oczywiście, aby całej mojej rodzinie zawsze dopisywało zdrówko, bo nic nie cieszy gdy go brak. :(

Nie znam osobiście osoby Innej, ale absolutnie nie mam nic przeciwko Inności. Uważam, że trzeba poznać człowieka, żeby wyrobić sobie opinię, własne zdanie na jego temat. Dlatego oceniając go po tym, jakiej jest narodowości i z góry go skreślając, nie dając szansy na bliższe poznanie, jest dla mnie kompletną głupotą i brakiem szacunku w stosunku do drugiego człowieka. W każdej narodowości występuje różnorodność cech dobrych, jak i złych.

## **Marlena Odważna**

### ***Inność nie jest niczym strasznym***

Mam czterdzieści lat i polskie obywatelstwo. Z pochodzenia jestem Kujawianką. Ważne dla mnie jest szanowanie tradycji i jej pielęgnowanie, dlatego swoim dzieciom przekazuję wiedzę dotyczącą historii naszej rodziny.

Zawodowo pracuję jako fryzjerka i jest to moją pasją. W wolnych chwilach aktywnie spędzam czas z moją rodziną.

Syn mojej siostry jest osobą niepełnosprawną. Ma dziecięce porażenie mózgowie. Często ludzie przez swoją niewiedzę odsuwają się od siostrzeńca. Jest to bardzo krzywdzące dla nas wszystkich, dlatego on sam niechętnie o tym mówi.

Mojego syna świadomie posłałam do klasy integracyjnej, bo ma w niej swoich przyjaciół, koleżankę i kolegę. Jestem zdania, że dzieci które obcuja z ludźmi niepełnosprawnymi i osobami innej narodowości w przyszłości są bardziej tolerancyjne.

Dzieci z klasy mojego syna bardzo się lubią, dlatego wspólnie z innymi rodzicami organizujemy spotkania pozaszkolne. Założyliśmy również stowarzyszenie, które uświadamia innym, że niepełnosprawność nie wyklucza z życia.

Mój siostrzeniec trafił w swoim życiu na niezwykłego człowieka. To u niego zaczął jeździć konno i tam poczuł się w pełni sprawny. Pomagał przy koniach oraz pracach w stajni. Nie był tam traktowany ulgowo, tylko tak jak inni. To uszczęśliwia nas wszystkich.

Pragnę, by świadomość naszych rodaków na temat Inności z każdym dniem była coraz większa. Dzięki temu nie spotykaliśmy się z okrutną nietolerancją, uciekaniem wzrokiem oraz niewiedzą.

Pragnę powiedzieć, abyśmy nie obawiali się poznać takich ludzi. Inność nie jest niczym strasznym. Wiele może nas nauczyć i uświadomić nam, że codzienne sprawy często okazują się tymi najważniejszymi. To dzięki nim jesteśmy szczęśliwi. Tak naprawdę wiele nam do tego nie potrzeba.

## **Paulina**

### ***Odmienność uczy***

Jestem Polką i mam czterdzieści lat.

Pracuję zawodowo. Związana jestem z branżą medyczną. W ubiegłym roku podjęłam kolejny kierunek studiów podyplomowych. Lubię się uczyć, zdobywać nowe kompetencje. Oczywiście jestem też matką.

W moim towarzystwie są Niemcy, Arabowie, osoby o ciemnym kolorze skóry. Nie mam z tym żadnego problemu. Ich odmienność wpływa na mnie rozwojowo, inspirująco. To są wspaniali mądrzy, niezwykle inteligentni ludzie.

Wybór tej szkoły to był zupełny przypadek. Nie miałam żadnych obaw przysłania dzieci do szkoły integracyjnej. Odmienność uczy, rozwija, daje nowe szanse, może być inspirująca, może też uczyć wrażliwości w klasie.

Kontakt z nauczycielami w klasach 1-3 pozostawiał wiele do życzenia. Gdy chodzi o późniejsze lata to wiem, że to wspaniały zespół twórczych ludzi z dużą inicjatywą. Imponuje mi ich zaangażowanie w wychowanie uczniów i wskazywanie im pozytywnych wzorców. Kontakt sympatyczny i rzeczowy.

Przeżyłam trudną sytuację związaną z Innością. Córka moich koleżanek jest czarnoskóra i została nazwana wulgarnie przez grupę młodych chłopców.

Marzę o tym, by moje córki wyrosły na mądre, zdecydowane, przedsiębiorcze kobiety, żeby żyły w kraju, w którym panują swobody obywatelskie, a nie idiotyczne zakazy. Marzę, by potrafiły walczyć o swoje prawa i potrafiły zadbać o słabszych. Marzę, by osiągnęły sukces w życiu prywatnym i zawodowym; by myślały o przyszłości i potrafiły realnie oceniać sytuację; by zawsze były o krok do przodu.

Myślę, że trzeba orientować się na Inność. Taka postawa rozwija, może stać się inspirująca do nauki języków obcych, zwiedzania i podróżowania po świecie.

## **Magdalena**

### ***Inność powoduje, że świat jest piękny***

Mam czterdzieści pięć lat i jestem Polką. Pracuję i zajmuję się domem. Z zamiłowania jestem osobą, która prowadzi trzydziestoosobowy chór „Credo – Gospel”. Nagraliśmy już dwie płyty! Kocham podróże, ale czasami brakuje czasu na ich realizację.

Wiele osób uważa, że łagodzę konflikty i chyba coś w tym jest, bo mam dużo pozytywnej energii i uważam, że uśmiech to sposób na szczęśliwe życie.

Posłanie dziecka do szkoły integracyjnej był to świadomy wybór. Przeprowadziliśmy się i zmiana była konieczna, ale wybór placówki nastąpił po przemyśleniach.

Moja córka jest nową uczennicą w klasie, więc relacje dopiero nam się budują. Widzę, że szybciej nawiązała kontakty z kolegami, którzy często ją odwiedzają.

Wiele lat temu miałam kolegę o innej orientacji seksualnej. Sam o sobie opowiadał najlepsze kawały. Miał dystans do siebie.

Moim marzeniem jest, abyśmy zawsze za sobą tęsknili. Nawet jeśli dzieci założą swoją rodzinę pięknie byłoby się spotykać razem chociaż raz w roku. Mam nadzieję, że moje dzieci zawsze będą bronić wartości wyniesionych z domu.

Inność powoduje, że świat jest piękny. Szacunek jednego człowieka do drugiego to obowiązek. Uczymy się życia od każdego. Inność – co to oznacza? Bycie gorszym? Co to znaczy *gorszym*? Lepszym? A może po prostu uwaga powinna skupić się na tym, co ta osoba wnosi swoim światem wartości, wiedzą i mądrością.

## Katarzyna

### *To ciekawe spotkanie kultur*

Mam czterdzieści sześć lat, obywatelstwo polskie i pochodzę z Mazowsza. Czasami można zauważyć różnice w tradycjach (na przykład świątecznych) w porównaniu z kultywowanymi tu w Bydgoszczy.

Pracuję w przedszkolu. Lubię czytać książki, lubię robotki ręczne, przygotowywanie dekoracji, wędrowniki górskie, wycieczki rowerowe, operę.

Wśród naszych znajomych jest dziewczynka pochodzenia afrykańskiego. Urodziła się w Polsce, więc wyróżnia ją tylko kolor skóry i charakterystyczne kręcone włosy. Nie spotkaliśmy się wśród znajomych ze złymi reakcjami, ale ona sama chciałaby wyglądać jak inne polskie dzieci.

Świadomie zapisaliśmy dzieci do szkoły integracyjnej, ponieważ potrzebują pomocy i akceptacji oraz żeby uczyły się szacunku. W rodzinie mamy osobę niepełnosprawną, bardzo ją wszyscy kochamy i wiemy, jak ważne jest wsparcie dla takiej osoby i jej najbliższych.

Bardzo cenimy nauczycieli z tej szkoły. Lubię, gdy można porozmawiać o problemach i radościach dziecka, usłyszeć dobre słowo (szczególnie pani od geografii)

Marzę, by dobrze wychować dzieci, zwiedzić Polskę – Bieszczady i inne miejsca w których nie byliśmy, spędzać razem czas.

Nic nie mam przeciwko Inności. Nie chcę jednak, żeby ktoś narzucał nam swój styl życia czy przekonania, ale toleruję inność. Uważam, że to ciekawe spotkanie kultur, jeśli jest oparte na wzajemnym szacunku.

## Ewa

### *Nie należy się bać Innych*

Mam czterdzieści dziewięć lat. Zarówno ja, jak i cała moja rodzina jesteśmy Polakami.

Pracuję i zajmuję się domem oraz rodziną. Lubię spędzać czas z rodziną, czytać książki, pracować w ogrodzie, jeździć na rowerze i spacerować. Czas wolny spędzam zależnie od pory roku: czytam lub jeżdżę na rowerze, spaceruję z kijkami, spotykam się ze znajomymi.

Wybór szkoły integracyjnej był świadomy (drugie dziecko w tej szkole). Obaw nie miałam, gdyż nie mam problemów z Innością i wierzę, że moje dzieci nie mają z tym problemu. Miałam nadzieję, że córka dzięki odpowiedniemu podejściu nauczycieli odnajdzie się w tej szkole (była nieśmiała, wycofana). Największy kontakt mam z wychowawcami klasy. Jest on bardzo dobry, zawsze można liczyć na pomoc i współpracę.

Jedynym marzeniem jakie mam, to abyśmy ja i moja rodzina byli zdrowi, a wtedy reszta też się uda. Moim bliskim życzę, aby byli szczęśliwi; robili to, co sprawia im radość i byli otoczeni życzliwymi ludźmi.

Nie należy się bać Innych. Możemy się wiele nauczyć od Innych, a przy tym poznać lepiej samego siebie.

## **Mama**

### ***Każdy może być Inny***

Jestem Polką, ale moi dalsi krewni pochodzą z Armenii. Narodowość nie ma dla mnie znaczenia.

Pracuję zawodowo. Zajmuję się domem i rodziną. Moje hobby to zwiedzanie i górskie wędrowki. W wolnym czasie czytam książki i słucham muzyki.

Nie dzielę ludzi na Innych i nie Innych. Każdy może być Inny, bo różnymi się wszyscy. W tym znaczeniu Inność jest walorem.

To przypadek, że moje dziecko chodzi do szkoły integracyjnej. Nie utrzymuję bliższych relacji z rodzicami innych dzieci oraz z nauczycielami. Spotykamy się na zebraniach i uroczystościach szkolnych. Nie mam żadnych trudności w kontaktach. Nie mam obaw.

Chciałabym, abyśmy byli zdrowi, bezpieczni, zabezpieczeni finansowo. Aby świat był tolerancyjny, otwarty na różne kultury, religie i zwyczaje. Aby dzieci mogły spokojnie się rozwijać w państwie, gdzie przestrzega się prawa i szanuje wszystkich.

## **Izabela**

### ***Nie należy obawiać się Inności***

Mam czterdzieści pięć lat i polskie obywatelstwo. Żadne osoby innej narodowości nie należą do mojej rodziny.

Pracuję, lubię spacerować. Moje otoczenie nazywa mnie świętą, ponieważ w niedzielę uczestniczę we mszy świętej.

Mam w rodzinie siostrzeńca. Ma dwadzieścia jeden lat, jest inteligentny i tak dalej, ale nie chce mu się pracować ani uczyć. Lubi spać do 15:00 w południe. Jest inny, nie możemy do niego dotrzeć.

Chciałam, żeby moja córka integrowała się z osobami niepełnosprawnymi, dlatego posłałam ją do szkoły integracyjnej. Moim celem było wykształcenie w niej empatii, tolerancji i pomocy osobom słabszym.

Chciałabym, aby moje życie było spokojne, ale jednocześnie pełne nowych doświadczeń i chwil z córkami. Życzę moim bliskim zdrowia.

Warto poznawać osoby Inne. Nie należy obawiać się Inności. Inność uczy nas nowych doświadczeń.

## **Agnieszka**

### ***Inność jest ciekawa***

Mam czterdzieści lat i obywatelstwo polskie. Członkowie mojej rodziny mają korzenie litewskie i rdzenne polskie.

Pracuję w szkole, lubię biegać, uczyć się, ćwiczyć, czytać książki. Jestem osobą uśmiechniętą, przyjacielską.

Świadomie wybraliśmy właśnie tę szkołę integracyjną. Dzieci są zadowolone, akceptują siebie i innych. Nauczyciele w tej szkole są bardzo zaangażowani w pracę z dziećmi, są bardziej opiekuńczy, odpowiedzialni, dbają o bezpieczeństwo uczniów i zwracają uwagę na tolerancję i akceptację.

Marzę o podróżach; o tym, żeby moje dzieci żyły bezpiecznie w tolerancyjnym kraju, mogły się rozwijać. Dla siebie chciałabym większego wynagrodzenia adekwatnego do wykonywanej pracy.

Gdy chodzi o Inność, to nie ma się czego bać. Inność jest ciekawa, interesująca.

## **Alicja**

### ***Warto poznawać osoby Inne***

Mam sześćdziesiąt osiem lat i obywatelstwo polskie. Zajmuję się domem i rodziną. W czasie wolnym rozwiązuje krzyżówki.

Do tej szkoły integracyjnej skierował nas psycholog. Obawialiśmy się, że w normalnym nauczaniu mój wnuk nie dałby sobie rady. Jesteśmy zadowoleni z nauczania. Bardzo dobrze nam się współpracuje z nauczycielami. Spotykamy się często.

Marzę, aby mój syn był zdrowy i mógł spokojnie zajmować się swoim synem, który cierpi, bo nie ma matki. Sobie życzę, abym była jak najdłużej sprawna i mogła pomagać synowi i wnuczkowi.

Warto poznawać osoby Inne, gdyż można sobie nawzajem pomagać i uczyć.

## **Aliona i Slavik**

### ***Żeby wszystko było dobrze***

Jesteśmy rodzicami Borisa. Mamy około czterdzieści lat. Aliona jest Ukrainką polskiego pochodzenia, a Slavik Polakiem.

Przyjechaliśmy do Polski latem 2017 roku, bo mamy tu Rodzinę. Nasze oczekiwania względem przyjazdu do Polski spełniły się i dobrze nam się żyje. Oboje pracujemy. Interesuje nas kultura. Cieszą nas nasze dzieci, a obawiamy się choroby kogoś z rodziny.

Wybraliśmy dla Borisa szkołę integracyjną i wszystkie nasze oczekiwania się spełniły. Oboje dużo pracujemy i niestety nie mamy czasu na częste spotkania ze znajomymi ze szkoły.

Marzymy, żeby wszystko było dobrze...

## **Magdalena**

### ***Inności nie należy się bać***

Mam trzydzieści siedem lat i obywatelstwo polskie. Zajmuję się domem i rodziną. Bardzo lubię grać z dziećmi w gry planszowe. Uwielbiam zwierzęta.

Świadomie zapisałam dzieci do tej szkoły integracyjnej, ponieważ ja też się w niej uczyłam. Uważam, że nauka w tej szkole ma duży wpływ na zachowania dzieci. Stają się bardziej tolerancyjne.

Mam bardzo dobry kontakt z nauczycielami. Są życzliwi, interesują ich problemy dzieci, rozmawia się z nimi jak z dobrymi znajomymi.

Pragnę, żeby moje dzieci zdobyły odpowiednie wykształcenie i żeby cała rodzina była zdrowa.

Uważam, że Inności nie należy się bać. Od innych ludzi można się dużo nauczyć, poznać ich zachowania i kulturę.

## **Barbara**

### ***Chciałabym, żeby moje dzieci nauczyły się tolerancji***

Jestem mamą Olgi i mam trzydzieści dziewięć lat. Pochodzę z Polski. Na co dzień pracuję i zajmuję się domem. Lubię czytać.

Chciałabym, żeby moje dzieci nauczyły się tolerancji i były otwarte na cały świat, wiedząc o Inności, innych kulturach i obyczajach.

Chciałabym mieć spokojne życie, oraz by moja rodzina była zdrowa, a dzieci miały dobrą pracę nie kolidującą z ich życiem osobistym.



Dzięki innym ludziom, doświadczamy nowych wrażeń i nie powinniśmy się obawiać ani Inności, ani bycia Innym.

## **Gugo**

### ***Nie należy się obawiać osób Innych***

Mam czterdzieści lat i pochodzę z Armenii. Pracuję.

Mam wygląd charakterystyczny dla mojego kraju.

Moja córka uczy się w szkole integracyjnej. Doszło do tego przypadkiem.

Uważam, że nie należy się obawiać osób Innych.



---

# Wypowiedzi nauczycieli

---

## Izabela

### *Każdy z nas jest innym kolorem*

Jestem Polką. Mam czterdzieści lat. Mąż mojej kuzynki jest Amerykaninem, a kuzyni mojego męża są Szwedami.

Każdy z nas jest Inny. I to jest piękno i bogactwo. Tak mnie wychowywano. Taką naukę wyniosłam z domu. Zdziwiło mnie, kiedy poszłam do szkoły i nagle dzieci śmiały się z Innych (np. bo są biedni, bo są grubi, bo mają okulary itd.). Przypomnijmy, że miało to miejsce w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. ;)

Inne wspomnienie, które zawsze przywołuję jako przykład braku wiedzy, być może refleksji (delikatnie ujmując), to sytuacja, kiedy byłam w liceum no może na studiach. Jeździłam przez wiele lat z osobami z niepełnosprawnością intelektualną na obozy jako wolontariusz. Były to wyjazdy organizowane przez organizację kościelną „Wiara i Światło”. Wyjechaliśmy pewnego razu na wieś. Raz w tygodniu chodziliśmy do pobliskiego kościoła na mszę z autochtonami. W drodze na pierwszą taką mszę usłyszeliśmy wiele wyzwisk, szyderczego śmiechu. Osoby z zespołem Downa usłyszały wiele słów, których nikt nigdy nie powinien usłyszeć. Wtedy ksiądz, który z nami był, podszedł do grupki szyderców i powiedział, że właśnie jedna z osób z zespołem Downa rzuciła klątwę i że osobom, które wyśmiewały się z osób z niepełnosprawnością, urodzą się zdeformowane dzieci. Kto by w to uwierzył? A jednak... Młodzi ludzie w XX wieku, kilka godzin później przyszli przeproszać i prosić, aby zdjęto z ich rodzin klątwę. Czy należało potępić tych szyderców??? Należało ich nauczyć. Zaprosiliśmy ich do wspólnych zabaw, posiłków. Okazało się, że to nie tacy „źli” ludzie. Nie spotkali wcześniej nikogo Innego (niepełnosprawnego), a wyzwiska były w ich środowisku oznaką „siły”.

W szkole integracyjnej pracuję od piętnastu lat, od zakończenia studiów. Przechodząc do tej placówki myślałam, jak większość osób kończących studia: ja im teraz wszystkim pokażę, jak należy uczyć. Przecież skończyłam studia, mnóstwo kursów. Pierwszą refleksję, którą pamiętam do tej pory, przeżyłam po roku pracy.

Okazało się, że godziny spędzone na przygotowaniach do pracy, innowacyjne metody itd., to za mało. Justynka i Monika – dziewczynki z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym, nadal nie czytają, a są już w trzeciej klasie szkoły podstawowej. Byłam załamana. Podeszła do mnie wtedy mama jednej z dziewczynek, uściskała i powiedziała „dziękuję”. „Jak to? Przecież ja nic nie zrobiłam?” „Jak to? – odezwała się pani Mirka. – Przecież nauczyła Pani moje dziecko mówić «dzień dobry», «dziękuję». Justynka uwielbia chodzić do szkoły. Jest nieszczęśliwa, kiedy musi zostać w domu.”

Czy to moja zasługa? A może tych cudownych dzieci, z którymi dziewczynki uczyły się w klasie? One nie widziały osób niepełnosprawnych. One widziały koleżankę, kolegę, której, któremu w danej chwili trzeba pomóc.

Pamiętam też sytuację, kiedy pierwszy raz wpisałam uwagę uczniowi z niepełnosprawnością. Wszyscy w jego klasie byli zszokowani. Jak to? Przecież ON jest NIEPEŁNOSPRAWNY! Czy to znaczy, że może robić coś niewłaściwego? Wyjaśniłam dzieciom, że jego niepełnosprawność nie usprawiedliwia tego niewłaściwego zachowania. I tyle.

Trzeba tłumaczyć, uczyć, pokazywać. Mówić o Inności, żeby stała się normalnością. Normalnością nie w tym znaczeniu, że każdy ma taki być. Normalnością, czyli przyzwoleniem, że każdy z nas jest Inny i to jest piękne. Porównałam to kiedyś do tęczy (symbolu naszej szkoły). Każdy z nas jest innym kolorem. Istniejąc oddzielnie nie tworzymy niczego niezwykłego. Wszystkie kolory razem tworzą piękne zjawisko.

Poszukując pracy w szkołach złożyłam dokumenty do kilku placówek. Tu mnie przyjęli. Zastanawiałam się na początku, czy integracja to coś dobrego. Czy wszyscy (czy tylko niepełnosprawni) rozwijają się? Niektórzy boją się, że w szkole integracyjnej jest niski poziom; że dzieci pełnosprawne przejmują nie zawsze odpowiednie zachowania swych niepełnosprawnych rówieśników. A gdzie mają dowiedzieć się i praktycznie przeżyć Inność ludzi, jak nie tu? Kiedyś jedna z uczennic napisała: „Wszyscy w tej szkole jesteście dziwni. Nauczyciele też.” No i to jest cudowne!

Może to zabrzmiało jak slogan, ale cieszę się sukcesy moich dzieci. Sukces nie tylko mierzony ocenami. Sukces integracji, poczucia, że są autonomiczną jednostką i to jest coś dobrego. Poczucia, że mogą wszystko. To, co osiągną, zależy od nich i nikt nie ma prawa ich ograniczać. Sukces, że kiedy widzą mnie po latach na ulicy mówią mi „Dzień dobry. Co tam u Pani?”

Zawsze byłam z uczniami szczerą. Jeżeli nie podobało mi się coś, mówiłam im o tym. Bo też uważam, że każdy ma prawo do swojego zdania. Ja również.

W klasie bawi nas wszystko. Śmiejemy się codziennie. Z siebie nawzajem. Z naszych sukcesów, z naszych głupich wpadek, przejęczyń itd.

Nie znoszę kłamstwa. Moi uczniowie wiedzą, że lepiej powiedzieć prawdę (choćby najgorszą), niż być przyłapanym na kłamstwie. Smuci mnie, że dzieci często obarczane są kłopotami dorosłych, że muszą tyle znieść.

Życzę moim uczniom, aby osiągnęli sukces na miarę swoich możliwości i pragnień – ale, aby w dążeniu do tego nie krzywdzili innych. Jeżeli chcesz zarobić 1.000.000 USD, bo to jest dla Ciebie sukces, osiągnij to. Jeżeli chcesz być matką ośmiorga dzieci i pracować w domu, bo to dla Ciebie jest sukces, zrób to. Jeżeli sukcesem będzie dla Ciebie nauczenie się jak się podpisać, to życzę Ci tego, abyś to osiągnęła/osiągnął.

Życzę Ci, abyś jako barwa, którą jesteś w tęczy nigdy nie wyblakła...

## **Grzegorz**

### ***Moja Inność ukształtowała moją osobowość***

Mam czterdzieści jeden lat. Jestem Polakiem z pochodzenia i posiadam polskie obywatelstwo. W mojej rodzinie są osoby innej narodowości. Niektórzy posiadają podwójne obywatelstwo.

Każdy z nas jest Inny i to stanowi o naszej różnorodności i wyjątkowości. Niestety, pojęcie Inności ma w naszym kraju najczęściej zabarwienie pejoratywne i zwykle nie ma nic wspólnego z pierwotną definicją, w której synonimem Inności jest między innymi wyjątkowość. Obecnie bardzo często w powszechnym rozumieniu oznacza: obcy, gorszy, słabszy, odmienny, niepełnosprawny.

Od dziecka miałem poczucie Inności w związku z moim stanem zdrowia, nieheteronormatywnością oraz krytycznym podejściem do spraw wiary. Na własny użytek, wbrew uważania mnie za kogoś innego przez otoczenie, budowałem obraz siebie jako kogoś wyjątkowego, postrzegającego ludzi i świat poprzez swoją wrażliwość. Do dziś, przez pryzmat własnych doświadczeń, tak właśnie określam Inność – jako wyjątkowość i walor, jako niebanalną osobowość drugiego człowieka i inspirację dla pozostałych ludzi. Mogę zatem powiedzieć, że moja Inność w największym stopniu ukształtowała moją osobowość, dając siłę i poczucie własnej wartości. W związku z takim postrzeganiem Inności, mogę dziś tylko mówić o posiadaniu wokół mnie osób, które ciekawie się od siebie różnią.

Od zawsze interesowała mnie praca pomocowa w kontakcie z drugim człowiekiem. W szkole integracyjnej pracuję szesnaście lat. Wcześniejsze lata pracy związane były z pomocą dzieciom i młodzieży zagrożonej patologią społeczną. Realna pomoc drugiemu człowiekowi zawsze przynosiła mi największą satysfakcję i rozwijała mnie. Kiedy rozpocząłem pracę w szkole integracyjnej miałem już duże doświadczenie w pracy z ludźmi z różnymi niepełnosprawnościami. Szkoła dała

mi możliwość realizowania się jako wychowawca klasy integracyjnej. W zeszłym roku objąłem wychowawstwo w nowej – siódmej klasie, w której aż troje uczniów posiada obywatelstwo lub korzenie inne, niż polskie. Jest Amira mająca swoje korzenie w Libanie; Noelia, która urodziła się w Hiszpanii; oraz Boris przybyły do nas z Mołdawii. Praca w takim międzynarodowym zespole jest dla mnie inspirującym doświadczeniem i wielką przyjemnością.

Przy różnych okazjach wymieniamy się doświadczeniami w zakresie różnic kulturowych i obyczajów, spontanicznie poznajemy słowa lub zwroty z języka arabskiego, rosyjskiego lub hiszpańskiego. Uczniowie przybyli z innych krajów mają dodatkowe, pozalekcyjne zajęcia, które pomagają im w szybszym przyswojeniu języka polskiego. Jestem osobą, która nie wyręcza, a wspiera, więc zawsze daję swoim uczniom komunikat, że gdy z czymkolwiek mają problem, to mogą liczyć na moją pomoc. I nie jest to dla mnie istotne, czy są to uczniowie pełnosprawni, niepełnosprawni, obcojęzyczni, czy polskojęzyczni. Wszyscy są dla mnie RÓWNI i nikogo nie traktuję inaczej. Wszystkich chwaleb lub ganię za czyny, a nie za to kim są.

Uczymy się siebie nawzajem – często w sytuacji spontanicznej rozmowy żartujemy, śmiejemy nawzajem ze swoich gaf, dlatego też trudno znaleźć jedną konkretną przygodę, bo staram się na każdej lekcji szukać powodów do chwili wspólnych żartów, pośmiania się. Bardzo ważne jest dla mnie przekazanie wychowankom umiejętności autoironii. Staramy się śmiać się życzliwie z siebie nawzajem, jak również sami z siebie, mając do tego dystans. I działa to w dwie strony. Czasem ja śmieję się z nich, a czasem oni ze mnie. Zwykle w takich sytuacjach zaczynamy się śmiać wspólnie z siebie. Nie oznacza to oczywiście, że wciąż się śmiejemy. Bywają też chwile poważne, gdy staramy się rozwiązać problemy z życia klasy. Zwykle są to sprawy niewłaściwego zachowania, motywowania do osiągania lepszych ocen, prób poprawiania relacji między zwaśnionymi uczniami. Staram się każdą problemową sprawę zamieniać na wzbogacające moich wychowanków doświadczenie, oczyszczać sytuację i iść wspólnie naprzód. Swoją pracę wychowawczą opieram o takie wartości jak: tolerancja, odpowiedzialność, prawda i uczciwość.

Moim głównym przesłaniem, które powtarzam swoim uczniom jest: „nie wszyscy musimy się kochać, ale wszyscy nawzajem się szanujemy”. Mam na względzie, że są w trudnym wieku rozwojowym i często próbują prowokować, dyskutować i podważać moje „dobre rady”, ale wówczas odwołuję się do doświadczeń z własnego życia w tamtym okresie, stając się bardziej wiarygodnym.

Z marzeń mam tylko jedno. By wszyscy ludzie, a tym samym moi Uczniowie zdali sobie sprawę z nadrzędności wartości jaką jest WOLNOŚĆ i by nigdy nie pozwolili jej sobie odebrać.

## Dagmara

### *Najpiękniejsze w nas jest to, że jesteśmy różni*

Na początek napiszę, że wielokulturowość otacza mnie od zawsze. Nie oznacza dla mnie Inności. Jest tym co powoduje, że wzrasta moja ciekawość do świata. Nie wyobrażam sobie zamknięcia się na jedną wiarę, kulturę, narodowość. Najpiękniejsze w nas jest to, że jesteśmy różni i codziennie wzajemnie coś sobie dajemy.

Mam czterdzieści pięć lat i jestem Polką. Kiedy miałam dziewięć lat wyjechałam z rodziną z kraju na dwa lata. Zamieszkałam w jednym bloku wraz z dziećmi z Kuby, Węgier, Mongolii, Rumunii, Czech i jeszcze innych krajów. Wrzucona na głęboką wodę, uczyłam się języka z dnia na dzień. Uczyłam się kultury kraju, w którym mieszałam. Chodziłam jednak do polskiej szkoły. Popołudniami wraz z całą multi-kulti grupą dzieciaków biegaliśmy po osiedlu. Wspominam ten czas naprawdę miło. Myślę, że tamte lata ukształtowały moje podejście do szeroko rozumianej Inności. W pewnym sensie przez chwilę po powrocie byłam „stamtąd”. Byłam raczej ciekawostką na krótki czas. Kolejne lata to stałe przeprowadzki i próby odnajdywania się w nowych miejscach.

Moja rodzina jest wielokulturowa i wielowyznaniowa. W kręgu moich najbliższych przyjaciół mam znajomych z Syrii, mieszkających w Polsce od dwudziestu lat. Na świętach była u nas Ankitaa z Indii, która lepiła pierogi z całą rodziną. Część rodziny mieszka poza krajem lub ma niepolskiego partnera.

Myślę, że to szkoła integracyjna odnalazła mnie. W takiej placówce czuję się dobrze. U siebie. Nie przeraża mnie myśl, że w mojej klasie może znaleźć się dziecko niemówiące po polsku czy innego wyznania. Sama byłam kiedyś w podobnej sytuacji.

Gdyby zagłębić się w genetykę, każdy z nas jest wielokulturowy. Rzadko kiedy ktoś „z dziada pradziada” mieszka w tym samym miejscu. Na swój sposób mamy we krwi imigrację i emigrację. Czasem ludzie dziwią się, że jestem tak otwarta na Inność; że obok siebie trzymam krzyż, oko proroka i hamwę, że potrafię tak samo modlić się w kościele, synagodze czy meczecie. Dla niektórych jestem bezwyznaniowa, bo nie potrafię się określić. Można by oczywiście długo uzasadniać dlaczego tak jest, ale po co? Nie zmienia to przecież, jakim jestem człowiekiem.

W mojej rodzinie miesza się kultury i wyznania – prawosławie, katolicyzm, hinduizm. Moje dzieci od najmłodszych lat chłoną tę wielokulturowość i cieszą się, że są otwarte na szeroko rozumianą Inność. Moi znajomi od 20 lat mieszkają w Polsce. Wychowują tu swoje dzieci w poszanowaniu naszej kultury, starając się kultywować również swoją. Są mili i uczynni. Niestety nie zawsze my w Polsce jesteśmy tacy dla nich. Przykro patrzeć na takie sytuacje.

W szkole uczę ponad dziesięć lat. Spotykam się z dziećmi wywodzącymi się z różnych kultur, choć sama niestety nie jestem ich wychowawcą. Gdybym była, starałabym się, aby mogli zachować własną odrębność, język, kulturę. To w końcu ich korzenie, tradycja, coś, co łączy ich z krajem z którego wyjechali, często nie decydując o tym czy chcą to zrobić. Chciałabym, aby poznając nasz kraj, język, kulturę zrozumieli, że nie równa się to z próbą zabrania im tożsamości. Chciałabym, aby wśród moich uczniów nastąpiła wymiana kulturowa. Pięknie brzmi, ale nie jest niemożliwe.

Swoją postawą możemy pokazać, że nie ma się czego bać. Boimy się przecież tylko tego czego nie znamy. Szkoła integracyjna to idealne miejsce, aby podjąć się takiego zadania.

## Aleksandra

### *Najważniejsze, by być otwartym na nieznanę*

Mam czterdzieści cztery lata. Urodziłam się w Polsce i z informacji, jakie posiadam, korzenie również mam polskie. Ja i moja rodzina jesteśmy z Mazowsza i Kujaw.

Czym się wyróżniam? Chyba poglądem, że każdy się wyróżnia i nienawidzę wszelkich podziałów, klasyfikacji i etykiet. Już nazwanie kogoś uchodźcą, podkreślanie przynależności do mniejszej grupy wyznaniowej, czy zaznaczanie w rozmowie, że rozmawiamy z/o osobą/osobie niepełnosprawną/niepełnosprawnej, jest dla mnie dyskryminacją. Czasem takie podejście stwarza kłopoty w kontaktach z otoczeniem. Myślę, że dość łatwo nawiązuję relacje z ludźmi, jestem otwarta i nie fascynuję się Innością ludzi, z którymi się spotykam. Nie zgadzam się na przymus i agresję pod każdą postacią. Jestem wegetarianką.

W szkole pracuję osiemnaście lat. Jestem pedagogiem specjalnym oraz nauczycielem informatyki. Uczyłam młodzież gimnazjalną i dzieci młodsze. Dużo się uczę od uczniów. Interesuje mnie współczesne podejście do życia, nauki, zdobywania doświadczeń, otwartości młodych ludzi. Często rozmawiam z nimi o muzyce, książkach. Próbuję grać w gry komputerowe, które polecają mi uczniowie.

Rozpoczęłam pracę zaraz po ukończeniu studiów, jako nauczyciel ze specjalnym przygotowaniem pedagogicznym w klasie gimnazjalnej. To był początek mojej pracy zawodowej, pierwszy nabór uczniów do powstającego gimnazjum i pierwszy nabór młodzieży z niepełnosprawnościami do gimnazjum integracyjnego. Wiele wyzwań. I wiele nadziei. I wiele spotkań z absolwentami do dziś. Czasem proszą jeszcze o pomoc w swoich dorosłych sprawach.

Najważniejsze, by być otwartym na nieznaną. Poznawać kulturę Innych, włączać treści ważne dla uczniów z innych krajów do nauczanych treści. Nie wstydę się pytać o zagadnienia, których nie rozumiem, nie znam. Czuję się również odpowiedzialna za nich, za ich integrację z środowiskiem.

Lubię uczyć i tworzyć w klasie pogodną atmosferę. Uczniowie pokazują mi na lekcji swoje prace, śmieszne filmiki. Ja także szukam czegoś zabawnego, ciekawego by uczniów zaskoczyć. Ostatnio uczniów bawi wykorzystywana przeze mnie aplikacja do losowania uczniów do odpowiedzi i prezentacji prac oraz aplikacja do mierzenia natężenia hałasu w klasie.

Czasem niektórzy uczniowie są rozkojarzeni, złością się. Trudno szybko znaleźć sposób, by wyciszyć negatywne emocje. Jednakże wspaniali rówieśnicy i profesjonalni nauczyciele są specjalistami od „zadań specjalnych”.

W mojej klasie była dziewczynka poruszająca się na wózku inwalidzkim. Była jedyną uczennicą niechodzącą w szkole. Dziewczynka była bardzo wycofana. W szkole nie było jeszcze windy. Koleżanki i koledzy z klasy z zapałem pokazywali jej świat rówieśników. Byliśmy na biwaku, dziewczynka po raz pierwszy w życiu brała udział w podchodach, pływała kajakiem. Kilka razy w ciągu dnia koledzy z klasy nosili wózek na drugie piętro i z powrotem na parter. Do dziś wspominamy te wydarzenia i największe osiągnięcie, gdy dziewczynka otrzymała uwagę za rozmowy na lekcji. :)

Chciałabym uczyć w nowoczesnej szkole, gdzie każdy by miał optymalne warunki do rozwoju. Marzę o wdrażaniu edukacji odwróconej, opartej na osiągnięciach neurodydaktyki i na indywidualnych zainteresowaniach uczniów. Chciałabym, by szkoła XXI wieku kształtowała autonomicznego człowieka, pewnego siebie, kompetentnego w danej dziedzinie życia, ceniącego pracę zespołową. Marzę, by nie trzeba było rozmawiać o tolerancji, otwartości, bo byłyby to oczywistość.

Życzę sobie i innym, by powyższe marzenia nie były mrzonką.

## Hania

### *Wychodzę poza stereotyp*

Mam czterdzieści osiem lat i jestem Polką. Jestem indywidualistką, często postrzegana jako osoba zbyt dumna, narcystyczna. Popularna snobka. Mam swoje racje, wychodzę poza stereotyp, nie podążam za obecnymi trendami. Przysparza mi to więcej wrogów niż przyjaciół. Uchodzę za silną i mocno stąpającą po ziemi, ale tak naprawdę jestem słaba, wrażliwa i krucha. Zbyt emocjonalnie podchodzę do wielu spraw, co wykorzystują inni.



Mam wielu przyjaciół, pochodzących często z bardzo odległych krajów. Są to kraje arabskie i afrykańskie. Spotykając się z taką osobą w miejscu publicznym można usłyszeć złośliwe komentarze. Obcokrajowcy zawsze wzbudzają ciekawość mimo, że granice na całym świecie otwarte są od dawna. Znam ludzi o różnej orientacji seksualnej i znam ludzi mocno pokrzywdzonych przez los, którzy zostali wręcz wykluczeni ze społeczeństwa. Udajemy, że nam to nie przeszkadza, a jednak dużą sensację nadal wywołuje obraz spacerujących razem i trzymających się za rękę mężczyzn.

Jestem czynna zawodowo. Od trzech lat stawiam kroki na płaszczyźnie pedagogicznej. To ciężka praca, czasem z młodzieżą trudną, zdemoralizowaną, z marginesu społecznego, upośledzoną fizycznie i psychicznie.

Do szkoły integracyjnej trafiłam przypadkiem. Generalnie, nigdy nie chciałam pracować z dziećmi – miło się rozczarowałam. Dzieci są bezkrytyczne, prawdomówne i jeszcze nie zepsute, zwłaszcza te młodsze. Cierpię, kiedy one cierpią.

Lubię rozmawiać z dziećmi o problemach, które je nurtują. Nie naciskam na rozmowę, przychodzą sami – mają taką potrzebę. Opowiadają rzeczy, o których rodzice, czy też opiekunowie nie mają pojęcia.

Generalnie moje usposobienie jest pogodne – tak postrzegają to inni. Często się śmieję, ale to maska. Potrafię być radosna nawet, gdy wewnątrz mnie toczy się bitwa. Nie okażę tego (uważam, że to oznaka słabości).

Martwi mnie arogancja uczniów, chamskie zachowania, nadużywanie wulgaryzmów, brak tolerancji i zrozumienia, twierdzenie, że jeśli nie robisz tego co ja i nie myślisz to co ja, to jesteś inny, gorszy. W szkole w której pracuję jest to zjawisko sporadyczne. Może wynika to z jej specyfiki jako szkoły integracyjnej.

Nie jestem w „szarej strefie”. Dzisiaj, aby nie być odbieranym jako Inny musisz mieścić się w standardach, które tak naprawdę określiło sobie samo społeczeństwo. Jeśli wykraczasz poza te granice jesteś odbierany jako Inny. Inny zawsze znaczy gorszy, nie lepszy. Chcemy uchodzić za kraj tolerancyjny i otwarty na inne kultury, religie, zwyczaje itd. Jednak nasza mentalność powoduje, że nie potrafimy tolerować tych, którzy są Inni. Potrafimy tylko głośno krzyczeć. Kiedy pojawia się problem, wychodzi z nas druga natura. Wytykamy inność palcami. Śmiejemy się i jesteśmy złośliwi. Krzywdzimy bezpodstawnie Innych tylko dlatego, że wyglądają odmiennie, zachowują się inaczej, wyróżniają się. Nie rozumiemy, że każdy ma prawo być sobą. Nie pozwalam sobie narzucać przez innych ich opinii i racji. To ja decyduję z kim chcę się spotykać, przebywać czy przyjaźnić.

Życzę sobie więcej pokory. Uczniom także. Marzę o tym, aby nauczyć się doceniać to, co mam i co osiągnęłam oraz zdystansować się do otoczenia. Uczniom – aby byli bardziej wyrozumiali, szanowali siebie nawzajem. „Traktuj innych tak, jakbyś sam chciał być traktowany”.

## **Agnieszka**

### ***Marzę, by znaleźli swoją drogę***

Jestem czterdziestoletnią Polką. Od 2000 roku pracuję w szkole.

Zaczynałam jako nauczyciel dojeżdżający taksówką wraz z innymi nauczycielami języków obcych, do małych miejscowości takich jak Zamarte, Kamień Krajeński, gdzie brakowało językowców. Uczylałam sześć lat w Więcborku w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum. Później co roku pracowałam w innej szkole na zastępstwie. Dopiero od 2009 roku mam przyjemność pracować w szkole integracyjnej.

Kilka razy starałam się dostać pracę w naszej szkole, ponieważ słyszałam o niej wiele pozytywnych opinii. Na początku obawiałam się pracy z uczniami niepełnosprawnymi, dlatego zaczynając pracę zapisałam się na studia podyplomowe z oligofrenopedagogiki.

Praca z uczniem niepełnosprawnym wymaga dobrego przygotowania, przemyślenia. Materiały i metody pracy muszą być różnorodne. Uczniowie niepełnosprawni, których uczyłam lub uczę, charakteryzują się bardzo pozytywną energią, a po zajęciach z nimi czuję ogromną satysfakcję.

Z uczniami śmiejemy się podczas zajęć, a uśmiechamy się, gdy przypadkowo się spotykamy. Cieszymy się z małych rzeczy, jak zrobienie zadania, wypowiedzenie słowa. Czasami przejęzyczenia i błędy lub nasza niezdarność sprawiają, że śmiejemy się z samych siebie. Brak słońca lub niewyspanie zwykle wywołuje u nas ponury nastrój.

Mam nadzieję, że moi uczniowie będą dobrze wspominać mnie i wspólne lekcje, oraz że nasze zajęcia zaprocentują w przyszłości. Marzę o tym, by znaleźli swoją drogę i byli szczęśliwi oraz samodzielni.

## **Marlena**

### ***Smucimy się, gdy nam coś nie wychodzi***

Uczę w szkole już dwadzieścia cztery lata. Każda klasa jest inna i pozostawia po sobie inne doświadczenia zawodowe z pracy z uczniami i rodzicami.

Zatrudnienie się w placówce integracyjnej był to świadomy wybór, bo chciałam zmienić szkołę, w której pracowałam wcześniej. Początki w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi były trudne, uczyliśmy się siebie wzajemnie krok po kroku. Pierwsze dni dziecka w szkole są bardzo ważne, bo od tego zależy jego start w szkole. Choć początki bywają trudne w pracy z dzieckiem niepełnosprawnym, to „owoce” tej pracy cieszą potem.

Od dwóch lat w klasie jest uczennica pochodząca z Ukrainy. Na początku były bariery językowe, ale stopniowo dziewczynka zaczyna posługiwać się językiem polskim, czyta nawet lepiej niż Polak, choć jeszcze nie rozumie wszystkich wyrazów. Dziewczynka bardzo szybko odnalazła się w klasie. Duży wpływ na ten proces ma klasa do której chodzi. Wszyscy starają się tłumaczyć, wyjaśniać niezrozumiałe dla niej sytuacje.

Z uczniami często się śmiejemy. Pogodny nastrój wywołuje wspólna zabawa, lekcja wychowania fizycznego, wycieczka, postępy innych, radość z wygranych w konkursach. Smucimy się, gdy nam coś nie wychodzi; gdy czytamy książkę, w której jest smutny wątek; kiedy rozmawiamy o uczuciach...

Marzę, aby moi uczniowie z klasy trzeciej szybko nauczyli się pracy w klasie czwartej, a nowi uczniowie szybko przystosowali się do pracy w grupie o różnych potrzebach emocjonalnych. Marzy mi się, abym mogła prowadzić zajęcia mając pomoce do lekcji (a nie ksero) i aby w szkole była sala gimnastyczna dla maluchów z zapleczem pomocy do zajęć.

## Ania

### *Na bieżąco rozwiązujemy problemy*

Jestem mniej więcej pięćdziesięcioletnią Polką. Inność bywa subiektywnie rozumiana i o to czy jestem Inna, raczej należałoby zapytać moje otoczenie. Ja czuję się dobrze w swojej skórze i ze swoimi poglądami na życie.

Stykam się z ludźmi walczącymi o sprawiedliwość społeczną i są oni uznawani za „wariatów”. Jak Don Kichot „walczą oni z wiatrakami”, bez szans na należne im zwycięstwo. Wygrywa zawsze silniejszy mocą władzy czy pieniędzy.

Uczę w szkole już dwadzieścia jeden lat. Myślę, że cały czas ja też się uczę i za nic w świecie nie zmieniłabym tej pracy na inną. Uwielbiam stykanie się z tak barwnymi osobowościami, jakich w naszej szkole nie brakuje. Na przykład przypadek sprawił, że do naszej klasy trafiła Ormianka.

Prowadzę zajęcia wyrównawcze z języka polskiego, w których uczestniczy Inna. W przygotowaniu programu pracy z nią pomogły mi strony internetowe i własna logika.

Codziennie przez dwadzieścia minut czytam dzieciom różne książki na dywanie i wtedy jest super okazja do wyłapania śmiesznych sytuacji, wspólnego dyskusowania i rozwijania inteligencji obu stron. Na bieżąco rozwiązujemy problemy w klasie i naszym głównym celem jest niedopuszczanie do agresji słownej, fizycznej. Wiadomo, że trzeba to robić na gorąco, bez „zamiatania pod dywan” i niezauważania

problemu. Reagując mam nadzieję, że podstawowa potrzeba bezpieczeństwa jest zaspokojona, a dzieci są w szkole szczęśliwe.

Życzę moim uczniom, żeby byli wrażliwi na krzywdę, empatyczni, zdroworozsądkowi i zawsze wierni zasadom dobrego wychowania. Mam nadzieję, że robię co w mojej mocy, by byli ludźmi z krwi i kości dobrymi oraz reagującymi na zło (choćby dyplomatycznie).

## **Agnieszka**

### ***Wielokulturowość wzbogaca***

Mam czterdzieści jeden lat i jestem Polką. Od piętnastu lat uczę w szkole, ale z uczniami pochodzącymi z innych kultur mam kontakt dopiero od kilku lat.

Praca w klasach, w których uczą się uczniowie niepełnosprawni i pochodzący z innych krajów, wymaga od nauczyciela dużej wrażliwości na potrzeby i możliwości tych uczniów. Zmiana miejsca zamieszkania, szkoły, znajomych, nowe sytuacje, są dla dzieci bardzo stresujące. Staramy się minimalizować im ten stres i sprawiać, aby dzieci te czuły się w naszym środowisku dobrze i komfortowo. Dużym wsparciem dla tych uczniów są ich koledzy z klasy, którzy z niezwykłym zaangażowaniem starają się im pomóc odnaleźć się w nowej sytuacji. Takie spotkania są świetną lekcją dla wszystkich.

Kontakt z uczniami z innych kultur, religii wprowadza w życie szkoły wiele barw. Uczniowie dzielą się z nami opowieściami dotyczącymi swoich zwyczajów, języka, kuchni. Zdarzają się też sytuacje zabawne, które wynikają z różnych nieporozumień, wynikających z błędnego zrozumienia słów, niewłaściwej interpretacji jakiejś sytuacji. Wielokulturowość wzbogaca, uczy tolerancji, zrozumienia i otwartości.

W klasie, w której jestem wychowawcą, jest dziewczynka pochodząca z polskiej rodziny, ale wychowana w Szwecji. Początki były dla niej trudne. Inny system nauki, nowe środowisko, koledzy, to wszystko było dla dziewczynki niezwykle stresujące.

Bardzo dobrze mówiła po polsku, ale kłopot sprawiało jej pisanie. Największą trudnością była polska ortografia oraz pojęcia gramatyczne. Pewnego razu bawiliśmy się w poetów i próbowaliśmy pisać wiersze o jesieni. Julka też postanowiła wykonać to zadanie, ale w trochę inny sposób. Napisała wiersz po szwedzku, a potem przetłumaczyła go na język polski. Zaprezentowała swój utwór w obu językach. Postanowiła również trochę nas sprawdzić. Powtarzaliśmy zwroty i słowa w języku szwedzkim i wcale nam to dobrze nie wychodziło. Mogliśmy przekonać się z jak trudnymi zadaniami i sytuacjami muszą zmierzyć się nasi uczniowie.

Życzę moim uczniom wielu wspaniałych doświadczeń wynikających z możliwości bycia w tak różnorodnym środowisku. Życzę im otwartości umysłu i serc na Inność.

## Liliana

### *Kocham moją rodzinę i uczniów*

Mam dużo lat, oj dużo... – sześćdziesiąt dwa. Jestem Polką, a moje korzenie sięgają okolic Krakowa.

Jestem katoliczką, ale nie z „dziada pradziada”. Moja Mama pochodziła z rodziny katolickiej, a ojciec niekoniecznie (w przeszłości należał do PZPR). Nie przeszkadzał jednak Mamie w wychowaniu swoich dzieci w wierze katolickiej, choć sam nie chodził do kościoła.

Moje życie opieram na Rodzinie: mam czworo dzieci i ośmioro wnuków. Rodzina zawsze była dla mnie najważniejsza. To z Nią spędzam dużo czasu, to z Nią jeżdżę na wspólne ferie i wakacje...

Nigdy nie wstydyłam się, że jestem katoliczką, choć w czasach komunistycznych było to częste wśród moich rówieśników. Nie wypełniłam woli mojego ojca, który jak się dowiedział, że będę KATECHETKĄ, to „nieźle się wkurzył”.

Z Innością spotykamy się bardzo często. Nie przeszkadza mi inna religia, inna kultura, inne obyczaje... Według mnie Inność powinna być akceptowana, jeżeli tylko nie narzuca mi się, że mam postępować jak oni. Każdy z nas jest Inny i przez to każdy wyjątkowy. Kocham ludzi, kocham życie, kocham moją rodzinę, kocham moją wspólnotę nauczycielską...

Uczę w szkole od 1990 roku, a więc już dwadzieścia osiem lat i nigdy nie zamieniłabym tej pracy na inną. Wcześniej pracowałam jako sekretarka, kadrowa. Poprzednia praca nie sprawiała mi jednak tyle satysfakcji, tyle zadowolenia, co obecnie.

Kocham moich uczniów – szczególnie tych niepełnosprawnych. Niekiedy bywa ciężko, ale przy pomocy koleżanek i kolegów – a przede wszystkim Rodziny, dość dobrze dają sobie radę.

Radość sprawia mi, jak uczniowie niepełnosprawni odnoszą się do mnie: przytulają, serdecznie pozdrawiają, modlą się. Gdy jestem chora, to mówią: „A ja modliłem się, aby Pani wyzdrowiała.” Uważam, że mam z Nimi dobry kontakt, wypracowany przez lata pełnienia zaszczytnego zawodu NAUCZYCIELA. Śmiejemy się w zabawnych sytuacjach (jestem normalnym człowiekiem!). Martwią nas problemy Innych i niekiedy o tym rozmawiamy na lekcjach.

Marzę, aby każde dziecko miało kochających rodziców i akceptujących Je nauczycieli.

## **Małgosia**

### ***Pracuję tu z dziewczynką z Armenii***

Jestem Polką i mam czterdzieści cztery lata. Wśród moich krewnych, bliskich i przyjaciół nie ma osoby, o której mogłabym powiedzieć, że jest Inna.

Uczę w szkole prawie dwadzieścia lat. W klasie integracyjnej z uczniami wywodzącymi się z różnych kultur znalazłam się przypadkiem.

Pracuję tu z dziewczynką z Armenii. Kiedy trafiła do mojej klasy była już kilka lat w Polsce. Ania mówi perfekcyjnie po polsku i w związku z tym nie mam żadnych problemów w kontaktach z nią i jej rodziną. Wszyscy u niej w domu mówią po polsku komunikatywnie. Ania nie ma problemów z językiem i za mojej „kadencji” ich nie miała.

Z uczniami śmieję się najczęściej, gdy wspominamy wspólne wyjścia i wycieczki, albo tak po prostu dyskutując o życiu codziennym. Smutek jest wtedy, kiedy są problemy w klasie, albo jak dzieci mają fatalne wyniki ze sprawdzianów.

Przykro mi, ale nie przypominam sobie żadnych opowieści związanych z Innością moich uczniów. Nie pamiętam. Może jak zajrzę głębiej w pamięć, to coś wymyślę.

Moje marzenia są takie przyziemne... Marzę, aby mieć szczęście i zdrową rodzinę. To mi wystarczy. Moim uczniom życzę napisania egzaminów gimnazjalnych na bardzo dobrym poziomie i dostania się do wymarzonej szkoły średniej.

## **Beata**

### ***Zawsze próbuję poznać ucznia***

Mam pięćdziesiąt siedem lat i jestem Polką.

Uczę w szkole trzydzieści pięć lat. Przypadek sprawił, że opiekuję się klasą integracyjną. Zawsze próbuję poznać ucznia i staram się dopasować do jego zainteresowań, poznać jego kulturę i stosunki w rodzinie. Nie mam obaw związanych z innością moich uczniów.

Najbardziej cieszą mnie ich postępy w nauce języka polskiego. W czasie lekcji lubię lapsusy językowe lub niezrozumienie poleceń, które powoduje śmieszna sytuację. Martwią mnie złe oceny i brak postępów w nauce języka.

Kiedyś, w klasie był Afroamerykanin, który czuł się źle w zespole, ale po wyborach Obamy na prezydenta, dostał nowe przezwisko – Obama. Bardzo go to cieszyło i nawet przebrał się za niego na bal przebierańców.

Moim zdaniem, uczniowie z innych kultur powinni być w pełni akceptowani przez społeczność naszej szkoły.

\* \* \*

W suplemencie do książki Czytelnik znajdzie prace plastyczne uczniów z klas szóstych i siódmych Zespołu Szkół nr 14 w Bydgoszczy, którzy wzięli udział w konkursie „Każdy Inny – każdy fajny”. Stanowią one ilustrację do powyższych wypowiedzi na temat Inności.







---

# Zakończenie

---

P. P. Grzybowski, G. Idzikowski



*Żaden człowiek nigdy nie jest dla drugiego człowieka całkowicie i ustawicznie obcy. Człowiek należy do człowieka. Człowiek ma prawo do ludzi. Mogą nastąpić ważne i mniej ważne wydarzenia, które usuną obcość odczuwaną wobec innych ludzi w życiu codziennym i stworzą pomiędzy nami wzajemne ludzkie stosunki. Prawo wzajemnej serdeczności powinno przełamać dystans między ludźmi. Istnieje wśród ludzi wiele oziębłości, gdyż nie mamy odwagi okazywać tych serdecznych uczuć, które w istocie żyjemy. (...) Etyka poszanowania życia wymaga, abyśmy wszyscy w jakiś sposób i w czymkolwiek byli dla ludzi ludźmi<sup>54</sup>.*

*Albert Schweitzer*

*(...) w edukacji – szkolnej i pozaszkolnej – potrzebne jest nadanie edukacji międzykulturowej rangi znacznie wyższej niż teraz. Niezależnie od ujawnianych oficjalnie tendencji do większego lub mniejszego otwarcia na Innych, kompetencje do sprawnego funkcjonowania we współczesnym świecie, w różnych obszarach życia, są jednym z podstawowych warunków życiowego powodzenia. Wciąż przypominać o tym i proponować programy (także metody, formy) tej edukacji powinni pedagodzy międzykulturowi – wspierani przez kompetentnych przedstawicieli innych nauk. O edukację międzykulturową powinni troszczyć się politycy oświatowi, władze oświatowe, nauczyciele<sup>55</sup>.*

*Tadeusz Lewowicki*

*(...) najbardziej potrzeba nam odwagi odrzucenia utopii, zatrzymanej na kamiennych tablicach obowiązujących dogmatów, aby wspólnie tworzyć dobro wszystkich i wspólnie znosić to, co blokuje rozwój człowieka<sup>56</sup>.*

*Zbigniew Kwieciński*

---

<sup>54</sup> A. Schweitzer, *Życie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1974, s. 41.

<sup>55</sup> T. Lewowicki, *Edukacja międzykulturowa – kilka lat później. Zmiana uwarunkowań, pytania o kondycję, wyzwania*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 2/2017, s. 28-29.

<sup>56</sup> Z. Kwieciński, *W poszukiwaniu „kluczy” do pedagogiki i edukacji humanistycznej*, [w:] Z. Kwieciński, *Dylematy, inicjatywy, przebudzenia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011, s. 167.

Po lekturze tej książki niektórzy Czytelnicy z pewnością potwierdzą spostrzeżenia uczestników konferencji „Dobra współpraca z mniejszościami narodowymi w szkole – wyzwaniem dla nauczyciela XXI wieku” oraz podobnych spotkań poświęconych edukacji międzykulturowej. Oto między elementami dyskursu naukowców i problemami, z którymi na co dzień stykają się osoby funkcjonujące w środowiskach zróżnicowanych kulturowo szkół, można dostrzec pewne rozbieżności.

Porównując treści eseju popularnonaukowego z pierwszej części książki, z wątkami wypowiedzi uczniów, ich rodziców i nauczycieli, przedstawionymi w drugiej części można zauważyć, że ich autorzy posługują się odmiennymi pojęciami, te same zjawiska opisując różnym językiem. Każdy inaczej rozkłada akcenty w opisie rzeczywistości, koncentrując się na tych zagadnieniach, które są najistotniejsze dla osób w określonym wieku, mających określony status społeczny. Fakt ten nie dziwi, ponieważ ogromna większość dzieci i ich rodziców nigdy nie zetknęła się z opracowaniami naukowymi. Byłoby im więc trudno bez odpowiedniego przygotowania uczestniczyć w dyskursie naukowym. Podobne spostrzeżenie dotyczy również wypowiedzi nauczycieli, którzy koncentrują się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z wykonywanym zawodem i własnych doświadczeniach ze sfery prywatnej, nie próbując „dzielić włosa na czworo”.

Inność i Obcość opisywana przez naukowców w odniesieniu do wieku, płci, stanu zdrowia, statusu materialnego, kultury, poglądów itp. jawi się jako bardzo bogaty element rzeczywistości społecznej. Tymczasem w przytoczonych wypowiedziach uczniów, rodziców i nauczycieli, Inność i Obcość kojarzona jest głównie z niepełnosprawnością, językiem i przynależnością narodową – pozostałe jej wyznaczniki są obecne sporadycznie. Trudno powiedzieć, czy brak wskazywania różnic związanych na przykład z wiekiem, płcią, ubóstwem i innych bierze się stąd, że autorki i autorzy wypowiedzi nie doświadczają lub nie dostrzegają napięć i konfliktów z nich wynikających. Może nie występują one w środowisku szkoły integracyjnej, z której wywodzą się uczestnicy projektu. Rozwikłanie tego problemu wymagałoby przeprowadzenia badań naukowych, lecz nie to było naszym celem. Książka ta ma bowiem charakter popularyzatorski i ma służyć upowszechnianiu edukacji międzykulturowej.

Najważniejsze spostrzeżenie po lekturze wypowiedzi uczniów, rodziców i nauczycieli dotyczy ich dobrego samopoczucia w międzykulturowej wspólnotce szkoły integracyjnej. Ogromna większość z nich deklaruje, że Inności nie należy się obawiać. Nawet jeśli sami są Inni z jakiejś przyczyny i miewali trudne doświadczenia z tym związane, to mimo wszystko postrzegają Inność jako wartość, która pomaga w życiu, ucząc tolerancji i szacunku do osób odmiennych pod pewnymi względami. Uczestniczki i uczestnicy naszej literackiej przygody mają podobne marzenia

i oczekiwania. Wartością jest dla nich rodzina, wspólne spędzanie czasu wolnego, rozwijanie własnych zainteresowań i pasji. Śmieszą ich podobne sytuacje. Podobne mają również obawy.

Może by więc zaryzykować hipotezę, że w środowisku szkoły integracyjnej, z którego się wywodzą, występują warunki dla wspólnoty międzykulturowej, która istnieje mimo różnic wieku, statusu jej uczestników, doświadczeń życiowych? Skoro mimo typowych dla każdej szkoły kłopotów związanych z zachowaniem uczniów, czy koniecznością oceniania ich wyników w nauce, uczestnicy przygody deklarują, że w szkole tej czują się dobrze i mają w niej swoich bliskich, to pewnie gdyby zapytać ich o wspólnotę, dookreślając znaczenie tego pojęcia, potwierdziliby jej istnienie.

**Lektura wypowiedzi uczniów, rodziców i nauczycieli pozwala mieć nadzieję, że w środowisku szkoły integracyjnej, dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu osób, tworzy się wspólnota, z której do społeczeństwa będzie przenikać idea możliwości harmonijnego życia mimo różnic i podziałów. W tej szkole integracyjnej, każdy ma szansę być Swoim. To znaczy, że nikt nie jest wykluczany z powodu jego odmienności. Do wspólnoty Swoich jest tu możliwe przyjęcie nie tylko „zwykłych” Innych (każdy bowiem jest Inny z jakiejś przyczyny), ale nawet osób, które przez większość społeczeństwa są postrzegane jako Obce, czego czasem boleśnie doświadczają wszyscy. Warunkiem uznania za Swojego jest tu uczestnictwo w dialogu, który jest pierwszym krokiem do porozumienia i budowania wspólnoty.**

Edukacja międzykulturowa jest złożonym i długotrwałym, żmudnym procesem, który jednak przynosi efekty społeczne łatwe do zauważenia. Realizowana w szkole, wymaga zaangażowania kadry pedagogicznej, rodziców, uczniów i ich świadomości, że osiągnięcie trudnego celu jest możliwe. Aby proces ten przebiegał bez zakłóceń, potrzebne są spokój i cierpliwość.

Szkoła integracyjna jawi się jako ostoja edukacji międzykulturowej, a nawet szerzej – edukacji demokratycznej, w której nikt nie wstydzi się, ani nie obawia Inności i Obcości, zaś w codziennej aktywności w środowisku szkoły dopuszcza się do głosu osoby o różnej tożsamości i poglądach. Otwarcie na Inność i Obcość jest w niej wartością, która pomoże uczniom i absolwentom radzić sobie z odmiennościami oraz otworzy im perspektywę życia w tolerancji dla Innych i Obcych, kimkolwiek by nie byli.

Krystyna Starczewska, współtwórczyni i dyrektorka Zespołu Szkół „Bednarska” im. Maharadży Jama Saheba Digvijay Sinhji w Warszawie, jednej z najsłynniejszych w Polsce szkół działających w oparciu o ideę międzykulturowości, wraz z gronem uczniów, ich rodziców, nauczycielami i innymi osobami ze środowiska szkoły, opracowała wykaz idei wychowawczych, które nadal obowiązują w pracach Zespołu.

Przedstawiamy je poniżej jako wzór i wyznacznik dobrych praktyk szkoły radzącej sobie z Innością i Obcością oraz jako fundament szkolnej wspólnoty budowanej ponad kulturowymi granicami.

1. **Szkoła nasza nie jest nastawiona na ostrą rywalizację między uczniami i na osiąganie spektakularnych sukcesów.** Nie walczymy za wszelką cenę o miejsca w rankingach. Obok uczniów bardzo zdolnych, którzy świetnie zdają egzaminy wstępne, przyjmujemy także dzieci wymagające dodatkowej opieki – chore, niepełnosprawne, borykające się z kłopotami psychologicznymi. Przyjmujemy także dzieci uchodźców politycznych, którym gwarantujemy bezpłatną naukę. Dyrektor szkoły ma prawo, gdy zajdzie potrzeba, przyjmując dwoje uczniów specjalnej troski do każdej nowo powstającej klasy. Wprawdzie obniża to tzw. średnią ocen, dodaje niemało pracy nauczycielom i sporo kosztuje, uważamy jednak, że obecność takich uczniów w szkole jest dla nas istotną wartością. Pokazujemy sobie i innym, że nasza szkoła jest dobrym miejscem nie tylko dla «orłów», ale także dla tych, którzy potrzebują edukacyjnej i wychowawczej pomocy. Jeśli mimo owego nastawienia od lat zajmujemy czołowe miejsca w rankingach szkół społecznych w Polsce, to widzimy w tym potwierdzenie słuszności naszej drogi: dobre wyniki niekoniecznie muszą zależeć od rywalizacji i bezwzględnej walki o sukces.
2. **Podstawową ideą wychowawczą jest w naszej szkole szacunek dla godności każdej osoby ludzkiej i poszanowanie praw człowieka.** Szkoła realizuje programy edukacyjne mające na celu przeciwdziałanie wszelkim formom rasizmu i ksenofobii. Chodzi nam o stwarzanie warunków do czynnego uczestnictwa uczniów w działaniach takich organizacji, jak Amnesty International, Polska Akcja Humanitarna czy Komitet Helsiński. Uważamy, że wyrazem poszanowania praw człowieka jest stosunek do mniejszości narodowych, rasowych i religijnych. Staramy się budzić przekonanie, że prawa mniejszości są podstawą właściwie rozumianej demokracji.
3. **Pragniemy kształtować w naszych uczniach postawę życzliwości, tolerancji i wrażliwości wobec innych.** Chcemy przygotować ich raczej do służby społecznej niż do bezwzględnej walki o osobisty sukces. Uczniowie są zachęceni do uczestnictwa w akcjach charytatywnych i wolontariacie, do podejmowania problemów

związanych z sytuacją osób niepełnosprawnych, dzieci z domów dziecka, uchodźców politycznych czy dzieci z wiejskich szkół na terenach zaniedbanych gospodarczo. Pragniemy wpoić uczniom przekonanie, że ten, kto dużo otrzymał na starcie, ma obowiązek myśleć o tych, którzy mieli mniej szczęścia od niego.

4. **Ważną ideą, wokół której koncentruje się program wychowawczy szkoły, jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie demokratycznym.** Jesteśmy przekonani, że najlepszym sposobem wychowania do demokracji jest własna aktywność w strukturach demokratycznych. Społeczność szkolna została dlatego zorganizowana tak, jak małe demokratyczne państwo. Obywatelami naszej Rzeczypospolitej Szkolnej są uczniowie, rodzice, nauczyciele, absolwenci. Ustawę zasadniczą stanowi Konstytucja uchwalona przez Sejm Szkolny pierwszej kadencji, ze zmianami wnoszonymi z zachowaniem właściwych procedur legislacyjnych. Władze Rzeczypospolitej to Sejm, Rada Szkoły (czyli rząd) i niezawisły Sąd; wybory do władz odbywają się co roku. We wszystkich szkolnych władzach zasiadają w równych proporcjach uczniowie, rodzice i nauczyciele. Szkolny system demokratyczny ma uczyć skutecznej współpracy dla wspólnego dobra, odpowiedzialności i trudnej sztuki kompromisu. Ma także pokazywać w doświadczeniu, że demokracja to nie anarchia, lecz umiejętność przestrzegania wspólnie ustanowionego prawa. (...)

*Akceptacja powyższych idei jest podstawowym warunkiem uczestniczenia w życiu naszej szkolnej wspólnoty<sup>57</sup>.*

Kończąc przygodę, jaką była praca nad niniejszą książką, serdecznie dziękujemy Dyrekcji, wszystkim uczniom, rodzicom i nauczycielom ze środowiska Zespołu Szkół nr 14 w Bydgoszczy, którzy poświęcili czas na przygotowanie zamieszczonych tu wypowiedzi i prac plastycznych. Pani profesor Annie Szafrąńskiej z Uniwersytetu Śląskiego dziękujemy za cenne wskazówki zawarte w recenzji wydawniczej, specjalistom z Miejskiego Ośrodka Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy – za patronowanie temu przedsięwzięciu, a zespołowi Wydawnictwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego – za wysiłek włożony w przygotowanie książki do druku.

Dojrzewanie do odkrywania różnic i radzenia sobie z nimi wymaga czasu. Dopiero po wielu doświadczeniach jesteśmy w stanie uzmysłowić sobie, jak bardzo

<sup>57</sup> <https://stronarasz.idu.edu.pl/index.php/2011-11-25-07-20-55/89-idee-wychowawcze> (dostęp: 25.01.2018).

różnice wzbogacają świat i sprawiają, że staje się bogatszy i bardziej interesujący. Podobnie jest z dojrzwaniem do odkrywania subtelnego piękna literatury, zarówno tej wielkiej, jak i popularnej. Nam w czasie pracy nad tą książką towarzyszył poniższy utwór z 1973 roku, w którym z czasem odkrywa się coraz to nowe treści i znaczenia. Dedykujemy go wszystkim, którzy sięgnęli po tę książkę.

## **Piosenka o różnicy**

**Wojciech Młynarski**

*Życ można z fartem i bez fartu,  
można bez przeszkód i bez szans,  
można żyć żartem i bez żartu  
albo bez tchu! Kurdebalans!*

*Można bez mężczyzn i bez kobiet,  
i bez uśmiechu, i bez łez,  
ale, kolego, myślę sobie,  
że się najmarniej żyje bez,*

*bez różnicy! Bez różnicy!  
Niezależnej myśli zdroju i krynicy,  
bez wyraźnej kreski w środku,  
która biegnie w tobie, kotku,  
a ty wiesz, że nie przekroczysz tej granicy!*

*Bez różnicy, bez różnicy,  
w biurze, w domu, na upale, na zimnicy,  
gdy się zaczniesz zastanawiać,  
czy coś jeszcze ci ją sprawia,  
to za chwilę już nie możesz przestać liczyć...*

*Życ można truchtem i galopem  
przez bruzdy, chaszczę i przez piach,  
grać można lanką i Dunlopem  
na trawce i na kocich łbach,*



*Można bez puenty i bez atu,  
in gremio i in medias res,  
bez ładu, składu, bez dogmatu,  
lecz chyba żyć najmarniej jest*

*bez różnicy, bez różnicy,  
kiedy pękiesz, jękiesz, że ci wszystko jedno,  
gdy tę złożysz deklarację,  
gromką dadzą ci owację,  
ale mordę będą mieli strasznie wredną.*

*Bez różnicy, bez różnicy  
żyć nie próbuj – dopisz ją do swego losu,  
gdy cię los za gardło dławi  
niechaj ci różnicę sprawi  
czy na klęczkach przegrasz, czy w wymianie ciosów!*

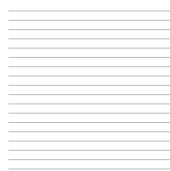
*Ech, różnico, ech, różnico,  
razem z nami długą życia pędź ulicą,  
do działania nas namawiaj,  
a to coś, co nam cię sprawia,  
niech zostanie naszą słodką tajemnicą...<sup>58</sup>*

Mamy nadzieję, że ta skromna publikacja sprawi przyjemność Czytelnikom i dostarczy wielu wątków do refleksji.

---

<sup>58</sup> W. Młynarski, *Robię swoje*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1999, s. 17-18.





---

## Bibliografia

---

- Attenborough R., *Gandhi*, Indie, Wielka Brytania 1982.
- Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowościowe*, [w:] „Studia Socjologiczne”, nr 3/2000.
- Bauman Z., *Socjologia*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1996.
- Benedyktowicz Z., *Portrety „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- Boy-Żeleński T., *Piekło kobiet, Jirafa Roja*, Warszawa 2013.
- Brand J., Falsey J., *Przystanek Alaska, USA, 1990-1995*.
- Brown D., *Pochowaj me serce w Wounded Knee. Indiańska historia amerykańskiego Zachodu*, tłum. J. D. Brenner, M. Brenner, E. Jastrzębska, Iskry, Warszawa 1981.
- Brzostowski T. (oprac.), *Listy ciemnych mężów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.
- Burszta W., *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998.
- Coster K. de, *Legenda jako też bohaterkie, wesołe i sławne przygody Dyla Sowi-zdrzała i Jagnuszka Pocziwca w krajach flamandzkich i gdzie indziej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978.
- Čapek K., *Kilka motywów bajkowych*, [w:] K. Čapek, *Marsjasz czyli na marginesie literatury (1919-1931)*, tłum. H. Janaszek-Ivaničkowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981.
- Dąbrowski M., *Swój/obcy/inny. Z problemów interferencji i komunikacji między-kulturowej*, Świat Literacki, Izabelin 2001.
- Defoe D., *Przypadki Robinsona Crusoe*, tłum. W. L. Anczyc, Wydawnictwo MG, Warszawa 2017.
- Domosławski A., Kapuściński R., *Nasz kruchy świat. Rozmowa z Ryszardem Kapuścińskim*, [w:] A. Domosławski, *Świat nie na sprzedaż. Rozmowy o globalizacji i kontestacji*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002.
- Eakin M. C., *Historia Ameryki Łacińskiej. Zderzenie kultur*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

- Eddo-Lodge R., *Dlaczego nie rozmawiam już z białymi o kolorze skóry*, tłum. A. Sak., Wydawnictwo Karakter, Kraków 2018.
- Falkowska J., „Przeciw marzycielstwu”. *Działalność edukacyjna Anastazji z Jełowickich Dzieduszyckiej (1842-1890)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Golka M., *Oblicza wielokulturowości*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.
- Grann D., *Czas krwawego księżycy. Zabójstwa Indian Osagów i narodziny FBI*, tłum. P. Grzegorzewski, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2018.
- Grzybowski P. P., *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia, literatura, adresy*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Grzybowski P. P., *Wspólny język – utopia, czy nadzieja edukacji międzykulturowej?* [w:] T. Lewowicki, J. Urban, A. Szczypka-Rusz (red.), *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Cieszyn-Warszawa 2004.
- <http://www.zs14.bydgoszcz.pl> (dostęp: 25.03.2018).
- <https://pl-pl.facebook.com/Magdalena.Sroda/posts/698107540225136> (dostęp: 7.07.2014).
- <https://stronarasz.idu.edu.pl/index.php/2011-11-25-07-20-55/89-idee-wychowawcze> (dostęp: 25.01.2018).
- <https://www.ipla.tv/Rodzina-zastepcza-plus-odcinek-264/vod-28126> (dostęp: 23.03.2018).
- Jarkowiec M., *Powrót jako piorun. Krótka historia Dzikiego Zachodu*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2018.
- Jarymowicz M., *Poznać siebie – zrozumieć innych*, [w:] J. Koziński (red.), *Humanistyka przełomu wieków*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1999.
- Kotusiewicz A. A., *Myśl indywidualistyczna w filozofii i pedagogice*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.), *Przemiany społeczno-cywilizacyjne i edukacja szkolna. Problemy rozwoju indywidualnego i kształtowania się tożsamości*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Oficyna Wydawnicza Impuls, Cieszyn-Warszawa-Kraków 2005.
- Kwieciński Z., *Pedagogika i wychowanie po 11 września*, [w:] Z. Kwieciński, *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2007.

- Kwieciński Z., *W poszukiwaniu „kluczy” do pedagogiki i edukacji humanistycznej*, [w:] Z. Kwieciński, *Dylematy, inicjatywy, przebudzenia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011.
- Lewowicki T., *Edukacja międzykulturowa – kilka lat później. Zmiana uwarunkowań, pytania o kondycję, wyzwania*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 2/2017.
- Lewowicki T., *W poszukiwaniu modelu edukacji międzykulturowej*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Lewowicki T., *Wprowadzenie*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Lipski J. J., *Idea Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. Zarys ideologii ONR „Falanga”*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016.
- Majewski T., *Wstęp do dyskusji. Migranci, ksenologia, prawo gościnności – zaproszenie do dyskusji*, [w:] „Kultura Współczesna”, nr 4/2015.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Michelet J., *Czarownica*, tłum. M. Kaliska, Plus, London 1993.
- Mill J. S., *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, tłum. J. Hołówka, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 1995.
- Młynarski W., *Robię swoje*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1999.
- Mortkowicz-Olczakowa H., *Różne kolory. Opowiadania o polskich malarzach*, Nasz Księgarnia, Warszawa 1965.
- Murzyn A., *Filozofia edukacji u schyłku XX wieku – wybrane kwestie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999.
- Nikitorowicz J., *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 1995.
- Nikitorowicz J., *Wartości etnosu jako podstawa kształtowania tożsamości wielokulturowej, podłoże konfliktów kulturowych i cel edukacji międzykulturowej*, [w:] T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Gajdzica (red.), *Świat wartości i edukacja międzykulturowa*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Cieszyn-Warszawa 2003.
- Nowak W., *Rodzina zastępcza plus. Odcinek 264: Wszyscy są swoi*, Polska 2007.
- Nowicka E., Łodziński S., *U progu otwartego świata. Poczucie polskości i nastawienia Polaków wobec cudzoziemców w latach 1988-1998*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2001.
- Olbrycht K., *Kształcenie do wspólnotowości – wśród funkcji współczesnej szkoły*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.), *Przemiany społecz-*

*no-cywilizacyjne i edukacja szkolna. Problemy rozwoju indywidualnego i kształtowania się tożsamości*, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Oficyna Wydawnicza Impuls, Cieszyn-Warszawa-Kraków 2005.

- Osiecka A., *Dziobak*, [w:] W. Filler, R. M. Groński, A. Ikanowicz, A. Jarecki, K. Rudzki, Z. Wiktorczyk, J. Wittlin (red.), *Estrada. Materiały repertuarowe dla estrad. Polska poezja satyryczna*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1975.
- *Powiedzieli*, [w:] „Forum”, nr 40/2012.
- Radziejewicz J., *Środowisko społeczno-wychowawcze szkoły*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1995.
- Rotkiewicz M., Krzyżowski Ł., *Wyjeżdżają i łagodnieją*, [w:] „Polityka”, nr 46/2017.
- Samsonowicz H., *O niebezpieczeństwie manipulacji pamięcią*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Tom IV*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Schweitzer A., *Życie*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1974.
- Shelley M., *Frankenstein czyli współczesny Prometeusz*, tłum. M. Płaza, Vesper, Czerwonak 2013.
- Starczewska K., Gostkiewicz M., *Starczewska: Zamysł „dobrej zmiany” to wychowanie obywateli posłusznych autorytarnej władzy*, [w:] Gazeta.pl Weekend, wydanie elektroniczne. <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,22597571,starczewska-zamysl-dobrej-zmiany-to-wychowanie-obywateli.html> (dostęp: 25.02.2018).
- Starczewska K., *Czy możliwa jest szkoła demokratyczna? Z doświadczeń praktyka*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Tom IV*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Szczepański J., *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1984.
- Szczurek-Boruta A., *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości. Szkice pedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Katowice-Cieszyn-Kraków 2005.
- Szczurek-Boruta A., *Indywidualizm i wspólnotowość*, [w:] T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Różańska (red.), *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

- Szczurek-Boruta A., *Indywidualizm warunkiem uczestnictwa we wspólnocie – perspektywa edukacji międzykulturowej*, [w:] „Studia z Teorii Wychowania”, nr 2-3/2012.
- Szczurek-Boruta A., *Więzi społeczne i ich znaczenie dla edukacji międzykulturowej*, [w:] A. Szczurek-Boruta (red.), *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości – szkice pedagogiczne*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Oficyna Wydawnicza Impuls, Katowice-Cieszyn-Kraków 2007.
- Środa M., *Indywidualizm i jego krytycy. Współczesne spory między liberałami, komunitarianami i feministkami na temat podmiotu, wspólnoty i płci*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 2003.
- Taylor C., *Etyka autentyczności*, tłum. A. Pawelec, Znak, Kraków 1996.
- Todorov T., *Podbój Ameryki. Problem innego*, tłum. J. Wojcieszak, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1996.
- Vickery W. E., Cole S. G., *Intercultural education in American schools. Proposed objectives and methods*, Harper, New York 1943.
- Waldenfels B., *Podstawowe motywy fenomenologii obcego*, tłum. J. Sidorek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Waldenfels B., *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum. J. Sidorek, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Wilk S. (red.), *Chrześcijaństwo w dialogu kultur na ziemiach Rzeczypospolitej. Materiały Międzynarodowego Kongresu Lublin, 24-26 września 2002 r.*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2003.
- Wojakowski D., *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2007.
- Wojakowski D., *Wielokulturowość pogranicza wyzwaniem dla edukacji (Z badań na pograniczu polsko-ukraińskim)*, [w:] T. Lewowicki (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- [www.transformig.org](http://www.transformig.org) (dostęp: 19.11.2017).
- Znaniecki F., *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Żelazny W., *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004.
- Żyndul J., *Głównym celem getta ławkowego było wypchnięcie Żydów z Polski*, [w:] <http://dzieje.pl/aktualnosci/dr-hab-jolanta-zyndul-glownym-celem-getta-lawkowego-bylo-wypchniecie-zydow-z-polski> (dostęp: 30.11.2017).
- Żyndul J., *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935-1937*, Fundacja im. K. Kelles-Krauza, Scholar, Warszawa 1994.







C Z Ę Ś Ć

3

---

# CO JESZCZE WARTO PRZECZYTAĆ?

---

P. P. Grzybowski





*Książka nie powstrzyma wojny, nie nakarmi głodnego dziecka, nie złagodzi bólu. Ale gdyby ktoś zrobił nam operację, to by zobaczył na żywym organizmie, jak zmieniły nas książki, które przeczytaliśmy<sup>59</sup>.*

*Nicole Krauss*

---

<sup>59</sup> *Powiedzieli*, [w:] „Forum”, nr 40/2012, s. 3.

## Lektury dla dorosłych

### **Swoi, Inni, Obcy w kontekstach teoretycznym, historycznym, społeczno-kulturowym**

(TREŚCI: definicje pojęć, społeczne okoliczności zróżnicowania kulturowego, postawy, stereotypy, dyskryminacja, asymilacja, integracja społeczno-kulturowa)

- Gawrycki M. F., *Podglądając Innego. Polscy trawelebrycy w Ameryce Łacińskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Jasińska-Kania A., Nowicka E. (red.), *Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych. Tom II. Bliscy i dalecy*, Instytut Socjologii, Warszawa 1992.
- Jasińska-Kania A., Nowicka E. (red.), *Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych. Tom I. Swoi i obcy*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, Warszawa 1990.
- Klaus W. (red.), *Sąsiedzi czy intruzi? O dyskryminacji cudzoziemców w Polsce*, Stożaryszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2010.
- Kozakiewicz M., *Z Księgi Zakazów*, Wydawnictwo JJK, Bibliotheca Ad Novum, Warszawa 2005.
- Kubin K. (red.), *(nie)Widzialne granice – o tym co dzieli i co łączy w wielokulturowości*, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Warszawa 2015.
- Kusek R., Sanetra-Szeliga J. (red.), *Swoi – Obcy. Edukacja międzykulturowa w Polsce – materiały*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2011.
- Lalak D., „Swoi” i „obcy” w perspektywie antropologiczno-społecznej, [w:] D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007, s. 89-121.
- Machul-Telus B., Markowska-Manista U., Nijakowski L. M., *Krwawy cień genocydu. Część druga. Ludobójstwa – pamięć, dyskurs, edukacja*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2017.
- Szczurek-Boruta A., *Swój i obcy w interpersonalnej przestrzeni społecznej (uwarunkowania kształtowania stereotypów i uprzedzeń etnicznych w warunkach wielokulturowości)*, [w:] T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, T. Pilch, S. Tomiuk (red.), *Edukacja wobec ładu globalnego*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002, s. 165-176.
- Śmiechowska-Petrovskij E. (red.), *Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodym wieku szkolnym. Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnych kulturowych*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016.

- Walasek S., *Wśród „swoich” i „obcych”. Rola edukacji w społeczeństwach wielokulturowych Europy Środkowej (XVIII-XX wiek)*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.
- Wojakowski D., *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2007.
- Znaniecki F., *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 265-358.
- Żychlińska J., Głowacka-Penczyńska A. (red.), *Inny – Obcy – potwór. Kulturowo społeczne aspekty odmienności przez wieki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2016.
- Żyta A., *Inny (lepszy, gorszy, różny?) – poczucie inności u osób z niepełnosprawnością i członków ich rodzin*, [w:] B. Jachimczak, B. Olszewska, D. Podgórska-Jachnik (red.), *Miejsce Innego we współczesnych naukach o wychowaniu*, Satori Druk, Łódź 2007, s. 119-122.

## Szkoła i oświata w warunkach zróżnicowania kulturowego

(TREŚCI: mniejszości etniczne w szkole, postawy nauczycieli wobec Innych i Obcych, relacje uczniów i nauczycieli w środowisku zróżnicowanym kulturowo, uczniowie i absolwenci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi)

- Abramowicz M. (red.), *Wielka nieobecna. O edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2011.
- Bednarska N., *Obecność idei wielokulturowości/międzykulturowości w dokumentach szkolnych*, [w:] T. Lewowicki, B. Chojnacka-Synaszko, G. Piechaczek-Ogierman (red.), *Edukacja dzieci i młodzieży w środowiskach zróżnicowanych kulturowo*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Stowarzyszenie Wspierania Edukacji Międzykulturowej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Cieszyn-Warszawa-Toruń 2014, s. 88-99.
- Dobrowolska B., *Kultura szkoły a różnorodność kulturowa jej uczniów*, [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobecki, J. Muszyńska (red.), „Pogranicze – Studia społeczne, tom XVII. Edukacja międzykulturowa, część II”, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2011, s. 128-137.
- Dobrowolska B., *Postawy nauczycieli wobec edukacji międzykulturowej a kultura szkoły. Studium społeczno-pedagogiczne*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015.
- Gajdzica A., *Przestrzeń polska w obszarze innego państwa czyli szkoły polskie na obczyźnie. Teraźniejszość i perspektywy*, [w:] „Studia Kulturowo-Edukacyjne”, nr 1/2014, s. 110-121.

- Gajdzica Z., *Wrastanie w rolę Innego, czyli o aprioryzmie społecznym wobec absolwentów szkoły specjalnej*, [w:] B. Jachimczak, B. Olszewska, D. Podgórska-Jachnik (red.), *Miejsce Innego we współczesnych naukach o wychowaniu*, Satori Druk, Łódź 2007, s. 81-86.
- Głowacka-Grajper M., *Dobry gość. Stosunek nauczycieli szkół podstawowych do dzieci romskich i wietnamskich*, Wydawnictwo ProLog, Warszawa 2006.
- Głowacka-Grajper M., *Mniejszościowe grupy etniczne w systemie szkolnictwa w Polsce. Przekaz kulturowy a więź etniczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Grudzińska A., Kubin K. (red.), *Szkoła wielokulturowa. Organizacja pracy i metody nauczania. Wybór tekstów*, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Warszawa 2012.
- Grudzińska A., Kubin K. (red.), *Ukryty program szkoły a równy dostęp do edukacji. Wybór tekstów*, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Warszawa 2014.
- Grzegorek J. N., *Inny w przestrzeni wychowania do twórczości – tancerz z niepełnosprawnością ruchową*, [w:] „Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych”, nr 2/2015, s. 95-104.
- Halik T., Nowicka E., Połec W., *Dziecko wietnamskie w polskiej szkole*, Wydawnictwo ProLog, Warszawa 2006.
- Horyń J., *Spotkanie z Innym w szkolnej ławie. Romska tożsamość*, [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobeci, J. Muszyńska (red.), „Pogranicze – Studia społeczne, tom XVII. Edukacja międzykulturowa, część II”, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2011, s. 99-112.
- Jasińska-Kania A. (red.), *Studia nad postawami wobec innych narodów, ras i grup etnicznych. Tom III. Studenci obcokrajowcy w Polsce*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, Warszawa 1990.
- Kłorek N., Kubin K. (red.), *Innowacyjne rozwiązania w pracy z dziećmi cudzoziemskimi w systemie edukacji. Przykłady praktyczne*, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Warszawa 2015.
- Kosowicz A., *Dziecko cudzoziemskie w polskim systemie edukacyjnym. Edukacja międzykulturowa w wymiarze praktycznym*, [w:] A. Paszko (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce wobec nowych wyzwań*, Stowarzyszenie Willa Decjusza, Kraków 2011, s. 151-168.
- Kozakoszczak A., *Asystentka międzykulturowa / asystent międzykulturowy w szkole – doświadczenia, wnioski, rekomendacje*, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Warszawa 2015.
- Kubin K., Świerszcz J., *Wyzwania dla szkoły różnorodnej. Wstępna analiza mechanizmów wykluczania dzieci i rodzin imigranckich w strukturach szkoły w Polsce*,

- [w:] A. Paszko (red.), *Edukacja międzykulturowa w Polsce wobec nowych wyzwań*, Stowarzyszenie Willa Decjusza, Kraków 2011, s. 127-150.
- Lachowicz B. (red.), *Uczniowie z różnych kultur w szkole*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa 2015.
  - Markowska-Manista U., Dąbrowa E., *Uczeń jako „Inny” w polskiej przestrzeni edukacyjnej – krytyczne spojrzenie na szkołę w kontekście zróżnicowania kulturowego*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 5/2016, s. 34-54.
  - Markowska-Manista U., *Praca z uczniem z trudnościami adaptacyjnymi – specyfika różnic kulturowych i zmiany środowiska edukacyjnego*, [w:] E. Śmiechowska-Petrovskij (red.), *Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodszym wieku szkolnym. Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnic kulturowych*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 125-148.
  - Markowska-Manista U., *Walka ze stereotypami odmienności kulturowej – szkolne i pozaszkolne pola bitewne*, [w:] M. Dudzikowa, S. Jaskulska (red.), *Twierdza. Szkoła w metaforze militarnej. Co w zamian?*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 315-339.
  - Mendel M., Boryczko M., Jaworska-Matys D., *Dialog międzykulturowy i polska szkoła*, [w:] K. Kossak-Główniczewska, A. Kożyczkowska (red.), *Wielokulturowość. Między edukacją regionalną i edukacją międzykulturową. Dylematy i konteksty tożsamościowe*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 325-347.
  - Misiejuk D., *Stereotypy i uprzedzenia w klasie szkolnej*, [w:] J. Nikitorowicz (red.), *Edukacja międzykulturowa w kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 235-249.
  - Młynarczuk-Sokołowska A., *Od Obcości do Inności. Międzykulturowa edukacja nieformalna na przykładzie działań polskich organizacji pozarządowych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2016.
  - Nowakowska-Siuta R., *Prawo do równych szans. Uczniowie niepełnosprawni w polskiej szkole ogólnodostępnej*, [w:] M. J. Szymański, B. Walasek-Jarosz, Z. Zbróg (red.), *Zrozumieć szkołę. Konteksty zmiany*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2016, s. 58-74.
  - Nowicka E., Nawrocki J. (red.), *Inny – obcy – wróg. Swoi i obcy w świadomości młodzieży szkolnej i studenckiej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
  - Piechaczek-Ogierman G., *Szkoła w środowisku wielokulturowym i jej rola w kształtowaniu tożsamości uczniów*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 5/2016, s. 217-232.
  - Połeć W., *Reprodukcja mniejszości. Romowie w polskiej szkole*, [w:] E. Nowicka, B. Cieślińska (red.), *Wędrowcy i migranci. Pomiędzy marginalizacją a integracją*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2005, s. 97-110.
  - Stepaniuk J., *Uczeń odmienny kulturowo w szkole – problem czy wyzwanie edukacyjne?* [w:] U. Markowska-Manista, B. Pasamonik (red.), *Kryzys migracyjny. Tom*

*II. Perspektywa pedagogiczno-psychologiczna*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017, s. 117-133.

- Szajer A., *Integracja międzykulturowa uczniów szkoły polskiej w Atenach*, Adam Marszałek, Toruń 2015.

## **Migranci i uchodźcy w szkole**

*(TREŚCI: zagadnienia: imigranci i uchodźcy w sferze prywatnej i publicznej, kłopoty psychiczne i społeczne dzieci migrantów i ich bliskich, integracja społeczno-kulturowa migrantów, szkoła wobec dzieci-migrantów, edukacja dzieci-migrantów)*

- Błeszyńska K. M., *Dzieci imigrantów i uchodźców jako grupa zagrożona wykluczeniem edukacyjnym*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.), *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Wydawnictwo Adam Marszałek, Cieszyn-Warszawa-Toruń 2011, s. 181-190.
- Błeszyńska K. M., *Dzieci obcokrajowców w polskich placówkach oświatowych – perspektywa szkoły. Raport z badań*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Borkowska A., *Psychologiczne aspekty migracji w rozwoju dziecka*, [w:] E. Śmiechowska-Petrovskij (red.), *Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodszym wieku szkolnym. Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnic kulturowych*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 101-124.
- Czerniejewska I., Main I. (red.), *Uchodźcy: teoria i praktyka*, Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań 2008.
- Dąbrowa E., Markowska-Manista U., *Problemy akulturacji migrantów w edukacji międzykulturowej*, [w:] J. Nikitorowicz, M. Sobiecki, J. Muszyńska (red.), „Pogranicze – Studia społeczne, tom XVII. Edukacja międzykulturowa, część II”, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2011, s. 54-67.
- Janik S., *Aspiracje edukacyjne uczniów imigrantów*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 4/2014, s. 182-204.
- Jeznach A. M., *Świat „innego”, świat „obcego” – świat uchodźcy*, [w:] D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007, s. 122-126.
- Kłorek N., Kubin K. (red.), *Migracja, tożsamość, dojrzewanie. Adaptacja kulturowa dzieci i młodzieży z doświadczeniem migracyjnym*, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Warszawa 2015.
- Młynarczuk-Sokołowska A., Szostak-Król K., *Uczniowie cudzoziemscy w polskiej szkole – problemy, wyzwania i egzemplifikacje działań metodycznych*, [w:] E. Śmiechowska-Petrovskij (red.), *Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodszym wie-*



ku szkolnym. *Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnic kulturowych*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 149-172.

- Nowicka E. (red.), *Blaski i cienie imigracji. Problemy cudzoziemców w Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Nowicka E., Cieślińska B. (red.), *Wędrowcy i migranci. Pomiedzy marginalizacją a integracją*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2005.
- Nowicka E., Łodziński S. (red.), *Kulturowe wymiary imigracji do Polski. Studia socjologiczne*, Wydawnictwo ProLog, Warszawa 2006.
- Rabczuk W., *Czynniki niesprzyjające i chroniące w przebiegu kariery szkolnej uczniów imigrantów*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 2/2013, s. 38-56.
- Rabczuk W., *Integracja imigrantów przez edukację*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.), *Społeczne uwarunkowania edukacji międzykulturowej. Problemy praktyki oświatowej*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Wydawnictwo Adam Marszałek, Cieszyn-Warszawa-Toruń 2009, s. 15-27.
- Szydłowska P., Durlik J., Grzymała-Moszczyńska J., Grzymała-Moszczyńska H., *(Nie)równe traktowanie dzieci powracających w polskiej szkole*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 2/2017, s. 200-224.
- Wysocka E., „My” i „oni” – *dlaczego tak trudno być razem? Odpowiedź pedagoga, psychologa i socjologa*, [w:] D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2007, s. 13-63.

## **Raporty i doniesienia z badań edukacji antydyskryminacyjnej i międzykulturowej w polskich szkołach**

*(TREŚCI: zakładane i realizowane funkcje szkoły w środowisku zróżnicowanym kulturowo, sytuacja uczniów, relacje w szkołach, wykorzystanie środków dydaktycznych)*

- Chustecka M., Kielak E., Rawłuszko M. (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna. Ostatni dzwonek! O deficytach systemu edukacji formalnej w obszarze przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami. Raport z badań*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2016.
- Gawlicz K., Rudnicki P., Starnawski M. (red.), *Dyskryminacja w szkole – obecność nieusprawiedliwiona. O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2015.

- Januszewska E., Markowska-Manista U., *Dziecko „inne” kulturowo w Polsce. Z badań nad edukacją szkolną*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017.
- Naczelna Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Wspieranie kształcenia specjalnego uczniów z niepełnosprawnościami w ogólnodostępnych szkołach i przedszkolach*, Delegatura NIK w Kielcach, Kielce 2018.
- Sadura P., *Szkoła i nierówności społeczne. Diagnoza zjawiska i propozycja progresywnej polityki edukacyjnej w Polsce*, Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, Warszawa 2012.
- Stańkowski B., *Wychowanie w duchu wielokulturowości. Raport z badań empirycznych wśród nauczycieli na Podhalu*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

### **Nauczyciele w środowiskach zróżnicowanych kulturowo**

*(TREŚCI: międzykulturowe kompetencje nauczycieli, kształcenie i doskonalenie nauczycieli w dziedzinie edukacji międzykulturowej)*

- Dąbrowa E., Markowska-Manista U., *Przygotowanie nauczycieli do rozwiązywania konfliktów międzykulturowych*, [w:] M. Szerląg (red.), *Konflikt i dialog w wybranych społecznościach wielokulturowych*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocławskie Towarzystwo Oświatowe, Wrocław 2011, s. 231-243.
- Misiejuk D., *Wielokulturowość i edukacja – międzykulturowe kompetencje nauczyciela*, [w:] T. Lewowicki, J. Urban (red.), *Edukacja międzykulturowa na pograniczach w pierwszych latach rozszerzonej Unii Europejskiej – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2007, s. 56-62.
- Muszyńska J., *Nauczyciel – lider lokalny. Doświadczenia pracy w środowisku zróżnicowanym kulturowo*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 3/2014, s. 175-189.
- Nowak M., *Kompetencje i kształcenie nauczycieli i wychowawców w kontekście wielokulturowości*, [w:] T. Lewowicki, J. Urban (red.), *Edukacja międzykulturowa na pograniczach w pierwszych latach rozszerzonej Unii Europejskiej – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2007, s. 43-55.
- Szafrąńska A., *Inny – daleki czy bliski? Współpraca z Czechami i obraz sąsiadów z perspektywy polskich nauczycieli*, [w:] T. Lewowicki, A. Szafrąńska, A. Szczurek-Boruta (red.), *Sfery życia duchowego dzieci, młodzieży i dorosłych – studium z pogranicza polsko-czeskiego. Tom IV. O nauczycielach, ich spostrzeganiu świata społecznego i aktywności*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wydawnictwo Adam Marszałek, Cieszyn-Toruń 2017, s. 120-158.
- Szafrąńska-Gajdzica A., *Przewodnik, tłumacz, ideolog czy indoktrynator – nauczyciel w środowisku zróżnicowanym kulturowo*, [w:] „Ruch Pedagogiczny”, nr 1/2016, s. 45-53.

- Śmiechowska-Petrovskij E., *Doskonalenie zawodowe nauczycieli w zakresie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej ze wsparciem ucznia z trudnościami adaptacyjnymi, wynikającymi z różnic kulturowych i zmiany środowiska edukacyjnego*, [w:] E. Śmiechowska-Petrovskij (red.), *Dzieci z trudnościami adaptacyjnymi w młodszym wieku szkolnym. Aspekty rozwojowe i edukacyjne w kontekście specyfiki różnic kulturowych*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2016, s. 173-188.
- Śmiechowska-Petrovskij E., *Program kształcenia nauczycieli w zakresie wspierania uczniów z trudnościami adaptacyjnymi (uchodźców, cudzoziemców, reemigrantów). Założenia i ewaluacja*, [w:] U. Markowska-Manista, B. Pasamonik (red.), *Kryzys migracyjny. Tom II. Perspektywa pedagogiczno-psychologiczna*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017, s. 15-33.

## Opracowania dydaktyczne i metodyczne do edukacji międzykulturowej

(TREŚCI: zróżnicowanie kulturowe w domu, szkole, najbliższym środowisku; imigranci, uchodźcy; czytanki, scenariusze, komentarze dla rodziców i nauczycieli pracujących w domu lub szkole z lekturami do edukacji międzykulturowej, treści i praca z lekturami do edukacji międzykulturowej, przewodniki bibliograficzne, funkcje lektur i podręczników do edukacji międzykulturowej)

- Bernacka-Langier A., Janik-Płocińska B., Kosowicz A., Pawlic-Rafałowska B., Piegat-Kaczmarzyk M., Walczak G., Rejmer Z., Wasilewska-Łaszczuk J., Zasuńska M., *Inny w polskiej szkole – poradnik dla nauczycieli pracujących z uczniami cudzoziemskimi*, Fundacja Polskie Forum Migracyjne, Warszawa 2009.
- Błasiak P., *Azja dla najmłodszych. Materiały dla nauczycieli*, Fundacja Edukacji Międzykulturowej, Warszawa 2010.
- Bohosiewicz M., Kornacki P., Jurewicz J., Marek A., Kuspys P., Halik T., Czerniejewska I., *Imigranci w mojej klasie*, Stowarzyszenie Vox Humana, Warszawa 2011.
- Borecki P., *Ksenofobiczna i niekonstytucyjna lista lektur*, [w:] „Dziś”, nr 9/2007, s. 25-31.
- Borowska M., Stoecker E., Zielińska H., *Szkoła równości. Temat lekcji: Wszyscy o wszystkim mało wiemy. Scenariusze lekcji z reportaжами*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2016.
- Bryńska A., Wolańczyk T., *One są wśród nas. Dziecko z zaburzeniami tikowymi w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Budzińska J., Skórzyńska I., Michalski M., *Historie „Innego”? Międzykulturowy wymiar szkolnej narracji historycznej w świetle wyników badań jakościowych polskich podręczników do nauczania/uczenia się historii (historia, historia i społeczeństwo*

oraz plastyka), [w:] U. Markowska-Manista, B. Pasamonik (red.), *Kryzys migracyjny. Tom II. Perspektywa pedagogiczno-psychologiczna*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2017, s. 34-69.

- Chmura-Rutkowska I., Głowacka-Sobiech E., Skórzyńska I., *Niegodne historii? O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle narracji historycznej w gimnazjum*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2015.
- Chojnacka-Synaszko B., *Edukacja szkolna ukierunkowana w stronę oswojania dzieci z Innością – na przykładzie studenckich propozycji metodycznych*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.), *Społeczne uwarunkowania edukacji międzykulturowej. Problemy praktyki oświatowej*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Wydawnictwo Adam Marszałek, Cieszyn-Warszawa-Toruń 2009, s. 205-214.
- Czerniejewska I. (red.), *Wielokulturowość na co dzień. Materiały dla nauczycieli*, Stowarzyszenie Willa Decjusza, Kraków 2006.
- Czerniejewski M., Kubiak I., Malczewska M., Szczepanik W., *Uchodźcy. Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców*, Stowarzyszenie Jeden Świat, Poznań 2001.
- Derezińska I., Gajdzik M., *One są wśród nas. Dziecko z zaburzeniami lękowymi w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Dziarmaga-Czajowska A., Górska D. (red.), *Afryka dla najmłodszych. Materiały dla nauczyciela*, Fundacja Edukacji Międzykulturowej, Warszawa 2008.
- Europejski Ruch Młodzieży przeciwko Rasizmowi, Ksenofobii, Przejawom Antysemityzmu i Nietolerancji, *Każdy inny, wszyscy równi...*, Harcerskie Biuro Wydawnicze Horyzonty, Warszawa 2003.
- Gajdzica A., Kubiczek B. (red.), *Barevné Stezky Euroregionu – Kolorowe Ścieżki Euroregionu. Metodická příručka pro učitele – Publikacja metodyczna dla nauczycieli*, Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie, Uniwersytet Śląski w Katowicach – Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, Czeski Cieszyn 2011.
- Góralczyk E., *One są wśród nas. Dziecko przewlekle chore. Aspekty funkcjonowania dziecka w szkole i przedszkolu*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2009.
- Grzybowski P. P., *Spotkania z Innymi. Czytanki do edukacji międzykulturowej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Gwórak-Sosnowska K., Morżo I. (red.), *Języki świata. Materiały dydaktyczne do zajęć międzykulturowych*, UNESCO, Warszawa 2008.

- Idzik I., Nitka J., Marcinowska H., Onuchowska A., Kasprzyk T., Biłyk K., Reich A., Mackiewicz K., Ciesliński Ł., *Program edukacyjny „Różni – równi”. Podręcznik dla prowadzących lekcje na temat mniejszości narodowych i etnicznych*, Stowarzyszenie Jeden Świat, Poznań 2004.
- Jagielska G., *One są wśród nas. Dziecko z autyzmem i Zespołem Aspergera w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Jagielska G., *One są wśród nas. Dziecko z zaburzeniami odżywiania w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Józwiak S., *One są wśród nas. Dziecko z padaczką w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2009.
- Jurek A., *Dzieci lecą pierwszą klasą. Jak wspierać dziecko w sytuacji migracji i przeprowadzki? Wskazówki dla dorosłych*, Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, Warszawa 2015.
- Klukowska A., *One są wśród nas. Dziecko z hemofilią w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2009.
- Kołodziej A., Niesporek-Szambruska B., *O dialogu kultur w edukacji polonistycznej (na poziomie szkoły podstawowej)*, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce 2010.
- Koszewska K. (red.), *Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach*, Wydawnictwa CODN, Warszawa 2001.
- Kulus M. (red.), *One są wśród nas. Dziecko z astmą w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2009.
- Lewowicki T., Suchodolska J. (red.), *Dzieci w procesie kształtowania postaw kulturowych. Przewodnik po ścieżkach edukacji regionalnej wielo – i międzykulturowej (materiały dla nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych)*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Oficyna Wydawnicza Impuls, Cieszyn-Warszawa-Kraków 2011.
- Machul-Telus B., Markowska-Manista U. (red.), *Afrykańska układanka. Bajki, legendy, opowieści afrykańskie w edukacji globalnej. Materiały dla nauczycieli i pedagogów*, Fundacja Filmgramm, Warszawa 2018.
- Martinelli S., Taylor M. (red.), *Uczenie się międzykulturowe. Pakiet szkoleniowy nr 4*, Rada Europy i Komisja Europejska, Strasbourg 2000.

- Młynarczuk A., Potoniec K., *Edukacja międzykulturowa wobec integracji dzieci czeczeńskich na przykładzie projektu „Ku wzbogacającej różnorodności”*, Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009.
- Młynarczuk-Sokołowska A., Potoniec K., Szostak-Król K. (red.), *Przygody Innego. Bajki w edukacji międzykulturowej*, Fundacja Edukacji i Twórczości, Białystok 2011.
- Młynarczuk-Sokołowska A., Potoniec K., Szostak-Król K. (red.), *Przygody Innego. Bajki międzykulturowe na rzecz integracji dzieci cudzoziemskich*, Fundacja Dialog, Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015.
- Młynarczuk-Sokołowska A., Szostak-Król K., *Zrozumieć Innego. Międzykulturowa kompetencja komunikacyjna w procesie uczenia się języka polskiego jako obcego*, Fundacja Dialog, Białystok 2014.
- Namysłowska I., *One są wśród nas. Dziecko z zaburzeniami psychicznymi w szkole. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Nasalska E., *Polacy i Niemcy – obraz sąsiedztwa w podręcznikach szkolnych*, [w:] A. Jasińska-Kania (red.), *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 129-148.
- Nowicka M., *Ukryty program edukacji do innego na przykładzie podręczników szkolnych dla dzieci*, [w:] J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska (red.), *Międzygeneracyjna transmisja dziedzictwa kulturowego. Społeczno-kulturowe wymiary przekazu*, Trans Humana, Białystok 2003, s. 234-243.
- Obidniak D., Konarzewska M. (oprac.), *Czytanki o edukacji. Dyskryminacja*, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa 2011.
- Ośko A., Piegat-Kaczmarczyk M., Rejmer Z. (oprac.), *Cały świat w naszej klasie. Scenariusze zajęć międzykulturowych*, Polskie Forum Migracyjne, Warszawa 2011.
- Pazdur R., „Ja w wielokulturowym świecie”. *Scenariusze zajęć pozalekcyjnych z zakresu edukacji regionalnej, wielo – i międzykulturowej*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 2/2013, s. 190-218.
- Piegat-Kaczmarczyk M., Rejmer Z., *Szkoła integracji międzykulturowej. Model pracy międzykulturowej WISE i przykładowe scenariusze zajęć*, Polskie Forum Migracyjne, Warszawa 2014.
- Pietrusińska J., Szewczyk A., Witkowski D., Wójcik R., *One są wśród nas. Dziecko z cukrzyką w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2009.
- Popowska D. (oprac.), *Cały świat w naszej klasie*. Polskie Forum Migracyjne, Warszawa 2011.
- Srebrnicki T., Wolańczyk T., *One są wśród nas. Dziecko z ADHD w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.

- Starzewska M., Zowczak-Jastrzębska K. (oprac.), *Szkoła równego traktowania. Broszura dla nauczycielek i nauczycieli podejmujących tematykę antydyskryminacyjną w szkołach – wnioski z pierwszej edycji programu Szkoła Równego Traktowania oraz prezentacja działań*, Fundacja Centrum im. Profesora Bronisława Geremka, Stowarzyszenie Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”, Warszawa 2015.
- Turno M., *One są wśród nas. Dziecko z depresją w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010.
- Zamojska E., *Obraz narodu i relacji międzyetnicznych w podręcznikach szkolnych (analiza treści podręczników gimnazjalnych do kształcenia literackiego i kulturowego)*, [w:] J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak (red.), *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna. Materiały z VI Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP*, Verba, Lublin 2007, s. 172-184.

## Polityczne i prawne aspekty edukacji międzykulturowej

(TREŚCI: polityka oświatowa, akty prawne, miejsce edukacji międzykulturowej w edukacji europejskiej)

- Kędziory K., Kubin K., Wencel K., Wysieńska K., *Inspirator Równościowy. Poradnik dla usługodawców warszawskich z zakresu prawa i polityki antydyskryminacyjnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.
- Rabczuk W., *Europejskie ramy prawne edukacji międzykulturowej i dialogu międzykulturowego*, [w:] „Edukacja Międzykulturowa”, nr 4/2014, s. 23-37.
- Rabczuk W., *Polityczne i prawne aspekty edukacji międzykulturowej i dialogu międzykulturowego*, [w:] K. Kossak-Głowczewski, A. Kożyczkowska (red.), *Wielokulturowość. Między edukacją regionalną i edukacją międzykulturową. Dylematy i konteksty tożsamościowe*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015, s. 33-49.
- Rabczuk W., *Zwalczanie nierówności oraz wykluczenia edukacyjnego i społecznego w polityce szkolnej*, [w:] T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.), *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, Wydawnictwo Adam Marszałek, Cieszyn-Warszawa-Toruń 2011, s. 31-42.
- Szafrąńska-Gajdzica A., *Uwarunkowania uprawiania polityki oświatowej w środowiskach zróżnicowanych kulturowo*, [w:] „Oświatologia / Освітнологія. Polsko-ukraiński rocznik”, t. 5/2016, s. 63-69.

## Lektury dla dzieci i młodzieży

### Swoi, Inni i Obcy

(TREŚCI: odmienność wyglądu, zachowania, kultury, statusu i roli społecznej; niezrozumienie, nieporozumienia, nietolerancja, negatywne stereotypy, uprzedzenia, napięcia, konflikty; odrzucenie, dyskryminacja, samotność; zaciekawienie, dialog, porozumienie, zrozumienie, akceptacja, tolerancja, współpraca, przyjaźń)

- Bardijewska L., *Zielony wędrowiec*, EZOP, Warszawa 2008.
- Barnes S., *Hektor*, Wydawnictwo M., Kraków 2014.
- Böszörményi G., *Kolory ludzi*, Wydawnictwo Namas, Poznań 2011.
- Buregren S., *Mała książka o feminizmie*, Czarna Owca, Warszawa 2007.
- Chmielewska J. M., *Niebieska niedźwiedzica*, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2012.
- Crowther K., *Mój przyjaciel Szymon*, EneDueRabe, Gdańsk 2010.
- Dubus B., *Tekla i jej chłopakowy świat*, Wytwórnia, Warszawa 2010.
- Erlbruch W., *Straszna piątka*, Hokus-Pokus, Warszawa 2007.
- Gill-Piątek H., Krzywonos H., *Bieda. Przewodnik dla dzieci*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Heubl M. U., Kołpanowicz M., *Kolorowe łyzy klauna*, AA, Kraków 2003.
- Jeong-Saeng K., *Psia kupa*, Kwiaty Orientu, Warszawa 2012.
- Kotowska K., *Jeż*, Media Rodzina, Poznań 2010.
- Kotzwinkle W., Murray G., *Walter, pies pędzi-wiatr*, Vizja Press & It, Warszawa 2007.
- Krohn L., *Pelikan*, Dwie Siostry, Warszawa 2008.
- Laszuk A., *Mała książka o homofobii*, Czarna Owca, Warszawa 2010.
- Lindenbaum P., *Igor i lalki*, Zakamarki, Poznań 2009.
- Maxeiner A., *To wszystko rodzina! O dziecku nowej partnerki brata taty poprzedniej żony i o innych krewnych*, Czarna Owieczka, Warszawa 2012.
- Orlev U., *Babcia robi na drutach*, Wytwórnia, Warszawa 2009.
- Ostrowicka B., *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*, Literatura, Łódź 2012.
- Pankhurts K., *Wspaniałe kobiety, które zmieniły świat*, Grupa Wydawnicza K.E.Liber, Warszawa 2018.
- Piotrowska E., *My ludzie*, Wydawnictwo Czarna Owieczka, Warszawa 2014.
- Piotrowska E., *Żółte kółka. Mam na imię Inna*, Wydawnictwo Książkowe Ibis, Żychlin 2014.
- Simon Catelin V., *Jak dwie krople wody*, EneDueRabe, Gdańsk 2009.



- Stalfelt P., *Różni ale tacy sami*, Wydawnictwo Czarna Owieczka, Warszawa 2013.
- Stanecka Z., Oklejak M., *Basia i kolega z Haiti*, Literacki Egmont, Warszawa 2011.
- Steinhöfel A., *Rico, Oskar i głęboczenie*, WAM, Kraków 2011.
- Środa M., *O gender i innych potworach*, Czarna Owca, Warszawa 2014.
- Ungerer T., *Księżycolud*, Format, Wrocław 2011.

## Nietolerancja, rasizm, antysemityzm, ludobójstwo

(TREŚCI: odmienność rasy i kultury; niezrozumienie, nieporozumienia, nietolerancja, negatywne stereotypy, uprzedzenia, napięcia, konflikty, eksterminacja, Holocaust, wojna; zakorzenienie w kulturze narodowej i etnicznej; historyczne podejście do zróżnicowania kulturowego; zaciekawienie, dialog, porozumienie, zrozumienie, akceptacja, tolerancja, współpraca, przyjaźń)

- Beręsewicz P., *Czy wojna jest dla dziewczyn?*, Wydawnictwo Literatura, Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź – Warszawa 2010.
- Boyne J., *Chłopiec w pasiastej piżamie*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2013.
- Czerwińska-Rydel A., *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, Literatura, Łódź 2017.
- Dagan B., *Czika, piesek w getcie*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2012.
- Dagan B., *Gdyby gwiazdy mogły mówić*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2012.
- Diou M., *Mała książka o rasizmie*, Czarna Owca, Warszawa 2011.
- Fellner H., Dutheil F., *Rasizm i nietolerancja – nie!*, Muchomor, Warszawa 2005.
- Groński R. M., *Szlemiel*, Wydawnictwo Nowy Świat, Warszawa 2010.
- Jaromir A., Cichowska G., *Ostatnie przedstawienie panny Esterki*, Media Rodzina, Poznań 2014.
- Keff B., *Mała książka o antysemityzmie*, Czarna Owca, Warszawa 2011.
- Lee H., *Zabić drozda*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2017.
- Levine K., *Walizka Hany. Historia prawdziwa*, Media Rodzina, Poznań 2005.
- Mikołajewski J., *Wędrówka Nabu*, Wydawnictwo Austeria, Kraków 2016.
- Orlev U., *Wyspa na ulicy Ptasiej*, Media Rodzina, Poznań 2011.
- Papuzińska J., *Asiunia*, Wydawnictwo Literatura, Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź – Warszawa 2011.
- Piątkowska R., *Która to Malala?*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2015.
- Piątkowska R., *Wszystkie moje mamy*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2013.
- Simms T., *Płaszcz Józefa*, Format, Wrocław 2009.
- Stalfelt P., *Mała książka o przemocy*, Jacek Santorski & Co, Warszawa 2008.

- Ungerer T., *Otto. Autobiografia pluszowego misia*, Format, Wrocław 2011.
- Wielga K. (red.), *Kompot. Polsko-izraelski album komiksowy*, Instytut Adama Mickiewicza, Kultura Gniewu, Warszawa 2008.

## Obce kultury

(TREŚCI: odmienność warunków i stylów życia, idei, tradycji, obyczajów; ciekawość i poznawanie świata mimo różnic kulturowych; niepewność i radość związania z odkrywaniem różnic kulturowych, spotkanie i dialog kultur)

- Grzełńska O., *Mama dookoła świata*, W.A.B., Warszawa 2012.
- Jaskulska-Węgierek K., *Apetyt na świat. Meksyk – familia*, Fundacja Edukacji Międzycywilizacyjnej, Warszawa 2012.
- Jaskulska-Węgierek K., *Apetyt na świat. Meksyk – la celebración*, Fundacja Edukacji Międzycywilizacyjnej, Warszawa 2009.
- Krysiak P., Witkowska M., Buszewicz M., *Dzieci świata*, Arkady, Warszawa 2011.
- Nowacka-Devillard A., *Apetyt na świat. Maroko – Tadzin*, Fundacja Edukacji Międzycywilizacyjnej, Warszawa 2009.
- Nowacka-Devillard A., *Apetyt na świat. Wietnam – Nem*, Fundacja Edukacji Międzycywilizacyjnej, Warszawa 2010.
- Szczepańska-Kowalczyk K., *Majka, Marcel i afrykańskie czary*, Znak, Kraków 2009.
- Węgierek K., *Aż na koniec świata. Pojazdy i nie tylko*, Fundacja Edukacji Międzycywilizacyjnej, Warszawa 2010.

## Wiek

(TREŚCI: odmienność wieku i związanych z nim potrzeb, oglądu świata, stylów życia, postaw; nieporozumienia, napięcia i konflikty pokoleń; poszukiwanie podstaw do dialogu i współpracy, porozumienie, zrozumienie; prawa związane z wiekiem)

- Bodström C., *Buziaki, całusy, pocałunki*, Czarna Owieczka, Warszawa 2012.
- Kotoro B.-B., *Ważne sprawy przedszkolaka*, Advert Studio, Ruda Śląska 2016.
- Saint-Mars D. de: *Ponížanie – nie!*, Muchomor, Warszawa 2005.
- Saint-Mars D. de: *Przemoc – nie!*, Muchomor, Warszawa 2005.
- Schmitt E. E., *Opowieści o niewidzialnym*, Znak, Kraków 2005.
- Stanecka Z., *Świat według dziadka*, W drodze. Poznań 2013.
- Stark U., *Jak mama została Indianką*, Zakamarki, Poznań 2008.
- Zakrzewska-Morawek I., *Świat według Żunia*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Warszawa 2016.

- Zolotow C., *Lalka Williama*, Czarna Owieczka, Warszawa 2012.
- Żakówna M., *Jak Maciek przestał być Małym*, TacyJakJa.pl, Piaseczno 2010.

## Chorowanie i cierpienie

(TREŚCI: odmienność stanu zdrowia i związanych z nim potrzeb, oglądu świata, stylów życia, postaw, oczekiwań; odmienne reakcje na chorowanie i cierpienie; nieporozumienia, napięcia i konflikty; akceptacja, dialog, porozumienie, zrozumienie, współpraca, opieka; ADHD, astma, autyzm, choroba nowotworowa, depresja, hemofilia, lęki, padaczka, zaburzenia odżywiania, zaburzenia psychiatryczne, zaburzenia tikowe, zespół Downa)

- Amenta III C. A., *Krzyś jest wyjątkowy. Dla dzieci o autyzmie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2010.
- Basek A., Gałęziowska M., *Kiedy Twój brat lub siostra choruje na raka*, Hospicjum Cordis, Mysłowice 2011.
- Bergendhal-Pauling L., *Mały policjant, czyli mam marzenie*, Media Rodzina, Poznań 2006.
- Chmielewska A., *Albert i dzieciaki. Bajki bez barier część XVI. Klasa integracyjna*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska A., *Bursztyn. Bajki bez barier część X. Dziecko niewidome*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska A., *Cukiereczek. Bajki bez barier część XV. Cukrzyca*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska A., *Ktoś. Bajki bez barier część XIII. Wada serca*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska A., *Leo i Nela. Bajki bez barier część VI. Niepełnosprawność ruchowa*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska A., *Papuzki nierozłączki. Bajki bez barier część XIX. Porażenie mózgowe*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2017.
- Chmielewska A., *Rycerskie gofry. Bajki bez barier część XVIII. Celiakia*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska A., *Ślimak. Bajki bez barier część VIII. Niedosluch*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.

- Chmielewska A., *Tajemnica znikających ciasteczek. Bajki bez barier część V. Zespół Downa*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska A., *Wycieczka. Bajki bez barier część XII. Choroby nerek – dializa*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska A., *Żywe srebro. Bajki bez barier część III. ADHD*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska J. M., *„Duży”. Bajki bez barier część XI. Upośledzenie umysłowe*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska J. M., *Czapka, lamy i kotomierz. Bajki bez barier część XVII. Dysleksja*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska J. M., *Czarodziejka. Bajki bez barier część II. Autyzm*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska J. M., *Dziewczynka z okna. Bajki bez barier część IX. Choroba przewlekła*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska J. M., *Hubek kubek wstążka. Bajki bez barier część I. Zespół Aspergera*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska J. M., *Kkkora. Bajki bez barier część VII. Zaburzenia mowy*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Chmielewska J. M., *Mirabelka. Bajki bez barier część XIV. Atopowe zapalenie skóry*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2016.
- Chmielewska J. M., *Skarb. Bajki bez barier część IV. Epilepsja*, Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”, Szklarska Poręba 2015.
- Dahle G., Nyhus S., *Włosy mamy*, EneDueRabe, Gdańsk 2010.
- Fournier J. L., *Tato, gdzie jedziemy?*, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 2008.
- Grabowska-Grzyb A., *O Małpce, która spadła z drzewa*, TacyJakJa.pl, Piaseczno 2010.
- Kotoro B.-B., *A Zosia ma raka na smyczy czyli Mały Człowiek mierzy się z chorobą rodzica*, Advert, Chorzów 2015.
- Krajewska M., *Mój młodszy brat*, Media Rodzina, Poznań 2009.
- Kraljič H., *Elvis i Tara muszą odejść*, Wydawnictwo Piętka, Katowice 2017.

- Kraljič H., *Janek jest inny. Historia chłopca z autyzmem*, Wydawnictwo Piętka, Katowice 2017.
- Kraljič H., *Mam dysleksję*, Wydawnictwo Piętka, Katowice 2017.
- Kraljič H., *Mam zespół Downa*, Wydawnictwo Piętka, Katowice 2017.
- Kraljič H., *Sekret Laury*, Wydawnictwo Piętka, Katowice 2017.
- Lindenbaum P., *Filip i mama, która zapomniała*, Zakamarki, Poznań 2010.
- Madera M., *Kropiółka z marzeniami*, Nasza Księgarnia, Warszawa 2008.
- Moore-Mallinos J., *Mój brat ma autyzm*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2009.
- Nicholls S., *Olivier i zeszyt z marzeniami*, Znak, Kraków 2008.
- Piątkowska R., *Wieloryb*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2011.
- Piotrowska E., *Żółte kółka. Mam na imię Inna*, Czarna Owieczka, Warszawa 2011.
- Ryrych K., *Siedem sowych piór. Pamiętnik mojej choroby*, Cartalia Press, Warszawa 2008.
- Schmitt E. E., *Oskar i pani Róża*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Schneider L., *Zuzia idzie do dentysty*, Media Rodzina, Poznań 2009.
- Schneider L., *Zuzia w szpitalu*, Media Rodzina, Poznań 2009.
- Światowska A., *Baltazar – mój przyjaciel z ADHD*, Harmonia, Gdańsk 2011.
- Tóth K., *Mama miała operację*, Finebooks, Warszawa 2017.
- Tyszka A., *Bajka na astmę*, TacyJakJa.pl, Piaseczno 2010.
- Zięba M., *Bo ja idę do szpitala*, Agencja Edytorska EZOP, Warszawa 2010.
- Zięba M., *Moja mama ma raka*, Agencja Edytorska EZOP, Warszawa 2007.

## Prawa człowieka

(TREŚCI: prawa dziecka, prawa człowieka, prawa kobiet, feminizm, gender, tolerancja dla Inności i Obcości w sferze publiczne)

- Chmielewska I., *Pamiętnik Blumki*. Media Rodzina, Poznań 2011.
- Czerwińska-Rydel A., Piątkowska R., *Moje prawa? Ważna sprawa!*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2014.
- Kasdepke G., *Mam prawo! Czyli niemal wszystko, co powinniście wiedzieć o prawach dziecka, a nie macie kogo spytać*, National Geographic, Warszawa 2007.
- Krzyżanek J., *Dzieciaki z ulicy Tulipanowej czyli prawa Małych i Dużych*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2015.
- Krzyżanek J., *Księga spraw ważnych Lamelii Szczęśliwej*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2012.
- Olech J., Bąk E., *Mam prawo i nie zawaham się go użyć*, Wydawnictwo Wytwórnia, Warszawa 2014.

- Stalfelt P., *Twoje prawa ważna sprawa*, Wydawnictwo Czarna Owieczka, Warszawa 2011.
- Środa M., *Mała książka o tolerancji*, Czarna Owca, Warszawa 2010.
- Węgrzecka M., Zabielska-Stadnik I., *Masz prawa człowieku. Picture book na podstawie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Tamaryn, Jabłonna 2014.

## Umieranie, śmierć i żałoba

(TREŚCI: odmienność zachowania, stylów życia, postaw, oczekiwań itp. związanych z umieraniem, śmiercią, stratą i żałobą; odmienne reakcje na umieranie i śmierć; umieranie i żałoba w różnych kulturach)

- Bergendhal-Pauling L., *Mały policjant, czyli mam marzenie*, Media Rodzina, Poznań 2006.
- Buscaglia L., *Jesień liścia Jasia*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Déon M., *Tomek i nieskończoność*, Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań 2010.
- Downham J., *Zanim umrę*, Nasza Księgarnia, Warszawa 2009.
- Erlbruch W., *Gęś, śmierć i tulipan*, Wydawnictwo Hokus-Pokus, Warszawa 2008.
- Fupz Aakeson K., Erikson E., *Esben i duch dziadka*, Media Rodzina, Poznań 2006.
- Gibert B., *Niebo*, Wydawnictwo Wytwórnia, Warszawa 2011.
- Heivoll G., *Niebo za domem*, Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych, Gdańsk 2009.
- Hennezel C., *W imieniu życia. Opowiedz mi o śmierci...*, Klucze, Gdańsk 2007.
- Hole S., *Lato Garmanna*, Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych, Gdańsk 2008.
- Hole S., *Ulica Garmanna*, Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych, Gdańsk 2009.
- Jalonen R., *Dziewczynka i drzewo kawek*, Wydawnictwo Tatarak, Warszawa 2009.
- Köpp C., *Najdalsza podróż. Krótka opowieść o życiu i umieraniu*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2010.
- Kosmowska B., *Dziewczynka z parku*, W.A.B., Warszawa 2012.
- Kotoro B.-B., *Trudne tematy nr 1. Śmierć i pogrzeb. Dla przedszkolaka i małego żaka*, Beata Vita, Warszawa 2017.
- Lindström J., *Tajemnica śmierci*, Czarna Owieczka, Warszawa 2011.
- Maag G., *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 2005.
- Mossakowska Z., *Że cię nie opuszczę aż do śmierci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.

- Mundy M., *Każdy czasem jest smutny. Dlaczego płaczę, gdy kogoś tracę?*, Święty Paweł, Częstochowa 2003.
- Nilsson U., Tidholm A.-C., *Żegnaj panie Muffinie!*, EneDueRabe, Gdańsk 2008.
- Piasecka W., *Tańczące czarownice*, Wydawnictwo Niko, Kijewo Królewskie 2017.
- Rattan S., *Dokąd odchodzisz?*, Wydawnictwo Anwero, Gdańsk 2009.
- Ringen Kommedal H., *Czy tata płacze?*, Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych, Gdańsk 2008.
- Roy K., *Jak umierał słowiczek*, CEF Press, Piasek 2011.
- Schuurman N., *Słonecznikowa zima*, EZOP Agencja Edytorska, Warszawa 2007.
- Stalfelt P., *Mała książka o śmierci*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, Warszawa 2008.
- Stark U., Høglund A., *Czy umiesz gwizdać, Joanno?*, Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2008.
- Wijkmark C.-H., *Nadchodzi noc*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2010.
- Wilson J., *Vicky, dziewczynka, która stała się aniołem*, Media Rodzina, Poznań 2006.
- Zawistowska M., *Pani śmierć*, Nakładem autorki, b.m. 2016.

## Religia

(TREŚCI: odmiennosc religii, wartosci, postaw, wzorców osobowych, stylów życia; podobienstwo i tozsamosc wzorów kulturowych; poszukiwanie wspólnych korzeni religijnych; szacunek, dialog, tolerancja, ekumenizm)

- Dziedziul B., Busłowska L., Wigłasz T., Konopacki A., Karkowska A., Chutkowski A., Misiejuk A., Miśkiewicz T., Miśkiewicz B., *Religie Podlasia. Przewodnik nie tylko dla dzieci*, Centrum im. Ludwika Zamenhofa w Białymstoku, Białystok 2012.
- Gilbert M., *Jest wiele wiar. O co pytają dzieci*, Jacek Santorski & Co, Warszawa 2008.

## Bajki, baśnie i legendy z różnych stron świata

(TREŚCI: regionalne i lokalne odmiennosci wzorów kulturowych, oglądu świata, postaw; niezrozumienie, nieporozumienia, nietolerancja, negatywne stereotypy, uprzedzenia, napięcia, konflikty; odrzucenie, dyskryminacja, samotność; zaciekawienie, dialog, porozumienie, zrozumienie, akceptacja, tolerancja, współpraca, przyjaźń; fantastyczne wyobrażenia Innych i Obcych; edukacja regionalna i historyczna)

- Bojar-Fijałkowski G., *Legendy ze słowińskiej checzy*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Cholewińska-Szkolik A., *Bajki o misiach z czterech stron świata*, Book House, Warszawa 2011.

- Cruz-Kąciak A. (oprac.), *Bajki z Gwatemali i Nikaragui*, Wydawnictwo Edica, Warszawa 2013.
- Czachorowski M. (oprac.), *Kara-Batyr i Błękitny Koń. Nogajskie bajki ludowe*, Wydawnictwo Çaxarxan Xucaliq, Wrocław 2009.
- Czyżewska M., *Jestem Polakiem*, Zielona Sowa, Warszawa 2009.
- Dobkiewiczowa K., *Miedziana lampa. Baśnie i opowieści o śląskim Skarbniku*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1969.
- Dobkiewiczowa K., *Sztolnia w Sowich Górach. Baśnie i opowieści z Ziemi Opolskiej, Beskidów i Dolnego Śląska*, Zysk i S-ka, Poznań 2008.
- Dzikowska E., Wierzchowska W., *Bajki nie bajki. Opowieści o całym świecie*, Pascal, Warszawa 2011.
- Ficowski J., *Gałęzka z Drzewa Stońca. Baśnie cygańskie*, Wydawnictwo Buchmann, Warszawa 2013.
- Ficowski J., *Syrenka*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1975.
- Heyduk B., *Legends i opowieści o Krakowie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1985.
- Jackiewicz-Dobkiewiczowa K., *Saga o białym kryształ. Baśnie i opowieści o małopolskiej soli*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986.
- Kaszubska A. (oprac.), *Bajki z całego świata. Bajkowa mozaika*, Wydawnictwo National Geographic, Warszawa 2012.
- Koniusz J. (oprac.), *Złota dzida Bolesława. Podania, baśnie i legendy Ziemi Lubuskiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970.
- Kosowicz A., Włodarczyk A. (oprac.), *Bajki z krajów uchodźców*, Przedstawicielstwo w Polsce Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców UNHCR, Warszawa 2006.
- Krüger M., *Było? Nie było?*, Siedmioróg, Wrocław 1998.
- Krzyżanowska I., *Bajki i podania Słowińców i Kaszubów*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1948.
- Kuszak K., Sadowska K., Zagórski M., *Mądre bajki z całego świata*, Kulczyk Foundation, Warszawa 2015.
- Morcinek G., *Jak górnik Bulandra diabła oszukał*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1958.
- Necel A., Necel A., Necel-Krupa A., *Demony, purtki i stolemy. Baśnie kaszubskie*, MS, Opole 2011.
- Pagaczewski S., *Diabelski kamień*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.
- Porazińska J., *Starodzieje*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1964.
- Puzdrowski E., *Bursztynowe drzewo. Baśnie kaszubskie*, Polnord-Oskar, Gdańsk 2003.



- Seliga K. (oprac.), *Legendy miast polskich. Podania, przypowieści i anegdoty o dawnych miastach polskich*, Nakładem autora i jego przyjaciół, Warszawa 1993.
- Szelburg-Zarembina E., *Chłopiec z perły urodzony. Baśń na motywach podhalańskich*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987.
- Świrko S. (oprac.), *W kranie Gryfitów. Podania, legendy i baśnie Pomorza Zachodniego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1976.
- Świrko S., *Orle gniazdo. Podania, legendy i baśnie wielkopolskie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1971.
- Świrszczyńska A., *O dzielnym Piaście*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1986.
- Tsanev I., *Baśnie narodów Kaukazu*, Armoryka, Sandomierz 2014.
- Wasylewski S., *Meluzyna czyli panna z śląskiego wiatru. Legendy, podania i baśnie śląskie*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1966.
- Zdzitowiecka H., *Bursztynowe baśnie*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1972.
- Zerah A., *Jak dzieci zamieniły się w gwiazdy. Opowieści i modlitwy z całego świata*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Zientara-Malewska M., *Baśnie znad Łyny*, Czytelnik, Warszawa 1970.

Przyjemnej lektury!





---

# Suplement

---

## Prace plastyczne uczniów uczestniczących w konkursie „Każdy Inny – każdy fajny”

*Wiele jest na świecie barw, a każda z nich jest odrębna, niepodobna do innych.  
(...) Są kolory, które się godzą, a z ich połączenia wynikają piękne harmonie.  
Są kolory, które się kłócą i nie mogą ze sobą sąsiadować, bo wywołują przykre  
wrażenie. Są jeszcze i takie, które chociaż do siebie niepodobne, leżąc blisko  
siebie tworzą ciekawe różnice, czyli kontrasty<sup>60</sup>.*

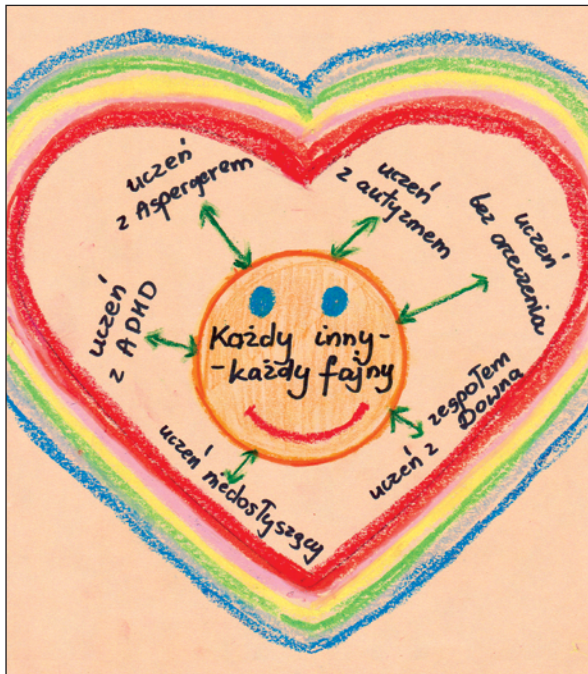
*Hanna Mortkowicz-Olczakowa*

---

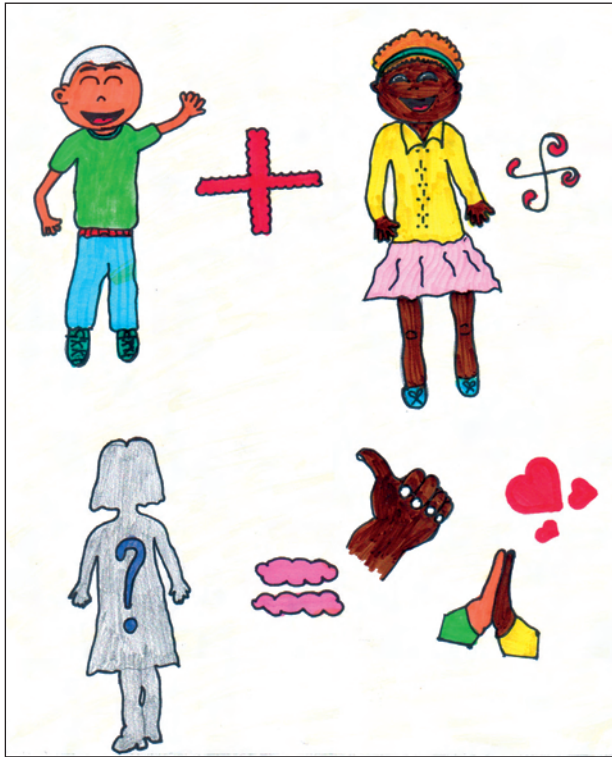
<sup>60</sup> H. Mortkowicz-Olczakowa, *Różne kolory. Opowiadania o polskich malarzach*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1965, s. 4.



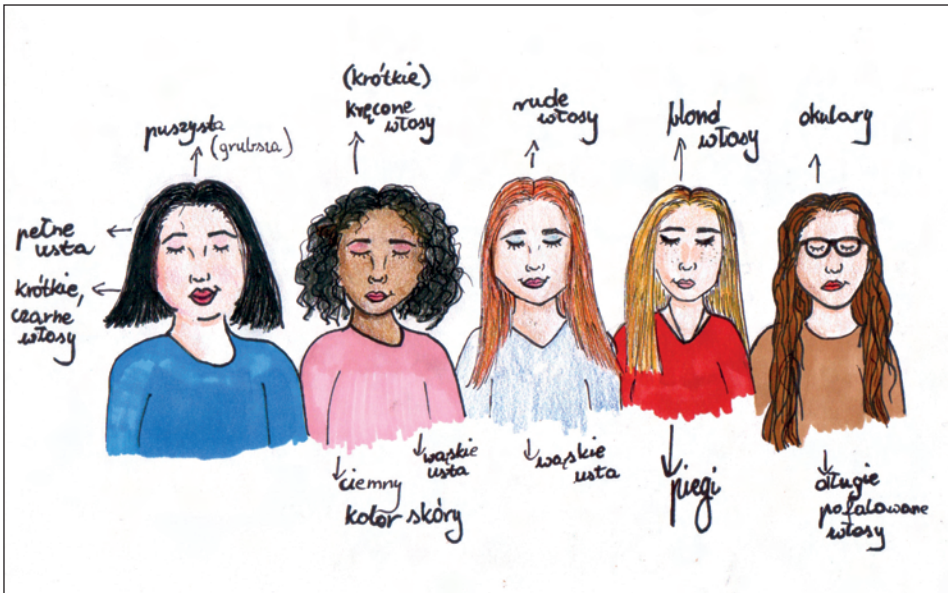
Rys. 1. Amelia Świętkowska



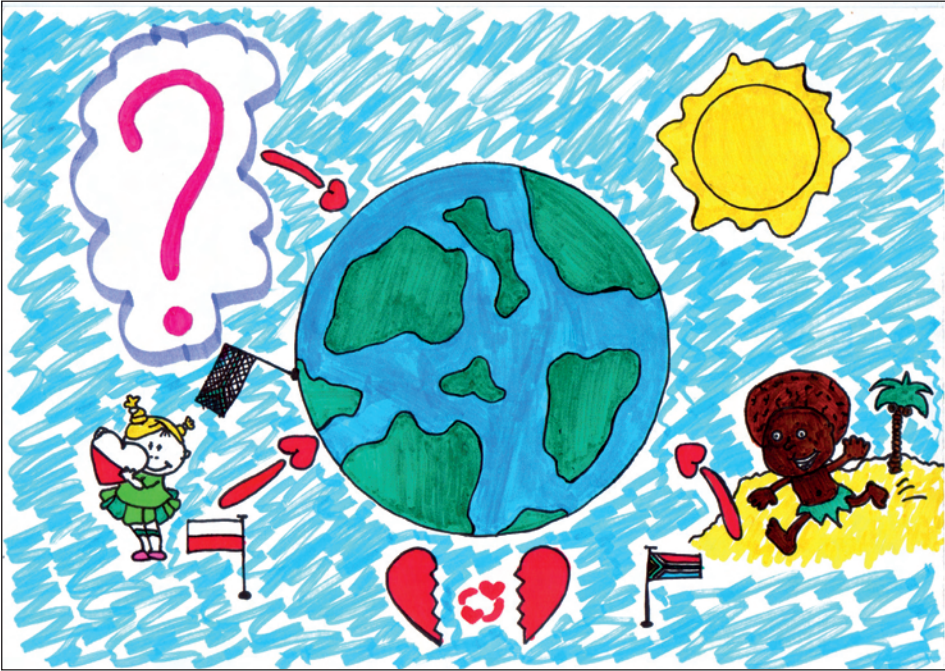
Rys. 2. Kamil Szafrński



Rys. 3. Martyna Mosińska



Rys. 4. Nadia Arbat



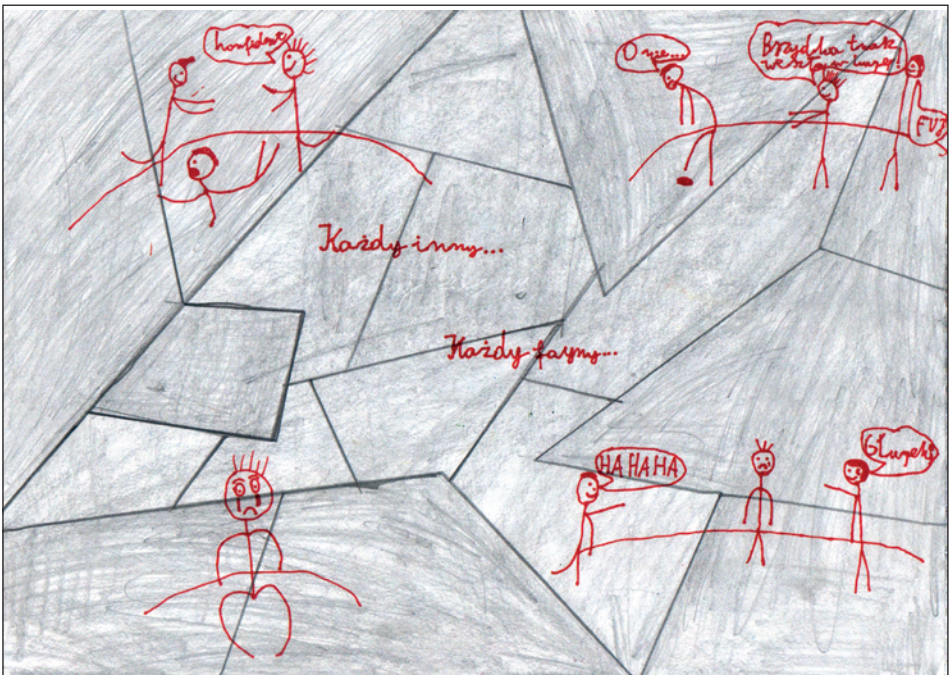
Rys. 5. Maja Mosińska



Rys. 6. Zosia Szulakowska



Rys. 7. Piotr Kabatc



Rys. 8. Moly Rybka



Rys. 9. Aleksandra Nowak

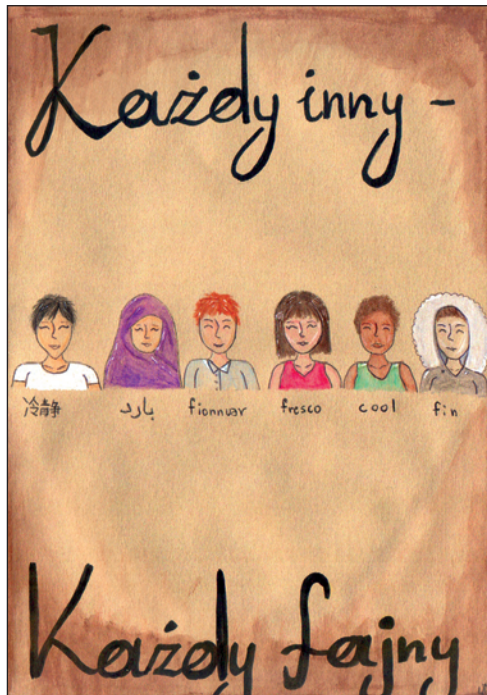


Rys. 10. Liwia Drzewowska

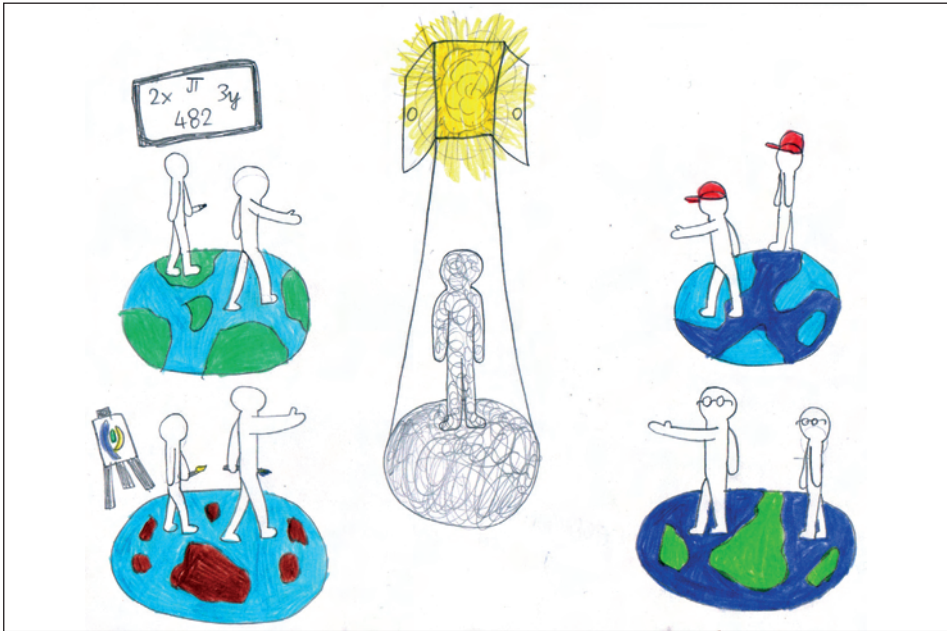




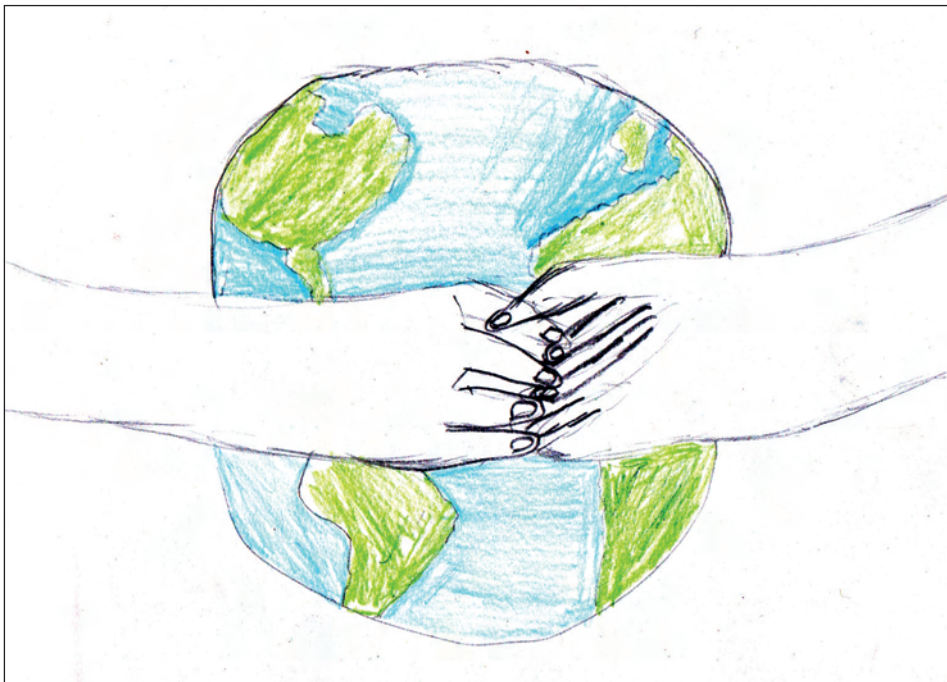
Rys. 11. Ola Krygier



Rys. 12. Kinga Zagert



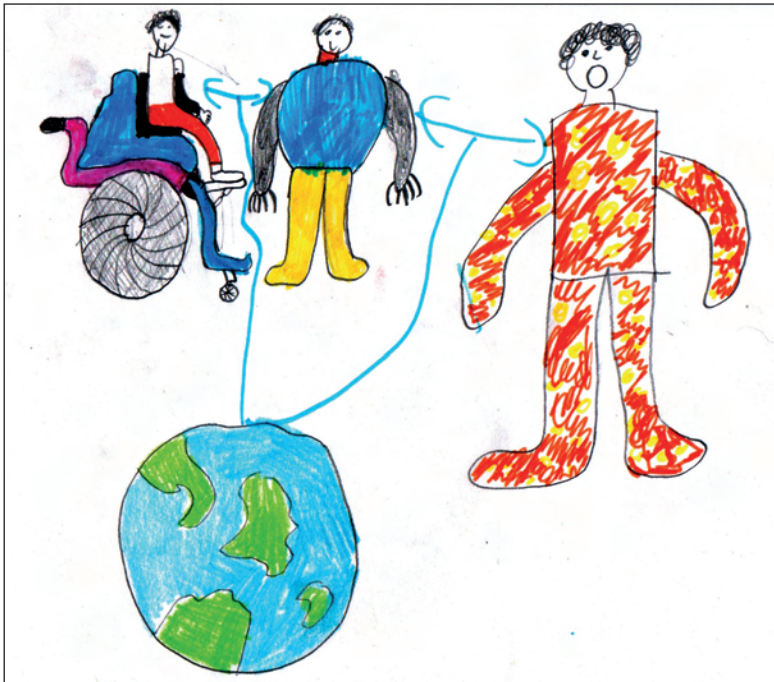
Rys. 13. Maciej Bruszkowski



Rys. 14. Boris Matenco



Rys. 15. Kacper Supryniak, Adrian Rożek, Iga Dutkiewicz



Rys. 16. Rafał Kulig



Rys. 17. Maciej Bruszkowski



Rys. 18. Weronika Nalazek



Rys. 19. Mateusz Pilarek



Rys. 20. Marika Cyganek



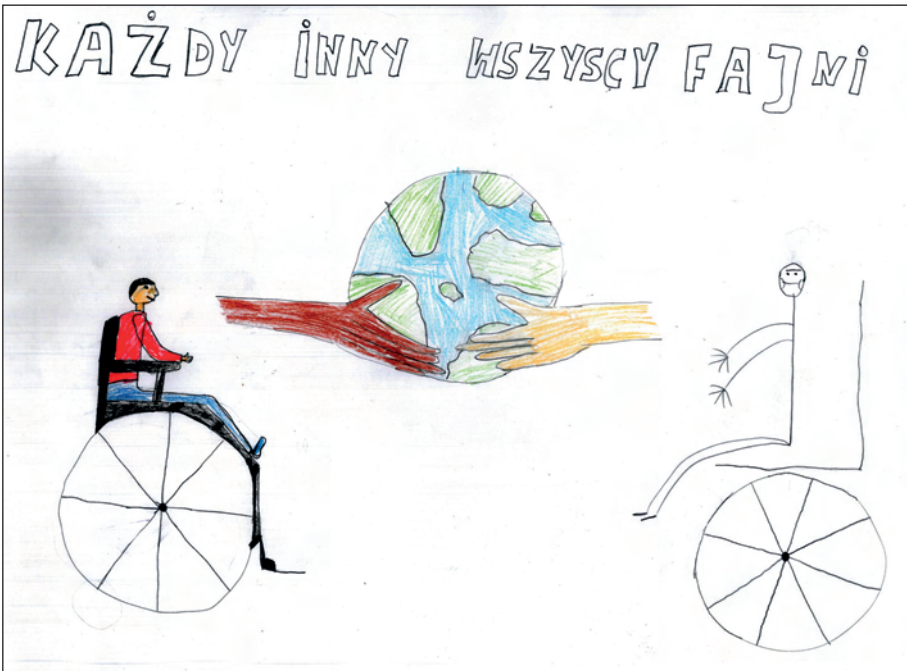
Rys. 21. Kacper Kałasa



Rys. 22. Wiktoria Janke



Rys. 23. Marcel Sokołowski



Rys. 24. Eligiusz Odważny, Mikołaj Ryglewski



Rys. 25. Amira Irani, Wiktoria Janke, Olga Ośmiałowska, Agnieszka Wiśniewska



Fot. 1. Emilia Grajkowska







---

## O autorach

---

**Prof. UKW dr hab. Przemysław Paweł Grzybowski** – wykładowca w Katedrze Pedagogiki Ogólnej i Porównawczej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Interesują go zagadnienia pedagogiki międzykulturowej i porównawczej, a także zjawisko śmiechu w edukacji. Koordynator „Międzyszkolnika” Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN. Opiekun Akademickiego Centrum Wolontariatu UKW, a ponadto esperantysta i wolontariusz ruchu doktorów klaunów. Wybrane publikacje:

- » *Doktor klaun! Od terapii śmiechem po edukację międzykulturową*
- » *Edukacja europejska – od wielokulturowości ku międzykulturowości*
- » *Edukacja międzykulturowa – konteksty. Od tożsamości po język międzynarodowy*
- » *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia, literatura, adresy*
- » *Spotkania z Innymi. Czytanki do edukacji międzykulturowej*
- » *Śmiech w edukacji. Od szkolnej wspólnoty śmiechu po edukację międzykulturową*

Strona internetowa: [www.grzybowski.ukw.edu.pl](http://www.grzybowski.ukw.edu.pl)

**Mgr Grzegorz Idzikowski** – pedagog dwóch specjalności: edukacji i rewalidacji upośledzonych umysłowo oraz resocjalizacji. Nauczyciel ze specjalnym przygotowaniem pedagogicznym i wychowawca w Szkole Podstawowej nr 12 im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury z Oddziałami Integrycyjnymi w Bydgoszczy. Prowadzi terapię dzieci z autyzmem i innymi zaburzeniami rozwojowymi. Z pierwszego wykształcenia i zamiłowania fotograf. Od wielu lat pochłonięty pracą z młodzieżą, chowa do komputerowej szuflady kolejne zdjęcia na swoje przyszłe wystawy. Pasjonat podróży i dobrej muzyki. Wolnościowiec.